



PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
17–20 CZERWCA 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 49 (7773)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w **piątek,**
21 czerwca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Hit transferowy.

Stella Johnson
podpisała kontrakt
z Polskim Cukrem
AZS UMCS Lublin



30
STRONA

„Koziołki” rządziły

w Szwecji. Wiktor
Przyjemski
i Bartosz
Zmarzlik górą
w Malilli



31
STRONA

Łukasz Czepiela
wprowadził
w **zachwyt fanów**
lotniczego
szaleństwa

8-9
STRONY

**Kibice nie zawiedli,
wynik tak. Polska
w swoim pierwszym
meczu na Euro 2024
uległa Holandii 1:2**

● RELACJA – DODATEK SPORTOWY.
● FOTORELACJA Z LUBELSKIEJ STREFY KIBICA NA STR. 2



Najwolniej przygotowanie obwodnicy Niemiec

RAPORT Drogowcy modlą się o pogodę i śpieszą się z budową obwodnicy Chełma w ramach drogi S12 oraz drugiej nitki na „19”, drogi omijającej Kock i Wolę Skromowską

Paweł Puzio

Natomiaś aż 11 odcinków w ramach budowy ekspresówek S12, S17 i S19 czeka na wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) przez wojewodę lubelskiego. Dopiero po wydaniu tych decyzji będą mogły rozpocząć się prace budowlane.

75 km drogi S12 – od Piask do granicy

Dobra droga kończy się w Piskach i dalej w kierunku Chełma i granicy w Dorohu-

sku trzeba jechać „jednopa-smówką śmierci”. Kierowcy z niecierpliwością czekają na brakujący 75-kilometrowy fragment trasy drogi „12”, który podzielono na cztery odcinki realizacyjne. Teraz trwa tylko budowa obwodnicy Chełma, gdzie zaawansowanie robót wynosi 23 proc. – Dla odcinków Piaski-Dorohucza, Dorohucza-Chełm oraz Chełm-Dorohucza w tym roku złożymy wnioski o wydanie decyzji ZRID. Procedura jest w toku – wyjaśnia Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Kra-

jowych i Autostrad w Lublinie. – Z pierwotnych planów, po wykonaniu badań geologicznych, wyłączyliśmy fragment o długości ok. 5,7 km na połączeniu zakładanych wcześniej dwóch odcinków realizacyjnych Piaski – Dorohucza oraz Dorohucza – Chełm. W rejonie planowanego węzła Dorohucza, pod warstwą ziemi, stwierdzono bowiem występowanie odpadów przemysłowych. W związku z tym podjęliśmy decyzję o ominięciu składowiska – dodaje.

Wiązać się to będzie ze **ZMIANĄ PRZEBIEGU TRASY**



między Pelczynem a miejscowością Chojno Nowe Drugie, opracowaniem nowego wariantu i uzyskaniem decyzji środowiskowej. To najkrótsza droga do realizacji tego fragmentu trasy i połączenia jej z sąsiednimi odcinkami. – Na 17 czerwca zaplanowano spotkanie dla mieszkańców gmin Trawniki oraz Siedliszcze, na którym omówimy warianty przebiegu drogi ekspresowej w rejonie Dorohuczy – dodaje rzecznik.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Kibice nie zawiedli, wynik tak



Najwolniej przygotowanie obwodnicy Niemiec

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

S17 z Zamościa do Hrebennego

Droga ekspresowa S17 między Piaskami a Hrebennem, ok. 125 km, będzie realizowana w formule „Projektuj i buduj”. Obecnie na etapie realizacji są trzy odcinki S17 od Zamościa w kierunku Hrebennego. Dla odcinków Zamość Wschód-Zamość Południe, Zamość Południe-Tomaszów Lubelski oraz Tomaszów Lubelski-Hrebennie, w sumie niespełna 50 km, wykonawcy złożyli w ubiegłym roku wnioski do wojewody lubelskiego o wy-

danie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Procedura jest w toku. Drogowcy mają nadzieję, że prace budowlane ruszą jeszcze w tym roku.

S19 na północ od Lublina

Całość drogi ekspresowej S19 od granicy woj. lubelskiego i mazowieckiego do Lublina podzielona została na sześć odcinków o łącznej długości ok. 100 km. – Rozpoczęły się już prace przy budowie drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej. Obecnie trwają prace ziemne, usuwany jest humus i wykonywane są

wykopy oraz nasypy, wymieniany jest także grunt – dodaje Łukasz Minkiewicz.

Z kolei dla odcinka Lubartów-Lublin, wraz z obwodnicą Niemiec, prace są **NAJMNIEJ ZAAWANSOWANE**. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, po przeprowadzeniu ponownej oceny oddziaływania na środowisko, uzgodnił warunki realizacji inwestycji. – Prowadzone są prace nad aktualizacją dokumentacji geodezyjnej i wkrótce zostanie ona przekazana wojewodzie lubelskiemu, co pozwoli kontynuować procedurę związaną z wydaniem

decyzji ZRID – tłumaczy Łukasz Minkiewicz. Dla pozostałych odcinków S19 trwa ponowna ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w ramach uzyskiwania decyzji ZRID.

Autostrada A2

Nasz jedyny odcinek autostrady w woj. lubelskim liczy sobie ok. 60 km długości. Obecnie trwają prace na dwóch odcinkach realizacyjnych od Łukowiska do Białej Podlaskiej. W przypadku odcinka Łukowisko – Swory zaawansowanie robót wynosi 18 proc., z kolei budowa odcinka

Swory – Biała Podlaska jest zaawansowana w 88 proc.

7 obwodnic z setki

W woj. lubelskim, w ramach rządowego „Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030”, powstaną 7 objazdów miast. Pięć z obwodnic planowanych jest w ciągu drogi krajowej nr 74. Są to obwodnice Janowa Lubelskiego, Dzwoli, Gorajca, Szczepietnicy i Zamościa. Ich łączna długość to ponad 40 km, a ich realizacja ułatwi przejazd trasą pomiędzy ekspresową S19 w Janowie Lubelskim a przejściem granicznym z Ukrainą w Zosinie.

Pozostałe dwie obwodnice Łęcznej oraz Łukowa.

W ramach tych zadań powstaną jednojezdniowe drogi klasy GP (droga główna ruchu przyspieszonego) po jednym pasie ruchu w obu kierunkach. – Obecnie trwa budowa obwodnicy Dzwoli, wraz z rozbudową DK74 między Janowem Lubelskim a Frampolem. Z kolei dla obwodnicy Gorajca trwa procedura zmierzająca do wydania decyzji ZRID. Prace będą mogły zacząć się po jej wydaniu – dodaje Łukasz Minkiewicz. Pozostałe inwestycje są na etapie prac przygotowawczych.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimedialnych

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Lublin stolicą Trójmorza

PONAD REGIONAMI Sojusz od Bałtyku po Morze Śródziemne. Lublin autorem idei o politycznej przyszłości Europy Wschodniej

Artur Siekaczyński

W środę i czwartek, 12 i 13 czerwca odbywał się Samorządowy Kongres Trójmorza. Inicjatywa ma na celu pokazanie, że współpraca na poziomie samorządów jest równie ważna, jak ta na poziomie władz centralnych. W czwartek samorządowców odwiedził prezydent RP Andrzej Duda.

Samorządowy Kongres Trójmorza to idea, która zrzesza 13 krajów. W wydarzeniu wzięli udział delegaci samorządów z Europy środkowowschodniej. Współpraca ma dotyczyć szczególnie bezpieczeństwa energetycznego. W tym roku jednak tematem przewodnim, na jaki dyskutowali zgromadzeni w Lublinie goście, był rozwój sztucznej inteligencji i jej zastosowania w prowadzeniu polityki, wsparcia mieszkańców i w każdym, istotnym z perspektywy obywateli obszarze życia codziennego.

– Nośnym tematem w przestrzeni publicznej w ostatnim czasie jest sztuczna inteligencja. Narzędzie to, staje się ważnym elementem życia społecznego, a w perspektywie długoterminowej, będzie wpływać na przemodelowanie funkcjonowania licznych obszarów życia gospodarczego, w tym chociażby rynku pracy. Chcemy zatem bliżej przyjrzeć się temu rozwiązaniu, dostrzegając zarówno szanse i możliwości jakie otwiera, jak też zauważając różnorodne konsekwencje, jakie niosą ze sobą procesy cyfryzacji w życiu społecznym i indywidualnym – mówił Jarosław Stawiarski, marszałek województwa.

W projekcie Trójmorza udział biorą poza Polską: Estonia, Łotwa, Litwa, Czechy, Węgry, Słowacja, Austria, Słowenia, Chorwacja, Rumunia, Bułgaria i Grecja. Kraje zjednoczone w tym projekcie to łącznie 112 mln obywateli. Jak podkreślił jednak marszałek Jarosław Stawiarski, inicjatywa ma również wielu partnerów. Zaliczają się do nich Mołdawia i Ukraina, które mają status stowarzyszonych państw uczestniczących w Trójmorzu. Projekt wspierany jest także między innymi przez Stany Zjednoczone, a nawet – co może być zaskakujące – Japonię.

W czwartek delegatów i samorządowców z krajów



zrzeszonych w tym projekcie odwiedził prezydent RP Andrzej Duda. W blisko 40-minutowym przemówieniu prezydent skupiał się na znaczeniu inicjatywy dla regionu, ale także dla bezpieczeństwa energetycznego i infrastrukturalnego. Prezydent poruszył również temat wojny na Ukrainie i jej wpływu na region.

– Wszyscy doskonale wiemy, że inicjatywa Trójmorza ma bardzo konkretny wymiar. Czym zatem jest ten projekt? To przede wszystkim przestrzeń bezpieczeństwa, ale w istocie nie tego militarnego, bo od tych spraw mamy sojusz północnoatlantycki. Myślę tutaj przede wszystkim o bezpieczeństwie rozumianym w kontekście go-

spodarczym i społecznym – mówił prezydent.

Jak podkreślił Andrzej Duda, projekt ma dać szansę krajom Europy Środkowej i Wschodniej na dogonienie tzw. „starej Europy”. Ma on pomóc w zbliżeniu się krajów, które w większości jeszcze kilkadziesiąt lat temu znajdowały się w strefie wpływów komunizmu, do krajów takich jak Niemcy, Francja



czy Wielka Brytania. Również marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski podkreślał, że idea Trójmorza jest uzupełnieniem Unii Europejskiej, bo daje szansę na donośniejsze komunikowanie problemów tej części Europy na zachodzie.

Prezydent Andrzej Duda zwracał uwagę głównie na znaczenie partnerstwa trójmorskiego dla bezpieczeństwa regionu. Do najważniejszych projektów, które zrealizowała lub realizuje Polska dla stabilizacji i zapewnienia bezpiecznych warunków do rozwoju Trójmorza Andrzej Duda zaliczył budowę gazoportu w Świnoujściu i drogę ekspresową Via Carpatia, ale również Centralny Port Komunikacyjny.

Droga ekspresowa Via Carpatia, a dalej Via Baltica, ma być głównym traktem komunikacyjnym, rozciągającym się przez terytoria większości państw zjednoczonych w tym projekcie. Lublin zaś ma być „sercem” całego projektu, z racji jego położenia mniej więcej w połowie trasy.

– Via Carpatia jest jak główna tętnica. Jeżeli byśmy do niej dołączyli drogi, które już istnieją i te, które powstaną to mielibyśmy obrazek mniej więcej jak układ krwionośny człowieka. Takie możliwości zapewnią koordynacja i współpraca w ramach działań – dodawał Duda.

W związku z inwazją Rosji na Ukrainę, Duda zwrócił

uwagę, że kraje stowarzyszone w tej inicjatywie, myślą również o tym, jak wykorzystać powstającą infrastrukturę do celów obronności regionu. Jak podkreślił, kraje zachodu muszą nadal wspierać Ukrainę w walce z Rosją.

– Ani Polska, ani region Trójmorza nie będą wolne od tych wyzwań jeśli Ukraina nie pokona rosyjskiej inwazji. To jest dzisiaj kwestia absolutnie fundamentalna. Podkreślam to z całą mocą. Kremlowski reżim za wszelką cenę musi ponieść klęskę na Ukrainie, a w następnej kolejności stracić swoje wpływy na Białorusi i w pozostałych obszarach Europy Wschodniej gdzie te wpływy ma – apelował prezydent. – Rosja nie może wygrać na Ukrainie, Putin nie może zwyciężyć na Ukrainie.

Zdaniem prezydenta dzięki inicjatywie Trójmorza, region centralnej i wschodniej Europy jest odporny na zaburzenia globalnych łańcuchów logistycznych, kryzysy energetyczne i na zagrożenia cybernetyczne.

– Dzisiaj, dzięki tym wszystkim działaniom, nasza część Europy staje się bezpieczną przystanią dla globalnego kapitału i doskonałym miejscem do lokowania, z perspektywą zysków, międzynarodowych inwestycji – stwierdził prezydent. – Jest to sojusz państw podobnie myślących, wzajemnie sobie ufających w każdym aspekcie współpracy.

Komfort i nowa jakość dla pacjentów

PRZEBUDOWA 2000 pracowników, 27 oddziałów i 500 łóżek. Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 zakończył wieloletni remont

Katarzyna Zmysłowska

Przebudowa dotyczyła trzech odrębnych lokalizacji: przy ul. Radziwiłłowskiej, Głuskiej i Staszica. Od 2016 do 2023 roku trwały tam prace remontowe, a inwestycję zwieńczono uroczystością 14 czerwca br.

- Na ulicy Głuskiej mamy Centrum Psychiatrii. W tej chwili dobudowaliśmy tam jeden budynek. Następnie na ulicy Radziwiłłowskiej powstał budynek mieszczący Zakład Radioterapii, również zmodernizowano tam kuchnię, budynek hostelu, który służy pacjentom z okolic, przyjeżdżającym do nas na radioterapię i chemioterapię. Trzeci budynek przy ulicy Staszica 16 to budynek, w którym mieszczą się wszystkie jednostki chirurgiczne, bloki operacyjne czy anestezyjologiczne – mówi lek. med. Beata Gawelska, dyrektor USK nr 1.

W ramach inwestycji przy ul. Radziwiłłowskiej przebudowano trzy obiekty i zbudowano nowy Zakład Radioterapii. W skład zespołu budynków wchodzi:

- dwie pracownie wysokoenergetycznych akceleratorów medycznych
- poradnia radioterapeutyczna
- blok operacyjny z salą do radioterapii śródoperacyjnej, gabinety lekarskie i zabiegowe

- Zakład Radioterapii z zapleczem dydaktyczno-szkoleniowym

- Klinika Chirurgii Onkologicznej z oddziałem łóżkowym

Przy ul. Głuskiej powstały nowe Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji oraz II Kliniki Psychiatrii i Rehabilitacji Psychiatrycznej. Dodatkowo wybudowano nowy obiekt pod funkcjonowanie Oddziałów Dziennych Psychiatrycznych zarówno dla dorosłych jak i dzieci oraz młodzieży, a także Poradni Zdrowia Psychicznego i Oddziału Sądowo-Psychiatrycznego.

Największym wyzwaniem była przebudowa i budowa



zespołu budynków przy ulicach Staszica 11 i Staszica 16. W ramach projektu powstał okazały, ośmiokondygnacyjny budynek zlokalizowany przy ul. Staszica 16/Solidarności 8.

NA POSZCZEGÓLNYCH KONDYGNACJACH ZNAJDUJĄ SIĘ:

Kondygnacja 00: przyjęcia planowe, Szpitalny Oddział Ratunkowy
Kondygnacja 01: Centralny Blok Operacyjny z 8 salami, Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii
Kondygnacja 02: Centralna Sterylizatornia, Zakład Diagnostyki i Terapii Endoskopowej, Zakład Diagnostyki Radiologicznej

i Zakład Diagnostyki Obrazowej
Kondygnacja 03: Klinika Chirurgii Naczyniowej i Angiologii, Dział Krwiolecznictwa
Kondygnacja 04: Klinika Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii, Dział Diagnostyki Laboratoryjnej, hol główny i strefa studentów
Kondygnacja 05: Klinika Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Nowotworów Układu Pokarmowego
Kondygnacja 06: Klinika Traumatologii i Medycyny Ratunkowej, Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej, strefa dzienna

Po lewej: lądowisko dla helikopterów, z prawej: Wszystkie oddziały lśnią nowością

FOT. PEEB

Dzięki ukończonemu projektowi ma zwiększyć się zakres świadczeń, **SZCZEGÓLNE Z ZAKRESU ONKOLOGII, PSYCHIATRII I REHABILITACJI**. Szpital ma być przygotowany na leczenie najtrudniejszych, najbardziej skomplikowanych chorób. Zarówno pacjenci, jak i personel mają do dyspozycji komfortowe warunki.

- Przede wszystkim dla pacjentów to jest nowa jakość. W poradniach czy w ra-

mach jednolitości są już pomieszczenia spełniające wszelkie normy. W niektórych obszarach nawet ponadstandardowe normy. Mamy klimatyzowane pomieszczenia, sanitariaty przynależne do poszczególnych sal chorych. Sale są jedno- czy dwuosobowe więc pacjenci powinni odczuć ten komfort – dodaje dyrektor szpitala.

W szpitalu funkcjonuje **27 ODDZIAŁÓW**, które w nowych przestrzeniach w ramach nowej koncepcji mają jednak mniejszą liczbę łóżek.

- Ten program opierał się o koncepcję zmniejszenia liczby łóżek na rzecz świadczeń otwartych, czyli dziennych w poradniach, jednolitości. Więc pro-

gram zakładał zmniejszenie o 70 łóżek w całym szpitalu i w tej chwili mamy około 500 łóżek. Nadal zmniejszamy tę liczbę i będziemy starać się w zamian otworzyć poradnie i pracownie po to, żeby pacjent mógł korzystać z tych świadczeń, nie być wykluczonym zawodowo i pozostać aktywnym. A to jest koncepcja, w którą teraz wpisujemy szpital – podsumowuje dyrektor Gawelska.

Program był realizowany od 2016 roku, ale w zależności od lokalizacji różnił się termin zakończenia prac. Całościowy koszt inwestycji to ponad 427 mln złotych, z czego blisko 279 mln złotych to dofinansowanie z Budżetu Państwa.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Ich serca biją w rytmie hip-hopu

WYDARZENIE Lubelski „Bronx” po raz kolejny pokazał, że serca młodych biją w rytmie hip-hopu, bo „jest jedna rzecz dla której warto żyć – hip-hop i nie zmienia się nic”. Ale na ul. Zgodnej 3, na ten jeden dzień w roku, zmienia się wszystko. Odbywa się doroczna Bitwa o

Stare Bronowice, na którą czekają wszyscy mieszkańcy najstarszej dzielnicy Lublina.

– Tutaj ta kultura rapu i hip-hopu, jest bardzo silna. Dlatego siedem lat temu, postanowiliśmy stworzyć wydarzenie, które będzie odpowiadać na potrzeby miesz-

kańców oraz ich zainteresowania – mówi Natalia Dyjach, pedagogka i streetworkerka w Punkcie Kultury. Podkreśla, że bitwa jest wyjątkowym wydarzeniem, bo organizowanym ze społecznością Starych Bronowic.

Siódma edycja Bitwy – jak co roku – była świętem

nie tylko dla młodzieży, ale także dla okolicznych mieszkańców. Bitwy taneczne, koncerty rap, freestyle rap, showcase, graffiti i kielbaski z grilla, były dopełnieniem do barwnych kamienic lubelskiego „Bronxu”.

– To świetna zabawa, dzieciaki co roku przysto-

wują się do bitwy. My z chęcią podglądamy zmagania, spędzamy czas razem. To naprawdę zdolne dzieciaki – mówiła pani Ewelina, mieszkanka Starych Bronowic.

Organizatorem wydarzenia była młodzież wspierana streetworkerami i streetwor-

kerkami działającymi w Punkcie Kultury na Starych Bronowicach. Projekt zrealizowany został ze środków Miasta Lublin w ramach programu „Dzielnice Kultury”, którego Operatorem jest Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice”.

KATARZYNA NASTAJ

Nocne liczenie Terytorialsów

WOJSKO W nocy z piątku na sobotę żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej w całym kraju otrzymali sygnał alarmowy, który obligował ich do natychmiastowego stawienia się w swoich jednostkach



FOT. ŻŁBOT

Jak poinformowało dowództwo WOT, żołnierze tej formacji w nocy z piątku na sobotę otrzymali sygnał do natychmiastowego stawienia się w swoich jednostkach. Był to jeden z elementów tzw. certyfikacji Wojsk Obrony Terytorialnej. Jej zadaniem było sprawdzenie, ile żołnierzy zareaguje na wezwanie i zmieści się w określonym czasie.

– Żołnierze przemieszczający się do jednostek to element ćwiczenia – nie ma to związku z jakimkolwiek zagrożeniem bezpieczeństwa państwa, ani z działaniami

wojennymi w Ukrainie – zaznaczono w wydanym komunikacie.

W naszym województwie lubelskim taki sygnał otrzymali żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT, których zadaniem było stawienie się na czas w jednostkach zlokalizowanych w Lublinie, Dęblinie, Białej Podlaskiej, Kraśniku i Zamościu. Jak tłumaczy kpt Marta Gaborek, w związku z trwającą certyfikacją sprawdzane są różne zdolności Terytorialsów, jak gotowość do realizacji zadań.

– Podczas apelu ewidencyjnego sprawdzono sprzęt i

uzbrojenie, jakim dysponują żołnierze terytorialnej służby wojskowej. Następnie wszyscy udali się na szkolenia w swoje stałe rejon odpowiedzialności, podczas których będą doskonalić umiejętności taktyczne i strzeleckie – tłumaczy pani kapitan. – Warto podkreślić, że WOT są pierwszym w Polsce rodzajem sił zbrojnych w całości poddanych certyfikacji.

Dotychczas takiemu testowi poddawane były jedynie wybrane jednostki wojskowe.

Ćwiczenia certyfikujące mają zakończyć się piątek, 21 czerwca.

RS

Jazz w CSK

MUZYKA Prestiżowy amerykański magazyn „Downbeat” nazwał Tomasza Dąbrowskiego „jednym z najbardziej wszechstronnych i ciekawych graczy w Europie”. A już jutro Dąbrowski & The Individual Beingszagra w lubelskim CSK.

Skład zespołu skupia czołówkę polskiej i skandynawskiej sceny improwizowanej. Na scenie zobaczymy: • Tomasz Dąbrowski - trąbka, elektronika • Frederik Lundin - saksofon tenorowy • Irek Wojtczak - saksofon tenorowy i sopranowy • Grzegorz

Tarwid - fortepian, synteza • Max Mucha - kontrabas • Knut Finsrud - perkusja i perkusja elektroniczna • Jan Emil Młynarski - perkusja i perkusja elektroniczna.

Bilety: 55/70 złotych w kasie CSK i na csklublin.pl. Początek o 19. **MG**

R E K L A M A

Lubelski Festiwal produktów tradycyjnych! Trzeci weekend czerwca Plac Teatralny w Lublinie przed Centrum Spotkania Kultur. Zapraszamy na stoiska z tradycyjnymi produktami, będzie można ugasić pragnienie, ale nie zabraknie też jedzenia.

FESTIWAL PRODUKTÓW TRADYCYJNYCH



Lubelskie
Urząd Regionalny Rozwoju i Turystyki

PLAC TEATRALNY PRZY CSK,
GODZ. 12-20

22-23 CZERWCA

Ogólnopolski Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” na najlepszy regionalny i lokalny produkt żywnościowy oraz na najlepsze danie i potrawę regionalną i lokalną XXIII edycja ogólnopolska

NASZE KULINARNE DZIEDZICTWO



Lubelskie
Urząd Regionalny Rozwoju i Turystyki

PLAC TEATRALNY PRZY CSK,
GODZ. 12-20

22-23 CZERWCA

Przygotowania do pielgrzymki na Jasną Górę

WYDARZENIE W swoją drogę wyruszą dopiero na początku sierpnia, ale zapisywać się mogą już teraz. Chętni do udziału w pieszej pielgrzymce z Lublina na Jasną Górę w tym roku zapłacą nieco więcej.

Już po raz 46. pątnicy wyruszą z Lublina do Częstochowy. Na miejsce dotrą 15 sierpnia, podczas obchodów uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Swoją podróż rozpoczyna 3 sierpnia o godzinie 8.30 mszą świętą w archikatedrze lubel-

skiej. Potem czeka ich 320 km drogi.

Przygotowania do 46. edycji wydarzenia już ruszyły. Tokiem poprzednich wprowadzone zostaną udogodnienia tj. pielgrzymowanie „ile możesz”, fundusz „Idę z tobą” czy zapisy przez internet.

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce to 100 zł za osobę (rok temu było 90 zł). Jak co roku przewidziane są zniżki dla rodzin. Wpisowe za dwie osoby wynosi 170 zł, a za trzy osoby i więcej: 250 zł. – Opłata uwzględnia m.in. trans-



FOT. ARCHIWUM

port bagaży, kupno lekarstw i materiałów opatrunkowych, tzw. gadzety pielgrzymkowe, informatory oraz ubezpieczenie NW – informuje organizator.

Zapisywać się można bezpośrednio w parafiach do 28 lipca i na stronie pielgrzymka.lublin.pl. Od 29 lipca chętni do udziału w wędrowce będą mogli zapisać się w sekretariacie przed lubelską archikatedrą w godzinach 10-17 aż do dnia rozpoczęcia podróży.

IC

Krew ciągle jest niezastąpionym lekiem

MEDYCYNĄ Pomaganie mają we krwi, którą oddają regularnie i honorowo. Dzielą się lekiem, którego nie da się wyprodukować. Krwiodawcy w piątek, 14 czerwca, obchodzili swoje święto. W Lublinie świętowano przez cały weekend

Zaczęło się od piątkowych uroczystości przy pomniku znajdującym się przy siedzibie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa w Lublinie.

W sobotę w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się uroczystość, podczas której wręczone zostały odznaczenia dla Honorowych Dawców Krwi – Zasłużonych dla Zdrowia Narodu.

– Osoby, które zostały odznaczone, oddały co najmniej 20 litrów krwi bądź jej składników. Wśród naszych gości mamy osiem pań, którym jest nieco trudniej osiągnąć ten litraż krwi, jest to związane z macierzyństwem, karmieniem piersią itd. – mówiła Małgorzata Orzeł, dyrektorka

RCKiK w Lublinie. – Krwi nie da się wyprodukować, mimo ogromnego postępu rozwoju nauki, krew ciągle jest niezastąpionym lekiem, przy utracie krwi, krwotokach, urazach wielonarządowych, zabiegach chirurgicznych, ona ciągle jest wykorzystywana. Czasem musimy ją tylko zabezpieczyć do operacji, nie jest wykorzystywana. Często chirurg nie chce stawać przy stole operacyjnym, jeżeli nie ma zabezpieczonych kilku jednostek krwi dla pacjenta, wiedząc jaki to jest zabieg oraz z jakim ryzykiem krwawienia on się wiąże.

Pani Jolanta Juścińska od 2008 roku oddała już ponad 38 litrów krwi.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Jak przyznaje, złoty lek dla pacjentów oddaje dość intensywnie.

– Pierwsza donacja była związana z tym, że chciałam się odwdziżyć. W 1995 roku jechałam na operację serca do Krakowa. Była to operacja na otwartym sercu. Wiozłam ze sobą w specjalnej lodówce krew, która była potrzebna do operacji. Takie były czasy. Powiedziałam sobie, że jeżeli mi się uda, przeżyję to odwdzięczę się. I tak do dziś się odwdzięczam. Krwi nie da się kupić, załatwić a ludzie jej potrzebują – mówi Jolanta Juścińska, honorowa krwiodawczyni, odznaczona podczas sobotnich uroczystości.

KN

Lublin ma nowego wiceprezydenta

ZMIANY Tomasz Fulara, były prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego od piątku jest wiceprezydentem Lublina. Przejmuje on schedę po odchodzącym do miejskich wodociągów Arturze Szymczyku.

– Witam w gronie moich najbliższych współpracowników Tomasa Fulara, który objął dziś stanowisko Zastępcy Prezydenta ds. Inwestycji i Rozwoju – napisał na Facebooku prezydent Lublina,

Krzysztof Żuk. – Jako wieloletni prezes MPK Lublin, spółki kluczowej dla funkcjonowania miasta i świadczenia usług dla mieszkańców, dał się poznać jako sprawny menedżer i osoba dobrze zarządzająca dużym zespołem i firmą o istotnym znaczeniu dla Lublina.

Fulara prezesem MPK Lublin był od 2011 roku. Dał się poznać jako zwolennik innowacji. Za jego kadencji w lubelskiej komunikacji

miejskiej pojawił się między innymi pomysł utworzenia systemu fotowoltaicznego na autobusach. W ostatnich latach w Lublinie pojawiły się także autobusy wodorowe.

Teraz Fulara będzie sprawował funkcję wiceprezydenta do spraw inwestycji i rozwoju. Do tej pory na tym stanowisku zasiadał Artur Szymczyk. Ten odchodzi jednak do MPWiK, gdzie został wybrany na nowego prezesa.

ARTS

Akademiki KUL otrzymały imiona

STUDIA Karol, Konstantyna, Idzi, Stefan i Stella to imiona, jakie zostały nadane akademikom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Propozycje na imiona dla domów studenckich KUL mieszczące się w Lublinie i Stalowej Woli były zgłaszane przez samych studentów. Wyniki plebiscytu zostały ogłoszone podczas środowego spotkania na kampusie Poczekajka „BBQ międzynarodowo, międzykulturowo i domowo – akcja integracja”.

– Na konkurs „Nazwijmy Domy Studenckie KUL” wpły-

nęło ponad 60 propozycji zgłoszonych przez studentów. To historyczny moment. KUL ma niemal 106 lat i wreszcie uniwersyteckie Domy Studenckie mają swe imiona, które nawiązują do wielkich i ważnych postaci KUL – zaznaczyła prof. Beata Piskorska, prorektor ds. studentów, doktorantów i rozwoju KUL, przewodnicząca jury konkursowego.

Każdy student mógł zgłosić po jednej propozycji dla każdego budynku, w którym mieści się akademik. Kapituła plebiscytu przyznała domom

studenckim poszczególne imiona:

- Męski Dom Studencki przy ul. Niecałej - „Idzi” (autor propozycji Mikołaj Mariańczyk)
- Dom Studencki przy ul. Konstantynów 1A - „Stefan” (Maria Kochman)
- Męski Dom Studencki przy ul. Konstantynów 1B - „Karol” (Marta Ślusarczyk)
- Żeński Dom Studencki przy ul. Konstantynów 1D - „Konstantyna” (Klaudia Jaroszuk),
- Dom Studencki w Stalowej Woli - „Stella” (Kinga Dybka).

MGA

Puławy zapraszają do kina samochodowego

DO ZOBACZENIA Na parkingu Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego w kolejny weekend (21 i 22 czerwca), pojawią się zmotoryzowani widzowie spragnieni seansu pod chmurką. Kino samochodowe należy do cyklu miejskich wydarzeń pt. WeekendLove Puławy.

Kino samochodowe kojarzą się głównie z amerykańską kinematografią drugiej połowy XX wieku. W USA takich kin tylko w latach 60-tych w całym kraju było już prawie 5 tysięcy.

W Polsce pierwsze kino samochodowe pojawiło się w 1994 roku na warszawskim Żeraniu. Od tamtej pory liczba polskich „drive-in” znacznie wrosła. Zwykle mają one charakter tymczasowy urozmaicając letnią ofertę kulturalną wielu miast i miasteczek. Jednym z miast, które regularnie organizuje seanse tego rodzaju są Puławy.

Pierwsze seanse puławskiego kina samochodowego w tym roku odbędą się 21 i 22 czerwca na sprawdzonym



FOT. A.I./ILUSTRACYJNE

parkingu technoparku przy ul. Mościckiego. Odydwa rozpoczyna się o godz. 21. Wstęp na projekcję jest wolny, ale uczestnictwo dozwolone będzie jedynie w samochodach osobowych.

W piątek w repertuarze będzie film „Ferrari” opowiadający historię Enzo Ferrariego, założyciela włoskiej fabryki samochodów. Potem „Mafia Mama” o tym, jak gospodyni domowa odnajduje się w roli liderki zorganizowanej przestępczości.

RS

Tu skontrolują autokar

WAKACJE Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie przygotowuje się na sezon wyjazdów wakacyjnych, zwłaszcza tych z udziałem dzieci. Jest już lista miejsc, gdzie prowadzone będą kontrole autokarów, którymi młodzież uda się na letni wypoczynek

Podczas kontroli sprawdzamy układ kierowniczy i hamulcowy pojazdów. Oprócz stanu technicznego autokarów kontroli poddawana jest również stan trzeźwości kierowców – mówi mł. asp. Małgorzata Skowrońska, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Lista punktów kontroli autokarów w województwie lubelskim:

- Chełm, ul. Wojsławicka, parking przy ESSCOT
- Lublin, Al. Warszawska 96 (parking przy Muzeum Wsi Lubelskiej)
- Lublin, Al. Zygmuntołskie 4 (parking pomiędzy MOSIR, a stacją paliw)
- Zamość, ul. Peowiaków 92 (parking przy lokalu „LUNE-

TA”, parking bezpłatny)

- Janów Lubelski, ul. Ks. Skorupki 9
- Krasnystaw, ul. Lwowska 1 (plac przy dworcu PKP)
- Kraśnik, ul. Lubelska (parking przy Urzędzie Miasta)
- Kraśnik, ul. Żwirki i Wigury 2 (na parkingu przy stadionie MOSIR)
- Kraśnik, ul. Mickiewicza (przy dworcu PKS)
- Kraśnik, ul. Jagiellońska (dawny rejon PKS)
- Lubartów, ul. Lubelska 138 (parking przy stacji paliw BP)
- Łęczna, ul. Lisa Błońskiego (parking)
- Łuków, ul. Siedlecka - parking Szkoły Podstawowej nr 5



FOT. PIXABAY

- Łuków, ul. Piłsudskiego 29 – baza PKS
- Łuków, ul. Wyszyńskiego - parking przy Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
- Łuków, ul. Piłsudskiego 29 - baza PKS
- Opole Lubelskie, ul. Fabryczna parking przy sklepie Stokrotka -

- Poniatowa, ul. Plac Konstytucji 3 Maja
- Józefów, nad Wisłą Pl. Wolności
- Puławy, ul. Słowackiego (Błonie Miejskie)
- Ryki, ul. Warszawska (Dworzec PKS stanowi sko „0”)
- Dęblin, ul. Dworcowa (parking przy dworcu PKP)
- Świdnik, ul. Lotników Polskich 1 (parking przy dworcu PKP)
- Tomaszów Lubelski, ul. Żeromskiego 4 (parking przed KPP w Tomaszowie Lubelskim)
- Włodawa, ul. Wiejska (przy Stadionie Miejskim)

Ostatni czas pokazał, że kontrole autokarów, który-

mi w podróż udają się dzieci i młodzież są konieczne. Uczniowie jednej ze świdnickich szkół pojechali na wycieczkę szkolną. Szkoła zwróciła się do policji z prośbą o kontrolę autokaru. W jej wyniku pojazd nie został dopuszczony do użytku, ponieważ jedna z opon była uszkodzona.

– W piątek policjanci ze świdnickiej drogówki skontrolowali autokar wraz z kierowcą, który miał zawieźć młodzież na zorganizowany wyjazd. O ile do kierowcy nie było żadnych zastrzeżeń, tak stan techniczny autokaru powodował, że nie mógł w sposób bezpieczny kontynuować dalszej jazdy z uwagi na stan ogumienia oraz poważną korozję elementu

konstrukcyjnego pojazdu. Policjanci zatrzymali dowód osobisty pojazdu – informuje asp. sztab. Elwira Domaradzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Przewoźnik podstawiał inny pojazd, ale niestety ten również nie nadawał się do bezpiecznego użytku ze względu na uszkodzenie opony.

– Obowiązek poddania pojazdu i kierowcy policyjnej kontroli ma każdorazowo organizator wycieczki – mówi asp. Skowrońska. – Prośbę o kontrolę pojazdu przez policję mogą zgłaszać także rodzice dzieci udających się na wypoczynek oraz ich opiekunowie każdorazowo kiedy coś wzbudzi ich niepokój.

MGA

Pomysły do budżetu obywatelskiego w Lubartowie

PIENIĄDZE Bulodrom, place zabaw, mobilna scena, nowa fontanna, szafki dla uczniów – to część zgłoszonych projektów do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Głosowanie po wakacjach. Na zwycięskie propozycje czeka 750 tys. złotych

To lista projektów, jakie lubartowianie zgłosili w ramach BO 2025:

Szafki ubraniowe dla uczniów II LO im. P. Firleja mają poprawić komfort uczniów przez ograniczenie wagi plecaków. Uczniowie mogliby zostawiać w szkole książki, ubrania, czy inne przedmioty osobiste. Projekt zakłada montaż 550 sztuk zamykanych szafek. Koszt: 80,5 tys. zł.

Przebudowa fontanny przy ul. Rynek 1. Celem zadania jest poprawa estetyki fontanny poprzez przebudowę jej niecki oraz montaż nowego systemu dysz wraz z podświetleniem. Autor pomysłu zwraca uwagę, że fontanna w swoim pierwotnym kształcie specji cen-

trum miasta. Koszt: ok. 345 tys. zł.

Naukowy plac zabaw przy SP nr 1. Chodzi o plac wyposażony w urządzenia naukowe i sensoryczne, jak np. zegar słoneczny, wahadło Newtona, panel muzyczny i układ okresowy. Miejsce ma służyć spędzaniu wolnego czasu łącząc zabawę i naukę. Cena to ponad 345 tys. zł.

Plac zabaw z siłownią na os. Powstańców Warszawy. Ma to być bezpieczne miejsce do aktywnego spędzania czasu dla dzieci w wieku 3-12 lat. Koszt: 230 tys. zł.

Przenośna, zadaszona scena i krzeselka dla SP nr 1. Mobilna scena oraz 400 składanych krzesełek to projekt,

który ma ułatwić organizację koncertów, konkursów, przedstawień, imprez plenerowych itp. Projekt zakłada również zakup scenicznych oświetleń, zasłon, barierki itp. Koszt: ponad 157 tys. zł.

Zagospodarowanie przestrzeni przed pawilonem handlowym przy skrzyżowaniu Lubelskiej i Cichej poprzez likwidację istniejących zieleni i murków na rzecz kwiatników parkowych i betonowych siedzisk wykonanych z drewna. Projekt zakłada również nowy chodnik oraz opaski wokół drzew. Koszt to niecałe 283 tys. zł.

Święto Roweru zostanie zorganizowane 22 lub 29 czerwca 2025 roku. W ramach zadania



FOT. A.I./ILUSTRACYJNE

przewidziano zakup 5 tysięcy koszulek z nadrukiem, 20 rowerów, 6 parasoli, stołów, ław, namiotów o łącznej wartości ponad 216 tys. zł. Pozwoliłoby to na pokrycie 70 proc. kosztów organizacji imprezy dla ok. 10 tys. uczestników.

Budowa 10 podświetlanych przejść dla pieszych z

Bulodrom z torami do gry w kulki to jedna z propozycji do budżetu obywatelskiego

czujnikami ruchu na ulicach: Słowackiego, Lipowej (przy Zgodzie), Szaniawskiego (przy Lipowej i cmentarzu), 1

Maja (przy Szkolnej i Cichej), Lubelskiej (przy sanepidzie, Biedronce i klasztorze o. Kapucynów), a także przy zbiegu Cichej i 1 Maja. Koszt: 350 tys. zł.

Lubartowski bulodrom do gry w bule (fracuska gra towarzyska). Obiekt miałby powstać za starym boiskiem Lewartu w Parku Miejskim. Jego otwarcie miało by pozwolić na organizację zawodów oraz wypromować miasto. Koszt oszacowano na ponad 365 tys. zł.

Ostateczną listę zadań, które trafią pod głosowanie poznamy w lipcu. Głosowanie zaplanowano natomiast na wrzesień. W tym samym miesiącu ogłoszeni zostaną zwycięzcy.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Głośno, szybko i w powietrzu

WYDARZENIE Zadarte głowy, oczy wpatrzone w niebo i okrzyki



Na niebie doskonała mieszanka powietrznego kunsztu i widowiskowości. Scandinavian Airshow Skycats Wingwalker, Cellfast Flying Team, Łukasz Czepiela, grupa spadochronowa Sky Magic, Cellfast Flying Team, M-346 Demo Team, ORLEN grupa akrobacyjna Żelazny, Navcom Systems Fly, Fundacja Eskadra, Artur Kielak, Grupa Akrobacyjna Firebirds i wiele innych, przyprawili niejednego widza o zawrót głowy.

– Interesuje się lotnictwem niemal od dziecka, mój tato pracował na lotnisku, więc samoloty były częścią mojego życia. Grupę Żelazny śledzę od samego początku jej powstania. Są wspaniali. To najlepsze pokazy na jakich byłem. Mogę śmiało powiedzieć, że lepsze od Radomia. Emocje, ryk silników, piękna pogoda to wszystko sprawia, że mam ciarki. Nie mogę doczekać się nocnych pokazów. Ubiegłoroczna edycja postawiła poprzeczkę bardzo wysoko – mówił pan Kamil, który na wydarzenie przyjechał aż z Rzeszowa.

Łukasz Czepiela wprowadził w zachwyt fanów lotniczego szaleństwa. Cellfast Flying Team pokazali widzom majstersztyk umiejętności, latanie w szyku, rozejścia, mijanki, przegrupowania czy powroty do formacji, zapierały dech w piersiach.

ORLEN Grupa Akrobacyjna „Żelazny” to kolejny zespół, którego pokazy mogliśmy oglądać na świdnickim niebie, ogromne serce w wykonaniu tych utalentowanych pilotów wzbudziło uśmiech wszystkich zgromadzonych.

Na tych których rozbolala szyja od ciągłego patrzenia w górę, czekały wystawy na których znalazły się zabytkowe samoloty oraz pojazdy wojskowe. Uczestnicy wydarzenia mogli obejrzeć m.in. zabytkowe pojazdy będące w posiadaniu Politechniki Lubelskiej, modele latające RC z kolekcji Aeroklubu Lubelskiego Sekcji RC a także zabytkowe motocykle i samochody świdnickich kolekcjonerów.

IV Świdnik Air Festival to nie tylko gratka dla miłośników szeroko pojętego lotnictwa. Ci co kochają Kasię Nosowską, nie byli zawiedzeni; jej sobotni koncert przyciągnął tłumy.

KATARZYNA NASTAJ

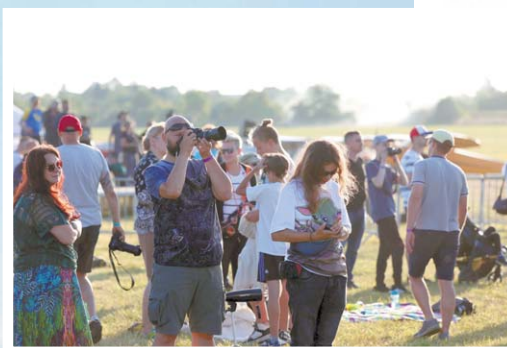




FOT. PIOTR MICHAŁSKI

...zu, czyli Świdnik Air Show

zachwyty, takie emocje wzbudził w widzach IV Świdnik Air Festival





FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Lublin tętni dobrem. Pomoc i dobre towarzystwo

WYDARZENIE Po raz pierwszy w Lublinie odbył się wyjątkowy bieg, który promował wyjątkową ideę. „Lublin tętni dobrem” to wydarzenie mające na celu promocję idei oddawania krwi i jej

składników. W niedzielę na stadionie lekkoatletycznym stężenie dobroci na metr kwadratowy przekraczało wszelkie limity.

Głównym punktem programu był zorganizowa-

ny po raz pierwszy Bieg Krwiodawcy na dystansie 4500 metrów dla dorosłych i młodzieży oraz 450 metrów dla dzieci. Dystans biegu nawiązuje do ilości krwi lub jej składników

jaką oddajemy podczas jednorazowej donacji.

– Biegam bo lubię, bo jest tu fajne towarzystwo, a jak jeszcze można przy tym pomóc, to tym bardziej. Najważniejsza jest satys-

fakcja – mówił Mariusz Skurski, uczestnik biegu.

Ale nie tylko bieganie było tego dnia najważniejsze. Na stoiskach w przygotowanym miasteczku dla biegaczy, mogliśmy

znaleźć informacje o tym jak ważne jest oddawanie krwi oraz jej składników, a także promowane były różne formy aktywności fizycznej.

IC

Skarby Kultury Przestrzeni: Zielono i słodko

PRZYRODA Cukiernię Anabilis od zgiełku ulicy Lubartowskiej odgradza roślinny ogródek. W 2023 roku cukiernia została laureatem plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni „Biznes i Zielen” – rozmowa z Urszulą Wisowską, właścicielką

Aleksandra Żałobniak

4 edycja plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni przebiegała pod hasłem „Biznes i zielen”. Spośród 40 zgłoszeń z bardzo różnymi połączeniami roślinności i działalności gospodarczej do finału zostało wybranych 14 zgłoszeń w czterech kategoriach: Gastronomia, Sklepy, Firmy i Krajobrazy. W listopadzie minionego roku swoich zwycięzców wybierała kapituła i mieszkańcy Lublina, którzy głosowali na stronach „Dziennika Wschodniego” i „Gazety Wyborczej”. Wyniki ogłoszono, a zwycięzców nagrodzono 21 listopada podczas wydarzenia Power Planet: Człowiek-Środowisko-Biznes organizowanego przez Lubelski Klub Biznesu.

Prezentujemy zwycięzcę w kategorii Gastronomia z wyboru Kapituły: Cukiernia Anabilis – ogródek na Lubartowskiej. Co panią zainspirowało do takiego zazielenia cukierni?

– Wcześniej przez dziesięć lat prowadziłam kwaciarnię i zajmowałam się dekoracjami ślubnymi. Otwierając cukiernię, od samego początku wiedziałam, że będą tu rośliny. Pierwsze pojawiło się drzewko cytrynowe, które przy-



wiozłam z Włoch. Stoi przed lokalem i jest ze mną do dziś.

Ja prywatnie jestem wielką miłośniczką roślin, więc i w biznesie nie może ich u mnie zabraknąć. Cały czas dbam, żeby było tu zielono. W okresie letnim skupiam się na roślinności na zewnątrz, a w zimie bardzo dbam o te wewnątrz lokalu. W tym roku stawiam na laurowiśnię, gdyż jest to roślina całoroczna, więc może stać na zewnątrz również w zimie i wtedy nie będzie tej pustki przed lokalem, gdy przychodzą chłody. Jak pani dobiera rośliny?

– Nie jest to jakiś konkretny styl, ale wszystko jest do siebie dopasowane, nie ma tu nic z przypadku. Przede wszystkim muszę je dostosować do warunków panujących przed i wewnątrz lokalu. Ma on duże

Anabilis przy ulicy Lubartowskiej

FOT. MARCIN SKRZYPEK

witryny, miejsce jest bardzo nasłonecznione i wietrzne, dlatego muszą to być bardziej wytrzymałe rośliny. Dobieram je kolokwialnie mówiąc „na oko”. Muszą mi się podobać i muszą pasować do konkretnego miejsca. Zawsze staram się to sobie dobrze wyobrazić, a wyobraźnię mam nieograniczoną.

Na dowód tego już wkrótce moi klienci będą mogli napić się kawy w kameralnym ogródku na ul. Szambelańskiej, która do niedawna odstraszała wszystkich kontenerami na śmieci, bałaganem i szarością.

Zajmowałam się dekoracjami ślubnymi, więc w



pewnym sensie mam łatwiej: widzę roślinę i od razu wiem, gdzie ją umiejscowić w lokalu, ona musi idealnie się wpasować. Nie chodzi więc stricte o same jej walory wizualne. Nawet jeżeli jakaś roślina jest przepiękna, ale nie widzę dla niej miejsca w cukierni, nie kupię jej. To wszystko ma się ze sobą komponować, musi być zachowana harmonia. Jak wygląda opieka nad roślinami?

– Większością rzeczy zajmuję się sama. Oczywiście pomagają mi pracownicy, ale mimo wszystko staram się sama pilnować roślin. Jest przy tym naprawdę sporo pracy: podlewanie, aplikowanie odżywek, zbieranie suchych liści. Mamy też kwiaty w kompozycjach. Nie są one pojedynczo w doniczkach, a

Anabilis przy ulicy Szambelańskiej

FOT. MARCIN SKRZYPEK

każdej z roślin trzeba zafundować odpowiednią pielęgnację.

Bywa to czasochłonne i naprawdę mimo wielu zabiegów, ciężko nad wszystkim zapanować. W tamtym roku mieliśmy oliwki, które niestety przemarzły i teraz są na rekonwalescencji u mojej mamy.

Z jakim odbiorem spotyka się pani ze strony klientów?

– Ludzie bardzo sobie cenią te rośliny. Spotykam się z masą pozytywnych komentarzy, ludzie są zachwyceni. Ponieważ nasz ogródek znajduje się przy ruchliwej ulicy, daje ludziom pewien komfort, przytulność, stwarza

klimat. Często klienci mnie zagadują, zadają pytania jak dbać o rośliny, gdyż mają podobne lub gdzie je kupić. Takie rozmowy są naprawdę wartościowe. To też pokazuje, że otoczenie naprawdę ma znaczenie.

Czy miałaby pani jakieś rady dla przedsiębiorców chcących zazielnić swoje lokale?

– Powiem tak: to, co włożymy w biznes, to wyciągamy. Uważam, że jak włożymy trochę więcej pracy np. w estetykę wystroju, klient to doceni. Rośliny dają korzyści dla całościowego obrazu biznesu. Nadają mu charakteru, ale też pokazują zaangażowanie właściciela czy gospodarza lokalu. Z kwiatem jest jak z dzieckiem. Tak jak o niego dbasz, tak będzie rósł. Podobnie jest z biznesem: jeżeli o niego zadbasz, będzie się rozwijał i się odwdzięczy. Wszystko to uczy cierpliwości i pokory, wiąże się z pracą, ale nie ma tu drogi na skróty.

Wywiad zrealizowany w ramach praktyk studenckich na III roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (Wydział Nauk Społecznych KUL) w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” pod kierunkiem Marcina Skrzyпка w ramach 4. edycji plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni pt. „Biznes i zielen”.

Dwoje nowych posłów z Lubelszczyzny. To konsekwencja wyborów do europarlamentu

Bożena Lisowska i Henryk Smolarz to nowi posłowie z Lubelszczyzny, którzy zastąpią wybranych do europarlamentu Martę Wcisło i Krzysztofa Hetmana. Oznacza to także zmiany w składzie sejmiku województwa.

Marta Wcisło z 103 tysiącami głosów została wybrana z Lubelszczyzny do Parlamentu Europejskiego. Posłanka Koalicji Obywatelskiej dostała się do Sejmu również z naszego regionu. Oznacza to, że na jej miejscu w sejmowych ławach zasiądzie kolejna osoba z najwyższym wynikiem na liście w październikowych wyborach.

Jest nią Bożena Lisowska, która od kilku kadencji zasiada w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Lisowska w wyborach z 15 października uzyskała w swoim okręgu 4. wynik na liście i z 6 935 głosami nie uzyskała mandatu. Do Sejmu weszli wtedy Marta Wcisło, Michał Krawczyk i Krzysztof Bojarski.

Za Bożenę Lisowską do Sejmiku Województwa wejdzie Grzegorz Kurczuk. Niegdyś członek Sojuszu



Lewicy Demokratycznej, wicemarszałek Senatu III ka-

dencji, minister sprawiedliwości w latach 2002-2004. W



ostatnich wyborach do sejmiku startował z list Koalicji

Obywatelskiej i otrzymał 5 005 głosów.

Wyjeżdża minister, wchodzi dyrektor

Krzysztof Hetman, czyli były europoseł, a w ostatnim czasie minister rozwoju i technologii, który w wyborach do Sejmu startował z Lubelszczyzny tym razem przeniósł się do Wielkopolski. Tam urodzony w Lublinie minister uzyskał wystarczającą ilość głosów, aby zasiąść w ławach Parlamentu Europejskiego.

Jego miejsce zajmie Henryk Smolarz. Jest on od 10 stycznia br. dyrektorem generalnym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Doświadczenie w ławach sejmowych już ma. Był on bowiem posłem na Sejm V i VII kadencji.

– Czekam na oficjalne wyniki i zgodnie z przepisami będę się zastanawiał cały przewidziany prawem czas – komentuje dla Dziennika Wschodniego Smolarz.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

PiS i długo nic

Tak głosowano w powiecie lubartowskim

W wyborach do Parlamentu Europejskiego wzięło udział 25 171 mieszkańców powiatu lubartowskiego. Większość z nich – ponad 51 proc. – postawiła krzyżyk przy nazwiskach kandydatów Prawa i Sprawiedliwości. Drugie miejsce zajęli politycy Koalicji Obywatelskiej, a trzecie – Konfederacji.

W powiecie lubartowskim PiS otrzymał 51,41 proc. głosów, KO – 20,46 proc. a Konfederacja 17,98 proc. Na dalszych miejscach znalazły się: Trzecia Droga – 6,26 proc., Lewica – 2,46 proc., Bezpartyjni Samorządowcy – 1,14 proc. oraz Polexit – 0,30 proc.

Indywidualnie najlepszy wynik osiągnął Mariusz Kamiński z KO, którego poparło 4 750 wyborców, drugie miejsce dla Marty Wcisło z KO z 4000 głosów, a trzecie

dla Mirosława Piotrowskiego z Konfederacji – 2150. Poziom tysiąc głosów przekroczyli jeszcze dwaj kandydaci PiS – Jacek Saryusz-Wolski – 1776 głosów i Dariusz Stefaniuk z wynikiem 1256.

We wszystkich gminach powiatu puławskiego zwycięstwo odniósł PiS. Najbardziej przygniatające było ono w gminie Jeziorzany, gdzie kandydaci ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego otrzymali 63,15 proc. głosów. Podobnie było w gminie Abramów, gdzie partia ta otrzymała 62,82 proc. oraz gminie Niedźwiada – 61,58 proc. W mieście Lubartów PiS wygrał z wynikiem 40,84 proc. KO otrzymała tutaj niewiele 35 proc. a Konfederacja 13,5 proc.

Koalicja Obywatelska w powiecie lubartowskim zdobyła co prawda drugie miejsce, ale to głównie dzięki głosom lubartowian. W gminach: Jeziorzany, Abramów, Kamionka, Lubartów (wiejska), Serniki, Ostrów Lubelski, Niedźwiada, Ostrówek i Firlej – drugie miejsce zdo-

była Konfederacja. Najwyższy wynik formacja Krzysztofa Bosaka i Grzegorza Brauna otrzymała w gminach Ostrówek – 25,86 proc. i Serniki – 23,2 proc.

Trzecia Droga w eurowyborach w powiecie lubartowskim zdobyła zaledwie 6,26 proc., co wystarczyło do pokonania Lewicy. W każdej z gmin politycy PSL oraz Polski 2050 otrzymali czwarty wynik. Najlepiej poszło im we wspomnianym Ostrówku, gdzie TD mogła liczyć na 7,85 proc. poparcia. Lewica najlepszy wynik – 2,91 proc. uzyskała natomiast w Lubartowie, a najsłabszy – 1,57 proc. w Ostrówku.

Wyniki pokazały, że w powiecie lubartowskim dominują wyborcy o poglądach prawicowych, konserwatywnych oraz eurosceptycznych. Relatywnie najmniej prawicowi lub biorąc pod uwagę rodzaj wyborów, najbardziej prounijni okazali się mieszkańcy miasta Lubartów, gminy wiejskiej Lubartów oraz miejsko-wiejskiej gminy Kamionka.

RS

Trzecia Droga spycha Konfederację poza podium

W powiecie ryckim do eurowyborów poszło 16 857 obywateli. Większość opowiedziała się za kandydatami Prawa i Sprawiedliwości. Drugie miejsce zajęła Koalicja Obywatelska, a trzecie – Trzecia Droga. Najlepszy wynik indywidualnie, ponad 4 tysiące głosów, zdobył lider listy PiS, Mariusz Kamiński.

W powiecie ryckim najwięcej zwolenników ma partia Jarosława Kaczyńskiego, co potwierdziły także niedzielne wybory do Parlamentu Europejskiego. PiS otrzymał w nich 49,74 proc. głosów z łatwością wyprzedzając Koalicję Obywatelską – 19,45 proc. oraz Trzecią Drogę – 13,48 proc. Na czwartym miejscu znalazła się Konfederacja z wynikiem 12,87 proc. Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły 4 proc. poparcia, z czego Lewica otrzymała zaledwie 3,05 proc. głosów.

Niezły wynik Trzeciej Drogi, czyli Polski 2050 i PSL-u w ryckim to efekt przede wszystkim popu-

larnej kandydatki tego ugrupowania, Hanny Czerskiej ze Stężycy, która startując z 6 miejsca otrzymała 1698 głosów ustępując jedynie Mariuszowi Kamińskiemu z PiS (4048) oraz Marcie Wcisło z KO (2684). Czerska pokonała natomiast choćby jedynkę Konfederacji, Mirosława Piotrowskiego (1355), a także Jacka Saryusza-Wolskiego z PiS (1363). Co ciekawe, w gminie Stężycy Trzecia Droga zdobyła drugie miejsce – ponad 30 proc. głosów, ustępując jedynie PiS-owi.

Prawo i Sprawiedliwość wygrało we wszystkich gminach powiatu ryckiego. Rekordowe poparcie partia ta zanotowała w Kłoczewie – 67,61 proc. a także w sąsiednim Nowodworze – 64,96 proc. Najniższy wynik PiS uzyskał natomiast w Dęblinie – 39,54 proc. W tym samym mieście Koalicja Obywatelska uzyskała 29,53 proc. poparcia, co było najlepszym wynikiem w powiecie. KO nieźle poszło również w mieście i gminie Ryki – 21,68 proc. W

pozostałych gminach było nieco gorzej, a najgorzej w bastionach PiS-u. Zarówno w Kłoczewie, jak i Nowodworze kandydaci z ugrupowania Donalda Tuska otrzymali poparcie poniżej 6,5 proc.

Mieszkańcy tych dwóch, wyżej wymienionych gmin znacznie chętniej popierali polityków Konfederacji, która zajęła w nich drugie miejsce, tuż za PiS. W gminie Kłoczew na ich kandydatów zagłosowało 17,42 proc. wyborców. W Dęblinie było ich 11,76 proc. Najniższy wynik ugrupowanie to uzyskało natomiast w Stężycy – zaledwie 8,63 proc. W całym powiecie Konfederacja zajęła miejsce czwarte.

Lewica w całym powiecie była piątą. W żadnej z gmin jej kandydaci nie uzyskali poparcia przekraczające 5 proc. Najmniej źle wyniki tego ugrupowania wyglądają w Dęblinie, gdzie zdobyli oni łącznie 4,13 proc. głosów. Z kolei we wspomnianej Stężycy znaki X przy ich nazwiskach postawiło zaledwie 1,73 proc. wyborców.

Poszukiwane zawody, szanse

EDUKACJA 20-latkom nie brakuje kreatywności, choć odnalezienie się w zawodzie do najłatwiejszych nie zawsze należy. Z powodu pandemii przerwy zagościł w Akademii Wincentego Pola w Lublinie



FOT. DW

Katarzyna Nakoneczna

Dzień Kariery to okazja dla studentów, uczniów i wszystkich, którzy próbują odnaleźć się na rynku pracy. Na zainteresowanych czekało ponad 30 wystawców, a wśród nich znaleźli się przedstawiciele lubelskiego biznesu i biura pośredniczące w zatrudnieniu.

– Jesteśmy miastem uniwersyteckim, ale wiemy, jak ciężko jest znaleźć młodzieży swoją przestrzeń na rynku pracy. Jak zaczynałam swoją pracę zawodową 33 lata temu, to nie miałam aż takich możliwości. – mówiła Anna Augustyniak, wiceprezydent Lublina. I jak dodaje: – Mam wrażenie, że młodzieży teraz jest znacznie ciężiej, bo tych ofert pracy jest wiele i nigdy nie wiemy, czy dokonaliśmy odpowiedniego wyboru. Stąd tego typu spotkania, które właśnie mają pomóc młodzieży podjąć tę właściwą decyzję.

Przedsiębiorcza młodzież

Według danych GUS-u stopa bezrobocia w Lublinie wynosi obecnie ok. 0,5%, co oznacza niewielki wzrost. Sytuacja jest jednak cały czas dynamiczna. Do Miejskiego Urzędu Pracy co miesiąc trafia blisko 500 nowych ofert od pracodawców.

– To, co jest bardzo interesujące i bardzo pocieszające, to fakt, że mamy ogromne ilości wniosków na założenie działalności gospodarczej. Młodzi ludzie biorą swój los we własne ręce. A trzeba przyznać, że ich pomysły są bardzo atrakcyjne – mówi Katarzyna Kępa, dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie. – Te wnioski są



tak idealne, my robimy co roku takie analizy, czyli oceniamy, jaka ilość osób, które korzystają z naszych środków, pozostaje na rynku. Proszę sobie wyobrazić, że za każdym razem, jak te analizy dokonujemy, to ponad 80% osób pozostaje. Więc naprawdę jest to imponujące. Cieszę się bardzo, że mamy w naszym mieście tak przedsiębiorczych ludzi. A trzeba zauważyć, że takie

osoby otwierając firmy, napędzają też zatrudnienie kolejnych osób – dodaje Kępa.

Wśród studentów, którzy uczestniczyli w Dniu Kariery byli Andrzej i Rafał – studenci II roku fizjoterapii. Jak zgodnie przyznają: kierunek, który wybrali jest obecnie popularny i dużo osób się na niego decyduje. – Myślę, że to przyszłościowy zawód. Stajemy się w końcu społeczeństwem, które coraz

więcej czasu spędza przed komputerem. Wiele osób decyduje się też na pracę zdalną. Z biegiem czasu okazuje się, że siedzący tryb życia nie służy naszemu zdrowiu i m. in. wtedy ludzie zaczynają szukać rehabilitanta – przyznaje jeden z naszych rozmówców, który widzi szansę dla siebie na lubelskim rynku. W przyszłości rozważa również założenie własnej działalności.



Według ekspertów coraz mniej osób jest jednak chętnych na podjęcie studiów. Wpływ na to może mieć wiele czynników, m.in. spłaszcze-

nie wynagrodzeń. Na taką sytuację próbują reagować uniwersytety.

– Nasza uczelnia wyróżnia się m.in. wybitnym ukierun-

e i obawy

emocją przychodzi Dzień Kariery, który po



kowaniem na profil praktyczny. Część kadry to również osoby aktywnie pracujące w danym zawodzie, a nie tylko teoretycy. W związku z tym my kształcimy dla rynku pracy - podkreśla prezydent i kanclerz Akademii Wincentego Pola, doc. Henryk Stefanek.

Możliwości i zagrożenia

A jak wygląda zatrudnienie osób niepełnosprawnych w naszym mieście?

- Myślę, że jest z tym różnie. Wszystko zależy od doświadczeń, umiejętności, ale też możliwości zdrowotnych. Na pewno ta sytuacja się zmienia. Rynek pracy otwarty jest dla osób, które 20 lat temu w ogóle nie były brane pod uwagę - mówi Edyta Dyrka z Fundacji Aktywizacja, która w Lublinie działa od 4 lat.

Na ten moment w Lublinie poszukiwani są przede wszystkim inżynierowie budownictwa, specjaliści IT, czy też osoby zajmujące się cyberbezpieczeństwem. Poza tym poszukiwane są osoby do pracy w gastronomii, hotelarstwie, gastronomii, ale też tradycyjnie lekarze i pielęgniarki.

- Pracodawca potrzebuje kogoś, kto się potrafi wysło-



wić, kto potrafi powiedzieć coś o sobie, np. jakie ma oczekiwania, czego potrzebuje. Ale też powiedzieć, co będzie mógł wnieść do firmy, w jaki sposób ją udoskonalić. Potrzeby pracodawców są dzisiaj spore, bo potrzebują wykwalifikowanych, wykształconych, znających języki ludzi - mówi Katarzyna Kępa. - Młodzi na studiach muszą mieć możliwość i świadomość tego, że trzeba się szkolić w czasie studiów, podejmować wakacyjną pracę i w ten sposób nawiązywać kontakt z potencjalnym pracodawcą.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Pamięć o nieludzkim świecie

NASZ PATRONAT W piątek, 14 czerwca w Muzeum na Majdanku obchodzone Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady



W Centrum Obsługi Zwiedzających odbyło się spotkanie młodzieży z byłymi więźniami obozów koncentracyjnych, wysłuchali oni historii ludzi, którzy przeżyli „piekło wojny”.

- Nie zdawałam sobie sprawy z tego, co ci ludzie przeżyli. Dla nich nie da się tego zapomnieć. Przeżyli śmierć bliskich. To straszne doświadczenie - mówiła Julia Słupska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 44 w Lublinie.

- To była żywa lekcja historii. Słuchanie historii więźniów było bardzo realistyczne. Chwilami byłem sobie w stanie to wyobrazić. Ci ludzie przeżyli piekło - mówił Julian, inny uczestnik spotkania.

Oboz na Majdanku był rzeczywistością nie z tego świata. Nie panowały tam żadne zasady, które hitlerowcy zastąpili nienawiścią, pogardą

wobec podbitych, terrorem i przemocą.

- Nawet niemowlęta, które się tam rodziły były od razu tatuowane. Ja również mam taki numer na lewym udzie - mówiła Jadwiga Wakulska, jako jedna z trzystu dzieci, które urodziły się w obozie koncentracyjnym.

Małgorzata Makara pomimo, że była dzieckiem, tamten czas pamięta bardzo dobrze. Do obozu trafiła z mamą i dwa lata starszą siostrą. Tato Pani Małgorzaty, kilka miesięcy wcześniej został aresztowany i osadzony w obozie na Majdanku. Przeżył w nim tylko miesiąc.

- O piątej rano, przy każdym mieszkaniu stało dwóch żandarmów. Thukli do drzwi i wypędzali ludzi. Zabrali mi wszystko - wspominała Małgorzata Makara.

Głód, kary cielesne, germanizacja dzieci, ludobójstwo - ludzie, którzy przeżyli piekło obozu koncentracyjnego widzieli wszystko.

- Więźniowie wielokrotnie podkreślali, że te warunki w obozie koncentracyjnym na Majdanku były tragiczne. Utracono nawet takie określenie, jak „pro-wizorium”, gdyż ten obóz był zawsze w jakiejś rozbudowie, a co za tym idzie, nigdy warunki bytowe, nie były takie jak w większych obozach, zlokalizowanych bardziej na zachód - mówiła Agnieszka Kowalczyk-Nowak, rzeczniczka prasowa Państwowego Muzeum na Majdanku. I dodała: - Przez obóz koncentracyjny na Majdanku, przeszło około 130 tysięcy więźniów, osiemdziesiąt tysięcy z nich, w nim zginęło.

Kowalczyk-Nowak podkreśliła, że więźniowie ginęli m. in. wskutek katastrofalnych warunków jakie panowały w obozie, chorób na jakie w nim zapadali a także w wyniku egzekucji.

3 listopada 1943 roku w obozie na Majdanku do-

szło największej jednorazowej egzekucji w dziejach niemieckich obozów, podczas II wojny światowej. W wyniku operacji Erntefest czyli Do-żynek, tylko jednego dnia zostało rozstrzelanych 18 tysięcy Żydów, podobne egzekucje odbyły się w Poniatowej i Trawnikach. Łącznie w wyniku tej operacji zginęło 42 tysiące osób.

Po spotkaniu z więźniami, uczestnicy wydarzenia oddali hołd przed Pomnikiem Walki i Męczeństwa na Majdanku. Uczniowie złożyli niebieskie róże, które były symbolem pamięci.

Narodowy Dzień Pamięci został ustanowiony decyzją Sejmu RP w 2006 roku. Upamiętnia pierwszy transport Polaków do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Przypomina również o tragicznych wydarzeniach i konieczności pamiętania o przeszłości.

KATARZYNA NASTAJ

Zajście, zwada

Po-
zy-
cja
gimna-
styczna

Rynek
staro-
grecki

ŁóŜecz-
ko na biegu-
nach

Kraj
Kłono-
wego
Liścia

Sztucz-
nych
ogni
i mody

Stwo-
rzenie
u Tol-
kiena

Urzę-
dowe
blan-
kiety

Śpiewa
„Zo-
stań”

Fotoko-
piarka

Krysty-
na, b.
spikerka
telew.

Kapela
Jaggera

Wataha
chuliga-
nów

16

Elek-
tryczny
lub rzeki

7

Retor,
kraso-
mówca

Filmowa
Mariusia

2

Ta-
deusz,
aktor i
satyryk

Prawy
dopływ
środk.
Warty

Skład-
nik,
część
całości

Emil,
pisarz
(„Germi-
nal”)

gorejący
(Biblia)

Siatkarz
lub
doktor

Był nim
Kara
Mustafa

1

Po-
madka,
szminka

4

Mały
moto-
cykl

Pinta
Kolum-
ba

Sprzęt
z
dziurami

Szkic
literacki

Fach
Nikosia
Dyzmy

Wyso-
kości
i przes-
trzeni

Zaro-
bek,
profit

Skrzy-
pek
Niccolo

Przed wiosną
„Dwie ...” w
trylogii Tolkienu

Ched-
dar lub
gouda

Br dla
chemi-
ka

Znany z
hиту „Mr
Lennon”

Bieg
wyda-
rzeń

Odmia-
na
ziemi-
niaka

Szeroka
u kul-
tury

... von
Jungin-
gen

10

Mitra
biskupa

Wzór
na kłicie

9

Przykra
sytu-
acja;
kłopot

Szkołki
z rośli-
nami

Milek
(kwiat)

Kraj z
wyspą
Ormuz

Nieme-
tal o
symbolu
At

Dawny zarząd-
ca majątku
Jeden z braci
Karama-
zow

17

Roślinna
w
wyrazie
sruta

Brak w
wyk-
ształce-
niu

W salo-
nie
Renault

3

Wśród
cięża-
rówek

200
wśród
cięża-
rówek

Nie jest
fachow-
cem

Oficer-
skie
szlify

Jacek
Soplica
w
habicie

... Tyson
(„Bes-
tia”)

Zwany
też
wawrzy-
nem

Papcio

... Evans
– Krystle
w „Dy-
nastii”

... Pitt,
amer.
aktor

Filmowa
lub
ustawa

200
wśród
cięża-
rówek

Nie jest
fachow-
cem

Oficer-
skie
szlify

Jacek
Soplica
w
habicie

... Tyson
(„Bes-
tia”)

Zwany
też
wawrzy-
nem

Papcio

Gra To-
ranagę
w „Szo-
gunie”

Zakład
hodowli
drobiu

Stan
znisz-
czenia,
upadku

12

Rodzaj
makaro-
nu do rosołu

Akcja
z okrzy-
kiem
hurra!

Miejsce
poza
bois-
kiem

Miesz-
kanie
prowi-
zorka

18

Rój
koma-
rów

Samica
jelenia
i daniela

15

Broń
kłująca;
dzida

5

Cztery
... a pięć
piąty
(chatka)

19

Sztucz-
ne
oddy-
chanie

Postać
z „Anty-
gony”

11

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Kubuś Puchatek przychodzi do Prosiaczka i mówi:
- Prosiaczku wiem co się z tobą stanie jak dorośniesz.
- A co czytałeś mój horoskop?
- ...
Litery z pól od 1 do 19 utworzą rozwiązanie - co odpowiedział Puchatek?

123,45678910

111213141516171819

Halleya

„Poluje”
na
gapo-
wiczów

Budowla nad
przystankiem

Natret-
ny
fotograf
gwiazd

Mały
konik,
zabaw-
ka

Aroma-
tyczna
przy-
prawa

Podda-
ny
chana

Areal,
użytki

Uraza,
pre-
tensja

9

Są
mniej-
sze od
wilków

O kimś,
kto nie
zawie-
dzie

Żużel
hutniczy

Wayne
lub
Travolta

7

Bożek
leśny
(mit.
rzym.)

Haracz
dla po-
rywaczy

13

Kuropat-
wa lub
mewa

Kate,
znana
modelka

10
kwintali
żyta

Przy-
prawa
(szczypta
...)

Jare,
ozime

Napis
na
T-shirtcie

But
sporto-
wy

Gra
Jasona
Bour-
ne’a

Znana
woka-
listka z
Irlandii

Czołg
spod
Verdun

10

Miasto
św.
Fran-
ciszka

Wokół
obrazu
lub
lustra

Firmo-
wy,
czyli
logo

Rycyno-
wy lub
sojowy

Przy-
prawa
(szczypta
...)

Element
zegarka

Kofi,
b. szef
ONZ

Napis
na
T-shirtcie

But
sporto-
wy

„Kasa”
z ZUS-u

Poranek

Kręta-
two
(potocz-
nie)

Przy-
swaja-
nie
(biol.)

Firmo-
wy,
czyli
logo

Rycyno-
wy lub
sojowy

Przy-
prawa
(szczypta
...)

Element
zegarka

Kofi,
b. szef
ONZ

Strój
wojsko-
wy

Serial
z Kożu-
chowską

Stolica
Apulii

Z
Reykja-
vikiem

Nosi
burnus

Opowia-
danie
ludowe

Wpro-
wadzić
słowa
w ...

Robot
kuchen-
ny

Pora
wakacji

Obycie,
takt

Kraj z
Asmarą

Kran,
dźwig
(w
porcie)

4

Atrybut
kosto-
chy

Pseud.
Pana-
sewicz

Bierka
warca-
bowa

Sporząd-
zony
z ziół

Słoń,
kot
i delfin

Narra-
cyjny
rodzaj
literacki

W jarze-
niów-
kach

... Savalas
(Kojak)

Zamek
dla
krawca

Carl,
wygry-
wał setki

15

... Andrycz,
aktorka

Javier,
stał na
czele
NATO

Tasiem-
ka na
czapce
wojaka

Wypły-
wa z
wulkanu

Kwartet
+
kwartet

Ermitaż
paryski

Rewanż
(w
życiu)

2

Bywalec
saloonu

Zastą-
pione
przez
euro

11

... szkolne,
pora zi-
mowisk

Żółta,
czarna
lub biała

14

U
w UE

Kupal-
nik (...
górska)

Liście
pietruski

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Na lekcji geografii nauczycielka pyta Jasia:
- Jasiu, powiedz mi, gdzie leży Kuba?
- ...
Litery z pól od 1 do 15 utworzą rozwiązanie - co odpowiedział Jasiu?

123456,

789101112131415

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

069524L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

050024L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01.A

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**www.dziennikwschodni.pl/oferta

SPRZEDAM udziały mieszkalne w budynku hotelu w Okuniewie (okolice Warszawy). Cena 4000 zł/mkw. Tel. 660 795 386.

067924L01.C

PRACA

ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

067924L01.B

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

067924L01.A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak: gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

058224L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

- Sprzedajesz nieruchomości?



ln/zajawki/bi0006

064924L01.A

WYWAŻANIE dynamiczne wentylatorów, wałów maszyn i urządzeń w łożyskach własnych maszyn w miejscu posadowienia bez demontażu wału u klienta (dojazd). Wyważanie i pomiar drgań przyrządem elektronicznym i ocena stanu dynamicznego maszyny na podstawie norm: VD1-2056 (niemiecka), ISO-2372 (europejska), oraz PN-M (krajowa dla wybranych grup maszyn) Metoda amplitudowo-fazowa z wykorzystaniem elektronicznego miernika drgań, obrotomierza elektronicznego, mechanicznego, miernika faz, wagi ciężarków próbnych, obrotu wstępnego, następnie nominalnych Przykłady wyważania: wentylatory wyciągu spalin, wentylatory klimatyzacji, nadmuchu, różne na gorące lub zimne powietrze, (wszystkie typy) Wyważanie dynamiczne wałów głównych kombajnu zbożowego, przy wymianie cepów, lub łożysk. Wyważanie dynamiczne wału siewczarki rozdrabniacza kombajnu, po wymianie, łożysk, lub, noży, lub ostrzeniu noży, na obrotach wstępnych i nominalnych. Kontrola penetracyjna elementów na obecność pęknięć-doradztwo techniczne. Tel. 507 96 30 25.

073524L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE** PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

067624L01.B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169323L01.A

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów został wywieszony na okres 21 dni od 17.06.2024 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Gościeradów przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 15 8381105 wew. 415

in762

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Szastarka

ogłasza przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Szastarka w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Szastarka

Przedmiotem konsultacji jest projekt uchwały Rady Gminy Szastarka w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Szastarka. Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji uwag, opinii i propozycji odnośnie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Szastarka. Zakres konsultacji dotyczy wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Szastarka.

Konsultacje przeprowadzone będą w okresie od dnia 17.06.2024 r. do dnia 22.07.2024 r. do godz. 15.00 w formie:

1) zbierania uwag, opinii i propozycji w formie papierowej i elektronicznej, z wykorzystaniem formularza konsultacji społecznych.

2) zbierania uwag ustnych.

3) ankiety on-line dostępnej na stronie <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-szastarka> zakładka Rewitalizacja

Więcej szczegółów, dokumenty oraz ankieta dostępne na stronie internetowej <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-szastarka> zakładka Rewitalizacja

in765



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Inne

SPRZEDAM siedlisko w Karczmiskach Pierwszych w centrum wsi. 1 ha pola, dom drewniany, media. Tel. 664 803 136.

STODOŁA drewniana z bali, węglę zabytkowe 120 mkw., stan dobry, kryta eternitem falistym na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM udziały mieszkalne w budynku hotelu w Okuniewie (okolice Warszawy). Cena 4000 zł/ mkw. Tel. 660 795 386.

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męcenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE
LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445

08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE
LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy

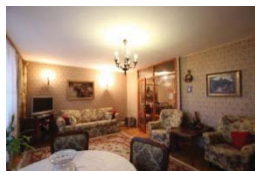


WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolo-stojący na dwa samochody. Działka o pow.

1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



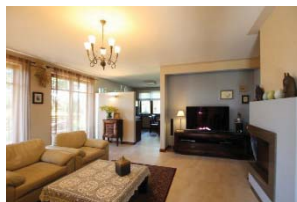
LUBELSKIE Dom parterowy wolno stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow.

użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona + internet, przy szosie Chełm-Wyrki - sprzedam. Tel. 510 623 626

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŃSKA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U

Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ Obiekty



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow.243,76m2, położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow,791m2 w pełni

zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji. Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody, wyposażona w grill. Budynek składa się z przyziemia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka, szafy wnękowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztuczne. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z boilerów elektrycznych, brak gazu. Cena: 1399 000,00zł. (102/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow.1474m2, położony 100m2 od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny, podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarcze tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecowe woda z sieci, kanalizacja- szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00zł. netto (101/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729
SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.
WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.
WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.
WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na

działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.
LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy. Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda, prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda, prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl
LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia

przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.
DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

INNE

Sprzedam

SPRZEDAM solidne okna drewniane z futryną i kratami (2 małe, 1 większe) oraz drzwi sklepowe 90 cm z futryną, prawe. Tel. 500 189 885.
NOWY dom z bala 70 mkw. do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

DOM

MEBLE

Sprzedam

DĘBOWY stół z biurkiem (1935r.) - antyk oraz komoda współczesna kolor vange dł. 2 m. - sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 186 635.
SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny, stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.
BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.
STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4

krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.
STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł, tel. 814593083
STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

Sprzedam

SPRZEDAM zamrażarkę przeszkloną 390 l, stan bardzo dobry. Cena 700 zł. Tel. 500 189 885.
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

ODZIEŻ

Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.
GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.
LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł, 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

PODEJME pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach

Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.
ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

NAUKA

INNE

POSZUKUJĘ osoby, która pomoże nauczyć się polskiego języka migowego. Tel. 517 608 366.
KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83
PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KOLEKCJONERSTWO

Sprzedam

NUMERY starych gazet Sztandar Ludu z lat 50 i 60, Życie Lubelskie, Gazeta Świąteczna 1921-1962 po kilkudziesięciu sztuk. Tel. 500 189 885.
SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wjazdowe. Tel. 604-858-729
SPRZEDAM koło od działła, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

ZDROWIE

SPRZEDAM

SPRZEDAM używany wózek inwalidzki, w bardzo dobrym stanie. Wyceniam na 800 zł, do

negocjacji.

RÓŻNE

INNE

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapalnych Tel. 604200271
UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

ŚLUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną / męską: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940
SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórąmi stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729
SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm. Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

W każdy poniedziałek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku

OFERTA

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:

bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

Motor wraca do treningów

Już dzisiaj przygotowania do nowego sezonu rozpoczną piłkarze Motoru. Beniaminek PKO BP Ekstraklasy za niecały miesiąc zagra po raz pierwszy w krajowej elicie



„Koziołki” rządzą w Szwecji

W piątek Wiktor Przyjemski wygrał turniej SGP2 w Malilli, a w sobotę w ślady klubowego kolegi poszedł Bartosz Zmarlik, który przy okazji pobił rekord Jasona Crumpa



Polacy o krok od niespodzianki

PIŁKA NOŻNA Skazywana na pożarcie reprezentacja Polski w swoim pierwszym meczu na Euro 2024 okazała się minimalnie słabsza od Holandii. Biało-Czerwoni wygrywali nawet z wyżej notowanym rywalem, ale później stracili dwa gole i ponieśli pierwszą porażkę odkąd ich selekcjonerem jest Michał Probiez



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Bartosz Surman

Zdecydowanym faworytem niedzielnego meczu byli Holendrzy i od samego początku ruszyli do odważnych ataków. Już w drugiej minucie czujność Wojciecha Szczęsnego strzałem z narożnika pola karnego sprawdził Cody Gakpo. W 10. minucie po składnej akcji Holendrzy powinni prowadzić. Jednak będący w naszym polu karnym Tijani Reijnders uderzył technicznie, ale i obok słupka. Natomiast chwilę później piłka po strzale Xavięgo Simonsa przeleciała obok bramki Szczęsnego.

Polacy przetrwali napór Holendrów i w 16. minucie sami zadali cios. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w wykonaniu Piotra Zielińskiego najwyżej w polu karnym do strzału głową wysoko-

czył Adam Buksa i trafił na 1:0. Stracony gol mocno podrażnił „Pomarańczowych”, którzy jeszcze mocniej ruszyli do przodu. W 20 minucie po rzucie różnym mocno z woleja uderzył Virgil van Dijk, a Szczęsny popisał się kapitańską interwencją. Dwie minuty później sprędnął pola karnego się rykoszetem od Bartosza Depaya, ale na nasze szczęście niecelnie. W 29 minucie był już jednak remis. Gakpo zdecydował się na strzał zza pola karnego, futbolówka odbiła się rykoszetem od Bartosza Salamona i wpadła do sitaki obok kompletnie bezradnego Szczęsnego. W odpowiedzi, po stracie gola uderzał będący w polu karnym rywali Kiwior, ale bez efektu. Natomiast w 45 minucie po strzale Depaya, Szczęsny mógł tylko odprowadzić piłkę wzrokiem, a ta przelecia-

ła minimalnie obok naszej bramki.

W przerwie selekcjoner Probiez zdecydował się na jedną zmianę. Wychowanek TOP 54 Biała Podlaska Sebastiana Szymańskiego na boisku zastąpił Jakub Moder. Trzy minuty po wznowieniu gry znów postraszył nas Depay, ale strzał napastnika Atletico Madryt był niecelny. W 54 minucie piłkarze Ronaldo Koemana mieli kolejną szansę. Po kontrataku Gakpo zagrał do Simonsa, a ten wpadł z piłką w pole karne, lecz nie zdołał oddać strzału w światło bramki. W 59 minucie groźnie uderzał Kiwior, a chwilę później w środek uderzył Zieliński. W kolejnych minutach rywale nadal mieli przewagę. W 70 minucie Szczęsny odważnym wyjściem zażegnał zagrożenie po odważnym ofensywnym

wejściu Denzela Dumfriesa, a trzy minuty później Stefan de Vrij po rzucie różnym główkował minimalnie niecelnie. 10 minut później trener Koeman zdecydował się na zmianę – za Depaya na murawie pojawił się Wout Weghorst. I trzy minuty później po podaniu od Natana Ake to właśnie rezerwowany napastnik dał Holandii prowadzenie po uderzeniu z kilku metrów.

Polacy w końcówce starali się jeszcze odwrócić losy meczu. Tuż przed końcem spotkania Jakub Piotrowski minął defensorów i dograł do Karola Świdierskiego. Nasz napastnik uderzył celnie, ale z jego próbą poradził sobie Bart Verbruggen. Futbolówka wróciła do Piotrowskiego, ale ten przymierzył już tylko w boczną siatkę. W doliczonym czasie gry Jakub Moder

postraszył strzałem z około 30. metra, lecz golkeeper „Pomarańczowych” skutecznie obronił jego strzał i trzy punkty powędrowały na konto Holendrów.

Trzeba jednak przyznać, że mimo porażki kibice Biało-Czerwonych mogą być dumni z naszych piłkarzy. Owszem, przeciwnik oddał znacznie więcej strzałów, był groźniejszy i pewnie przy odrobinie szczęścia już wcześniej mógł strzelić drugiego gola. Polacy potrafili jednak przeciwstawić się wyżej notowanemu rywalowi i w wielu fragmentach walczyli z nim, jak równy z równym. W ostatnich minutach potrafiliśmy też mocno przycisnąć Holandię. Dlatego niedzielny występ trzeba uznać za dobry prognostyk na kolejne spotkania na mistrzostwach Europy.

W poniedziałkowy wieczór w drugim meczu grupowym Austria zmierzy się z Francją. Z kolei Polacy swoje kolejne spotkanie zagrają w piątek 21 czerwca w Berlinie, a ich rywalem będą Austriacy. Dla obu drużyn ten mecz może być decydującym w kwestii awansu do fazy pucharowej.

Polska – Holandia 1:2 (1:1)

Bramki: Buksa (16) – Gakpo (29), Weghorst (83).

Polska: Szczęsny – Bednarek, Salamon (86 Bereszniński), Kiwior – Frankowski, Romanczuk (55 Slisz), S. Szymański (46 Moder), Zieliński (78 Piotrowski), Zalewski – Buksa, Urbański (55 Świdierski).

Holandia: Verbruggen – Dumfries, de Vrij, van Dijk, Ake (87 van de Ven) – Schouten, Reijnders, Veerman (62 Wijnaldum) – Simons (62 Malen), Depay (81 Weghorst), Gakpo (81 Frimpong).

Żółte kartki: Reijnders, Veerman.

Sędziował: Artur Manuel Ribeiro Soares Dias (Portugalia).

Widzów: 48 117.

Holandia była troszkę lepsza

EURO 2024 Przed dużymi turniejami polscy kibice często żartowali, że nasza kadra gra: mecz otwarcia, mecz o wszystko i na koniec mecz o honor. Jeszcze przed startem mistrzostw Europy w Niemczech ze względu na piekielnie ciężką grupę wszyscy postawili na nas krzyżyk. W niedzielnym spotkaniu z Holandią Biało-Czerwoni pokazali się jednak z bardzo dobrej strony i na pewno oczekiwania względem kadry Michała Probiez, nawet mimo porażki 1:2 odrobinę wzrosły

Aco po końcowym gwizdku mówili nasi reprezentanci? – Ten mecz miał różne fazy. Były momenty, że byliśmy groźni i byli takie, gdy Holandia nas zamykała. Spokojnie do tego podchodzimy. Ważne, że od początku graliśmy agresywnie i wysoko. Zabrakło trochę cwaniactwa. Generalnie mieliśmy momenty na prawdę niezłe. Potrafiliśmy się dłużej utrzymywać przy piłce i zamykać chwilami Holendrów. Szkoda, że remisu nie udało się dowieźć. Mogę podziękować kibicom, że nas wspierali. Szkoda, że ta pierwsza bramka tak łatwo wpadła. Kwestia lepszego rozegrania i byłoby inaczej – ocenia Michał Probiez na antenie TVP Sport.

Selekcjoner Biało-czerwonych zapewnia też, że jego sztab wyciągnie wnioski ze starcia z Holandią i zrobi wszystko, żeby sprawić radość kibicom w piątek. – Postaramy się w następnym meczu dalej tak dobrze grać. Oglądaliśmy ostatnie mecze i chcieliśmy się dłużej utrzymywać przy piłce. Zabrakło nam trochę jakości w tych decydujących momentach. W szatni powiedzieliśmy zawodnikom, że w ten sposób chcemy grać i dalej będziemy podążać tą drogą. Mamy ko-



Michał Probiez zapewnia, że reprezentacja Polski zrobi wszystko, żeby wygrać z Austrią w piątek

lejny mecz z Austrią i chcemy ten mecz wygrać by dalej walczyć w turnieju – dodaje trener Probiez.

W ataku nie było tym razem Roberta Lewandowskiego, nie było Arkadiusza Milika, ale był Adam Buksa, który dał nam niespodziewanie prowadzenie. – Holandia prowadziła grę, ale mieliśmy swoje bardzo dobre sytuacje po stracie bramki. Szkoda, że kończymy mecz z zerowym dorobkiem punktowym. Zagraliśmy dobry mecz, ale tutaj liczą się punkty. Nie skłamy bronni mamy jeszcze dwa mecze. Głowy do góry i walczyć dalej. Regenerujemy się i jedziemy do Ber-

lina na kolejny mecz. Mam mieszana uczucia co do gola. Najpierw euforia, a teraz jest mi po prostu przykro, że nie udało się tego meczu wygrać – wyjaśnia podczas rozmowy z TVP Sport autor gola dla reprezentacji Polski.

Od pierwszej minuty na boisku niespodziewanie pojawił się Bartosz Salamon. Jak on widział starcie z Holendrami? – Taki wynik w takich okolicznościach boli. Fakt, że prowadziliśmy 1:0, graliśmy z topowym rywalem, że był to mecz otwarcia to zasłużyliśmy na coś więcej. Piłka nożna to gra detali i to za- decydowało. Nie chciałbym żeby drużyna straciła pew-

ność siebie. Czuję się winny utraty drugiej bramki. Jeśli spojrzę na moich kolegów to każdy zagrał dobry mecz i myślę, że jako zespół będziemy jeszcze lepsi. Przy bramce napastnik nadepnął mi na stopę i będę miał badania. Zobaczymy co z tego wyjdzie – zastanawia się obrońca Lecha Poznań przepytany przez TVP Sport.

Świetnie w bramce spisywał się Wojtek Szczesny, ale golkeeper Juventusu przyznał, że Holandia bardziej zasłużyła na wygraną, chociaż nieznacznie. – Rywale byli zespołem troszkę lepszym od nas. Te detale w końcówce meczu zrobiły różnicę. Z wy-

niku nie jestem zadowolony, ale z tego jak ta drużyna wyglądała jestem dumny. Na tych młodych zawodników po prostu dobrze się na nich patrzy. Mamy na tyle zwariowanego trenera, który uważa, że możemy grać piłką z Holandią i faktycznie w to uwierzyliśmy. Nigdy na dużych turniejach nie potrafiliśmy grać w ten sposób. To jest coś co na pewno pozwala wierzyć w reprezentację w kolejnych meczach. Jakość Holandii po prostu jest bardzo wysoka, ale mimo wszystko było bardzo blisko żeby wywieźć punkt – powiedział Wojciech Szczesny w rozmowie z TVP Sport.

Zadowolony z postawy drużyny był też pomocnik angielskiego Brighton Jakub Moder, który pojawił się na boisku w drugiej połowie. – Wydaje mi się, że momentami graliśmy bardzo dobrze spotkanie. Szkoda tej drugiej bramki. Mimo że Holandia kontrolowała grę, wydaje mi się, że bardzo dobrze broniliśmy się w średniej defensywie. Szkoda bardzo straty tego punktu. Myślę, że w momencie gdy odbieraliśmy tę piłkę i próbowaliśmy wprowadzać piłkę to nieźle to wychodziło. Może zabrakło lepszego wykończenia lub lepszego wbiegnięcia z drugiej linii? – przekonuje Moder.

JAK MECZ OCENIAJĄ RYWALE?

Po końcowym gwizdku selekcjoner „Pomarańczowych” Ronald Koeman przyznał, że jego drużyna wcześniej powinna zdobyć drugiego gola. – Już po godzinie powinno być 4:1 dla nas. Graliśmy bardzo dobrze, ale nie mogliśmy znaleźć drogi do bramki. Było groźnie, ale w końcówce dopisało nam szczęście i jednak strzeliliśmy gola na 2:1. Myślę, że końcowy wynik poprawi naszą pewność siebie. Nie martwiłbym się naszą nieskutecznością. W dwóch spotkaniach towarzyskich zdobyliśmy osiem bramek. To była różnica, tym razem nie mogliśmy wpisać się na listę strzelców. Gdybyśmy po godzinie mieli na koncie cztery trafienia, to wszyscy mówiliby, że jesteśmy na poziomie reprezentacji Niemiec – wyjaśnia Koeman.

Teraz jego drużyna zmierzy się z wielkim faworytem Francją, z którą dwukrotnie przegrywała w eliminacjach. – To będzie zupełnie inne spotkanie. Francja na pewno ma więcej jakości niż Polska, grają innym stylem, a przestrzenie na boisku też będą gdzie indziej. To spotkanie również będziemy chcieli wygrać i tylko na tym się w tym momencie skupiamy – zapewnia Cody Gakpo.

(BS, TVP SPORT)

Kto z kim i kiedy na mistrzostwach Europy?

PIŁKA NOŻNA W poniedziałek i wtorek zostaną rozegrane ostatnie mecze pierwszej kolejki fazy grupowej. Polskich kibiców najbardziej będzie interesować oczywiście wynik starcia Austrii z Francją. Później przyjdzie czas na mecze drugiej serii, a w nich nie będzie brakować hitów

Euro 2024 zaczęło się w piątek, a jego tempo jest niebywałe. Już w poniedziałek i wtorek odbędą się ostatnie mecze pierwszej rundy grupowej. Za najciekawszy dzisiejszy mecz należy uznać starcie Austrii z Francją. Wedle opinii wielu ekspertów będzie to pojedynek drużyny typowanej jako Czarny Koń turnieju z jednym z głównych faworytów do złota. Francja „na papierze” będzie zdecydowanym faworytem, ale Austria może sprawić niespodziankę.

We wtorek odbędą się „tylko” dwa spotkania. Najpierw Turcja, która niedawno uległa w meczu towarzyskim Polsce mierzy się z debiutującą na Euro Gruzją. Natomiast



Oliver Giroud i jego koledzy z reprezentacji Francji dzisiaj zmierzą się z Austrią

FOT. X-NEWS/FOTO OLIMPIK

później przyjdzie czas na starcie Portugalczyków z Czechami i w tym spo-

tkaniu wskazanie faworyta jest nieco trudniejsze, bo Czesi na wielkich tur-

niejach potrafią wznowić się na wyżyny swoich umiejętności.

Od środy zacznie się druga kolejka meczów grupowych. Już tego dnia awans do fazy pucharowej mogą zapewnić sobie Niemcy. Gospodarze po spektakularnej wygranej nad Szkocją w środę zagrają z Węgrami i będą zdecydowanym faworytem do zwycięstwa. Nieco wcześniej „mecz o wszystko” czeka Chorwaci. Luka Modrić i spółka po porażce 0:3 z Hiszpanią muszą wywalczyć komplet punktów by móc myśleć o awansie do dalszej fazy turnieju w Niemczech. A skoro o grupie B mowa – w czwartkowy wieczór w absolutnym hicie Hiszpania zmierzy się z Włochami, a stawką tego meczu może być pierwsze miejsce w grupie i dobre rozstawienie przy drabince pucharowej.

Wszystkie mecze Euro 2024 można oglądać na antenach TVP, TVP Sport oraz w internecie pod adresem sport.tvp.pl. (bs)

HARMONOGRAM MECZÓW NA EURO (17 – 20 CZERWCA)

Poniedziałek, **Grupa E:** Rumunia – Ukraina (godz. 15) ● Belgia – Słowacja (godz. 18) ● **Grupa D:** Austria – Francja (godz. 21) ● Wtorek, **Grupa F:** Turcja – Gruzja (godz. 18) ● Portugalia – Czechy (godz. 21) ● Środa, **Grupa B:** Chorwacja – Albania (godz. 15) ● **Grupa A:** Niemcy – Węgry (godz. 18) ● Szkocja – Szwajcaria (godz. 21) ● Czwartek, **Grupa C:** Słowenia – Serbia (godz. 15) ● Dania – Anglia (godz. 18). **Grupa B:** Hiszpania – Włochy (godz. 21).

Kapitalny mecz otwarcia, Niemcy na piątkę z plusem

EURO 2024 Słynny napastnik reprezentacji Anglii Gary Lineker powiedział kiedyś, że „piłka nożna to taka gra, w której 22 mężczyzn biega za piłką, a na końcu i tak wygrywają Niemcy”. W ostatnich latach to powiedzenie nie było już zbyt aktualne. Ale od piątku kibice naszych zachodnich sąsiadów znowu mogą mieć nadzieję, że będzie. Gospodarze Euro 2024 na otwarcie turnieju finałowego bez najmniejszych problemów rozbili Szkocję 5:1

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej połowie to było spotkanie do jednej bramki. Toni Kroos i spółka mieli olbrzymią przewagę. Łatwo odbierali piłkę i co chwilę nękali rywali.

Już w dziesiątej minucie z prawego skrzydła tuż przed szesnastką zagrał Joshua Kimmich. A tam sporo miejsca miał kandydat na nową gwiazdę reprezentacji – Florian Wirtz. Zawodnik Bayeru Leverkusenu uderzył z „pierwszej” po ziemi, a ciut lepiej mógł się zachować bramkarz Szkotów Angus Gunn, który miał futbolówkę na rękawicy, ale zbił ją tylko na słupek i po chwili musiał sięgnąć do siatki.

Szybkie 1:0 napędziło drużynę Juliana Nagelsmanna i kolejne gole wisiały w powietrzu. Gunn był w olbrzymich tarapatach. W 19 minucie było już praktycznie po zawodach. Kai Havertz w polu karnym wyłożył piłkę do Jamala Musiala, a kolejny z „młodych wilków” oszukał obrońców i kapitalnie huknął pod poprzeczkę na 2:0.

Później Szkoci mieli sporo szczęścia, bo wydawało się, że szybko będzie karny dla Niemców. Ostatecznie po analizie VAR okazało się, że faul miał miejsce tuż przed linią szesnastki. Co się odwlecze, to jed-



Thomas Mueller rozegrał w piątek mecz numer 130 w kadrze

FOT. X-NEWS/FOTO OLIMPIK

nak nie uciecze. W końcówce pierwszej odsłony było blisko bramki na 3:0, ale Havertz nie sięgnął piłki. Przejął ją jednak Ilkay Gundogan. Gracz Barcelony szykował się do strzału, ale wtedy „sankami” w nogi wjechał mu Ryan Porteous. Nie trzeba było wielu powtórek, żeby wiedzieć, jak to wszystko się skończy: czerwoną kartką i jedenastką.

Z „wapna” nie pomylił się Havertz i było jasne, że gospodarze Euro 2024 w piątek nic złego spotkać już nie może. Jedyne nad czym można było się zastanawiać, to czy Niemcy odpuszczą po przerwie czy dojdzie do pogromu?

Nagelsmann szybko ściągnął z boiska swoje gwiazdy, ale jego podopieczni całkowicie zdomino-

wali rywali. Mieli miażdżącą przewagę w każdej statystyce. W 72 minucie Musiala odegrał w polu karnym do Nicklasa Fullkruga, a rezerwowemu napastnikowi piłka idealnie podskoczyła tuż przed strzałem. I za chwilę wyładowała w „okienku”.

W końcówce najpierw szczęśliwie Szkocja zdobyła gola, a w zasadzie Niemcy strzelili sobie go sami.

Po wrzutce z lewego skrzydła było sporo bilarda w polu karnym aż na koniec Antonio Rudiger głową skierował futbolówkę do swojej bramki. Ostatnie słowo należało do Emre Cana, który przymierzył do siatki zza pola karnego. I ustalił wynik na 5:1.

Niemcy – Szkocja 5:1 (3:0)

Bramki: Wirtz (10), Musiala (19), Havertz (45+1-z karnego), Fullkrug (72), Can (90+3) – Rudiger (87-samobójcza).

Niemcy: Neuer – Kimmich, Rudiger, Tah, Mittelstadt, Andrich (46 Gross), Kroos (80 Can), Musiala (74 Muller), Gundogan, Wirtz (63 Sane), Havertz (63 Fullkrug).

Szkocja: Gunn – Porteous, Hendry, Tierney (77 McKenna), Ralston, McTominay, McGregor (67 Gilmour), Robertson, McGinn (67 McLean), Christie (82 Shankland), Adams (46 Hanley).

WYGRANA SZWAJCARI

W drugim meczu grupy A Szwajcaria pokonała Węgry 3:1.

Węgry – Szwajcaria 1:3 (0:2)

Bramki: Varga (66) – Duah (12), Aebischer (45), Embolo (90).

Węgry: Gulacsi – Lang (46 Bolla), Orban, Szalai (80 Dardai), Fiola, Nagy (69 Kleinheisler), Schafer, Kerkez (79 Adam), Sallai, Szoboszlai, Varg.

Szwajcaria: Sommer – Schaer, Akanji, Rodriguez, Widmer (68 Stergiou), Xhaka, Freuler (86 Sierro), Ndoye (86 Rieder), Aebischer, Vargas (74 Embolo), Duah (68 Amdouni).

Najszybszy gol w historii nie pomógł Albanii

EURO 2024 Zaczęło się sensacyjnie, ale skończyło zgodnie z planem.

Reprezentacja Włoch już od pierwszej minuty przegrywała ze skazywaną na pożarcie Albanii. „Azzuri” szybko odwrócili jednak wynik. Już w 16 minucie było 2:1 i takim wynikiem zakończyło się drugie sobotnie spotkanie w grupie B finałowego turnieju mistrzostw Europy

Trudno wyobrazić sobie gorszy początek spotkania niż ten ze strony Włochów. Pierwsza minuta, aut na wysokości własnego pola karnego i w ten sposób zrobiło się 0:1. Federico Dimarco fatalnie wyrzucił piłkę pod swoją bramkę, ale zawahał się też Alessandro Bastoni. Z prezentów od rywali skorzystał Nedin Bajrami, który przejął futbolówkę i huknął po krótkim rogu do bramki.

Trzeba od razu dodać, że gol padł dokładnie w... 23 sekundzie. I jak się okazuje, to najszybciej strzelona bramka w historii mistrzostw Europy.

Włosi znaleźli się w tarapatach, ale potrafili się szybko pozbierać. W 11 minucie krótko rozegrany rzut

rożny, centra Lorenzo Pellegriniego i w polu karnym tym razem bardzo dobrze zachował się Bastoni, który głową doprowadził do remisu. Ciut po kwadransie było już 2:1 dla Italii. Na pewno nie była to jednak piękna akcja, bo jedni próbowali strzelać, drudzy wybijali piłkę, ale wybijali kiepsko. W końcu dopadł do niej Nicolo Barella i tuż z szesnastki uderzył do siatki.

Jeszcze przed przerwą bardzo dobre sytuacje zmarnowali: Davide Frattesi i Gianluca Scamacca. W drugiej połowie dosłownie o centymetry spudłował Federico Chiesa. Im dalej w mecz, tym bardziej drużyna Luciano Spallettiego się jednak męczyła z niżej notowanym rywalem. W koń-

cówce pachniało golem wyrównującym dla Albanii, ale wynik nie uległ już zmianie.

Kolejne mecze w grupie B zostaną rozegrane w środę i czwartek. Najpierw Chorwacja zmierzy się z Albanią (godz. 15). W czwartek czeka nas kolejny hit fazy grupowej: Włochy – Hiszpania (godz. 21).

Włochy – Albania 2:1 (2:1)

Bramki: Bastoni (11), Barella (16) – Bajrami (1).

Włochy: Donnarumma – Di Lorenzo, Calafiori, Bastoni, Dimarco (83 Darmian), Jorginho, Barella (90 Folorunsho), Frattesi, Pellegrini (77 Cristante), Chiesa (77 Cambiasso), Scamacca (83 Retegui).

Albania: Strakoscha – Hysaj, Ajeti, Djimsiti, Mitaj, Asllani, Ramadani, Bajrami (87 Muci), Asani (68 Hoxha), Broja (77 Manaj), Seferi (68 Laci).

Hit zdecydowanie dla Hiszpanii

EURO 2024 Pierwszy z hitów fazy grupowej nie dostarczył spodziewanych emocji. Już do przerwy Hiszpania prowadziła z Chorwacją 3:0. Ostatecznie drużyna Luisa de la Fuente pokonała rywali właśnie trzema bramkami

Bohaterem pierwszej części spotkania był zdecydowanie Fabian Ruiz. Pomocnik PSG w 29 minucie świetnie zagrał jeszcze ze swojej połowy do wychodzącego na czystą pozycję Alvaro Moraty. A ten w sytuacji sam na sam posłał piłkę obok bramkarza i zrobiło się 1:0. 180 sekund później Ruiz już nie podawał, tylko sam wykończył akcję Hiszpanii. Dostał futbolówkę tuż za szesnastką, łatwo oszukał jednego rywala, a po chwili drugiego i na koniec znalazł lukę... między nogami Josipa Sutalo i uderzył do siatki.

Chorwacja wcale nie była jednak taka bezradna i na pewno mogła przed przerwą zaliczyć kontaktowe trafienie. Szkoda zwłaszcza akcji, po której Josko Gvardiol strzelał na bramkę, ale wyszło z tego

bardziej podanie. Zabrakło jednak dosłownie centymetrów, żeby Ante Budimir dostawił stopę i z najbliższej odległości umieścił piłkę w siatce. Zamiast 2:1, w doliczonym czasie gry zrobiło się 3:0 i praktycznie po meczu.

Po rzucie rożnym Hiszpanie mieli sporo miejsca na prawym skrzydle. Zaledwie 16-letni Lamine Yamal bardzo precyzyjnie dośrodkował w pole karne, gdzie fatalnie zachowała się defensywa Chorwacji, a przede wszystkim Marin Pongracić, który „zgubił z radaru” Daniego Carvajala, a ten z bliska podwyższył prowadzenie.

Druga połowa? Faworycie mieli wszystko pod kontrolą, ale w końcówce wydawało się, że jeszcze coś w tym meczu może się wydarzyć. W 78 minucie Rodri sproku-

rował karnego po tym, jak faulował Bruno Petkovica. Sam poszkodowany podszedł do jedenastki, ale Unai Simon wyczuł jego intencję. Problem w tym, że pierwszy do futbolówki dopadł Ivan Perisic, wyłożył ją do Petkovica, a ten z bliska strzelił na 3:1. Szybko do gry wkroczył jednak VAR i okazało się, że Perisic za szybko wbiegł w pole karne. Z tego względu gol nie został uznany.

Hiszpania – Chorwacja 3:0 (3:0)

Bramki: Morata (29), Ruiz (32), Carvajal (45+2).

Hiszpania: Simon – Carvajal, Nacho, Le Normand, Cucurella, Pedri (59 Olmo), Rodri (87 Zubimendi), Ruiz, Yamal (86 Torres), Morata (67 Oyarzabal), Williams (68 Merino).

Chorwacja: Livakovic – Stanisic, Sutalo, Pongracic, Gvardiol, Modric (65 Pasalic), Brozovic, Kovacic (65 Susic), Majer, Budimir (56 Perisic), Kramaric.

Będzie pięć sparingów

PKO BP EKSTRAKLASA

Dzisiaj piłkarze Motoru rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Bardzo szybko rozegrają też pierwszy mecz kontrolny – już w ten weekend zmierzą się w Kielcach z innym ekstraklasowiczem – Koroną

Zółto-biało-niebiescy w lecie rozegrają w sumie pięć sparingów. Ten pierwszy zaplanowano już na najbliższy weekend. Piotr Ceglarski i spółka na dzień dobry podczas letniego okresu przygotowawczego zmierzą się z Koroną w Kielcach. To rywal, który rzutem na taśmę zapewnił sobie utrzymanie w krajowej elicie.

Tydzień później, w sobotę 29 czerwca podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego wybiorą się za to do Łodzi, aby zagrać z tamtejszym Widzewem. To będzie kolejny ciekawy sprawdzian, z przeciwnikiem, który rozgrywki 23/24 zakończył na dziewiątym miejscu w PKO BP Ekstraklasie.

Kibice z Lublina będą mogli zobaczyć swoich pupili w akcji po raz pierwszy u siebie 6 lipca. Wtedy zaplanowano dwa mecze kontrolne z: Resovią Rzeszów i Zniczem Pruszków. Dzień później drużyna Motoru uda się na krótkie zgrupowanie do Sochocina (Hotelu BoniFaCio SPA & Sport Resort). Piłkarze ekipy beniaminka będą tam przebywali do 12 lipca. W drodze powrotnej do Lublina pojawiają się w Radomiu, gdzie czeka ich próba generalna przed rozpoczęciem rozgrywek – sparing z tamtejszym Radomiakiem.

Wiadomo już, że pierwszy mecz o punkty piłkarze trenera Stolarskiego rozegrają w niedzielę, 21 lipca. Zmierzą się wówczas u siebie z Rakowem Częstochowa. Początek zawodów zaplanowano na godz. 20.15.

(LUKISZ)

Misję ekstraklasa czas zacząć, Motor wraca do treningów

PKO BP EKSTRAKLASA Za wiele wolnego piłkarze Motoru nie mieli. Jeszcze 3 czerwca świętowali na ulicach Lublina i pod Areną awans do ekstraklasy po 32 latach. Dzisiaj, po dwóch tygodniach laby spotkają się na pierwszym treningu

Łukasz Gładysiewicz

Urolopy były bardzo krótkie, ale taki sam będzie okres przygotowawczy. Wiadomo, że pierwszy mecz o punkty żółto-biało-niebiescy rozegrają 21 lipca. A to oznacza, że beniaminek będzie miał ciut ponad miesiąc, żeby wyszykować się na starcie z Rakowem Częstochowa, czyli niedawnym mistrzem Polski.

A co na razie wiemy na temat kadry Motoru na nowe rozgrywki? Pierwszym trenerem nadal będzie Mateusz Stolarski. Prezes klubu z Lublina i jego większościowy udziałowiec Zbigniew Jakubas tuż po wywalczeniu awansu przyznał, że przedłużenie umowy ze szkoleniowcem, to jedynie formalność. Na razie nie ma „oficjalni”, ale wkrótce można się jej spodziewać.

Jeżeli chodzi o transfery, to na razie jest przede wszystkim mnóstwo plotek. Motor ma szukać zawodników ogranych na najwyższym szczeblu i porządnie wzmocnić skład, aby nie podzielić losy poprzednich beniaminów. W mediach pojawiło się sporo nazwisk. Z drużyny trenera Stolarskiego łączeni byli chociażby: Luka Zahović (Pogoń Szczecin), Zakuto Oshima (Cracovia), Engjell Hoti (ŁKS Łódź), Hide Vitalucci (Chojniczanka Chojnice), ale i Mateusz Szwoch (ostatnio Wisła Płock, za chwilę wolny zawodnik), Artur Sobiech (Lech Poznań).

– W każdej przerwie między sezonami zachodzą zmiany kadrowe. Najważniejsze, czego musimy do-

pilnować, to żeby nie zatracić tożsamości tego zespołu. To ma być ewolucja, a nie rewolucja – zapowiadał na gorąco, po wywalczeniu awansu Mateusz Stolarski.

Konkrety są jeżeli chodzi o odejścia, bo w rubryce ubyli trzeba wpisać parę ładnych nazwisk. Nowych klubów szukają sobie już: Kamil Wojtkowski, który w końcówce

sezonu wywalczył nawet miejsce w podstawowym składzie, Dawid Kasprzyk i Damian Sędzikowski (to akurat dla nikogo nie jest wielkim zaskoczeniem, bo w rundzie wiosennej obaj zostali odesłani do czwartoligowych rezerw). Z beniaminkiem żegnają się także grający w tym roku bardzo mało: Michał Żebrakowski,

Przemysław Szarek i Piotr Kuśniński, który z powodu kontuzji stracił praktycznie cały sezon. Po okresie wypożyczenia do swojego macierzystego zespołu – Pogoni Szczecin wraca wszechstronny Jakub Lis.

Za dwa tygodnie kończą się kontrakty: Arkadiusza Najemskiego, Sebastiana Rudola czy Rafała Króla. Na pewno priorytetem powinno być zatrzymanie zwłaszcza tego pierwszego, który był zdecydowanie liderem defensywy.

Automatycznie przedłużone zostały umowy: Samuela Mraza i Kacpra Rosy, którzy rozegrali zawartą w kontraktach liczbę meczów. Dzięki temu zostają w Lublinie na dłużej. Przynajmniej jeszcze przez kolejny rok ważne umowy mają: Łukasz Budzilek, Filip Luberecki, Mariusz Rybicki, Filip Wójcik, Marcel Gąsior, Mathieu Scalet czy Kacper Wełniak. Tak samo zresztą, jak klubowi piłkarze w zespole trenera Stolarskiego: Bartosz Wolski i Piotr Ceglarski. A do tego oczywiście zawodnicy, którzy w ostatnim czasie przychodzili do drużyny, jak: bohater meczu finałowego z Arką Gdynia Jacques Ndiaye, Krystian Palacz, Kamil Kruk, Dariusz Kamiński i Paweł Stolarski.



Piotr Ceglarski i jego koledzy dzisiaj rozpoczynają przygotowania do sezonu 24/25, w którym będą występowali na boiskach ekstraklasy po 32 latach przerwy

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Przygotowanie motoryczne jest kluczowe

ROZMOWA z Przemysławem Jasińskim, drugim trenerem Motoru Lublin

● **Wróćmy jeszcze na chwilę do meczu finałowego z Arką Gdynia. Przegrywaliście 0:1 po 45 minutach, a co działo się w szatni podczas przerwy?**

– Był spokój. Bardziej skupialiśmy się na tym, żeby wlać więcej wiary w zawodników, że my to zrobimy. Tak, jak nie raz odwracaliśmy losy meczu, tak i tym razem daliśmy przekaz drużynie, że musimy złapać znowu pewność siebie po straconej bramce, bo baliśmy się popełnić kolejny błąd. Lekko zmodyfikowaliśmy otwarcia gry i skupiliśmy się na tych obszarach plus na podbudowaniu zespołu, że zostało 45 minut i nieraz daliśmy radę i że znowu nam się uda.

● **Piotrek Ceglarski został też przesunięty do środka boiska i w drugiej połowie było go znacznie więcej w grze...**

– Musimy patrzeć na zmęczenie, że ktoś grał 120 minut w czwartek, w półfinale z Górnikiem Łęczna. Zastanawialiśmy się co zrobić. Czy wpuścić i Rafała Króla i Jacquesa Ndiaye? Uznaliśmy, że Piotrek jest kapitanem i go potrzebowaliśmy. Tak samo „Żaka”, który potrafi zrobić różnicę na skrzydle. Nie chcieliśmy ściągnąć Piotrka, dlatego go przesunęliśmy. Zresztą później wrócił na skrzydło, po wejściu Rafała.

● **Motor po raz kolejny odwrócił losy spotka-**



FOT. MOTOR LUBLIN

nia w końcówce. Można to jakoś wytłuma- czyć? Charakter, przygotowanie fizyczne, czy może coś jeszcze jest decydujące?

– Na pewno przygotowanie motoryczne jest kluczowe. W każdym meczu, jak się spojrzy, to zespół przeciwnika opadał z sił. Tak samo Arka, która przecież miała w nogach 30 minut mniej od nas, nie musiała też jechać przez całą Polskę. Mimo tego wszystkiego była bardziej zmęczona niż my. Trzeba też

zaznaczyć, że my jesteśmy zespołem intensywnym, ciężko trenujemy, żeby być gotowym na 90, 120 czy 130 minut z doliczonym czasem. Druga rzecz, to jednak aspekt mentalny. Ja widzę w tym zespole taką wiarę, że my to zrobimy. Ta energia, która się wytwarza, ona jest niemierzalna, ale jest kluczowa, że piłka czasem się odbija od słupka i wyjdzie, albo jak w naszym przypadku, że wpadnie do siatki. Ja wierzę w taką

energię i tworzymy to poprzez więź, relację i poprzez to jak bardzo chcesz osiągać cel.

● **Urlop na pewno był potrzebny...**

– Trzeba było zresetować te głowy i się zregenerować: mentalnie i fizycznie sezon był bardzo obciążający. Dla zawodników przede wszystkim, ale dla sztabu szkoleniowego również. Nieskromnie powiem, że wykonaliśmy ogrom pracy i mało sztabów pracuje na takich standardach, jak my. Dlatego my także potrzebowaliśmy przerwy, żeby się wyciszyć, odpocząć i nie myśleć przez jakiś czas o piłce. Nie ma też, co ukrywać, że jednak przyjemniej się odpoczywa, po takim tygodniu

● **Coś można powiedzieć o potencjalnych transferach do klubu? Na pewno pracowaliście nad tym od dawna...**

– Mieliliśmy plan A i plan B, wiadomo, że na wypadek awansu i pozostania w Fortuna I Lidze. To jednak tematy wielowątkowe, będą ruchy, ale musimy z tym poczekać.

● **A jeżeli chodzi o sztab szkoleniowy? Zostajecie w tym samym składzie?**

– To pytanie do pierwszego trenera, umowy mamy ważne do 30 czerwca, ale wierzymy, że będzie kontynuacja pracy.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Beniaminek na początek

FORTUNA I LIGA Sezon 24/25 na zapleczu ekstraklasy rozpocznie się w weekend 20-21 lipca. Na dzień dobry piłkarze Górnika Łęczna zmierzają się na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola

„Stalówka” awansowała do Fortuna I Ligi po barażach. Najpierw w półfinale pokonała u siebie Chojniczanke, a następnie w finale KKS Kalisz na wyjeździe. Co ciekawie, gospodarze prowadzili od pierwszej minuty, ale ekipa ze Stalowej Woli w drugiej połowie odwróciła losy spotkania i pokonała rywali 2:1.

Inauguracja nowych rozgrywek w Łęcznej nastąpi za to w drugiej serii gier, zaplanowanej na 27-28 lipca. Na stadion przy al. Jana Pawła II przyjedzie wówczas Stal Rzeszów.

1. KOLEJKA SEZONU 2024/2025 W FORTUNA I LIDZE

Odra Opole – Ruch Chorzów ● Pogoń Siedlce – Chrobry Głogów ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Warta Poznań ● Wisła Płock – Kotwica Kołobrzeg ● GKS Tychy – Miedź Legnica ● Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna ● Stal Rzeszów – Arka Gdynia ● ŁKS Łódź – Wisła Kraków ● Polonia Warszawa – Znicz Pruszków.

2. KOLEJKA SEZONU 2024/2025 W FORTUNA I LIDZE

Ruch Chorzów – Znicz Pruszków ● Wisła Kraków – Polonia Warszawa ● Arka Gdynia – ŁKS Łódź ● Górnik Łęczna – Stal Rzeszów ● Miedź Legnica – Stal Stalowa Wola ● Kotwica Kołobrzeg – GKS Tychy ● Warta Poznań – Wisła Płock ● Chrobry Głogów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza ● Odra Opole – Pogoń Siedlce.

Kapitan Górnika został „Nafciarzem”

FORTUNA I LIGA Od kilku dni nie brakowało plotek, że Maciej Gostomski odejdzie w lecie z Górnika Łęczna. Jeszcze w czwartek rano prezes zielono-czarnych Maciej Grzywa przyznawał na naszych łamach, że klub przedstawił ofertę nowego kontraktu zawodnikowi i czeka na decyzję bramkarza. Wieczorem Górnik poinformował jednak, że doświadczony golkipier odrzucił warunki umowy i żegna się z Łęczną po czterech sezonach

Bartosz Surman

„Gostom” w Górniku pojawił się przed sezonem 20/21 po przenosinach z Bytovii Bytów. W sumie licząc wszystkie rozgrywki ubierał w zielono-czarnych barwach 141 meczów, w tym 32 w ekstraklasie.

– Wiemy jednak na co nas stać, jeśli chodzi o finanse i wiemy, kim dla tej drużyny jest Maciek. Tak jak wszyscy kibice chcielibyśmy bardzo, aby kontynuował swoją przygodę właśnie w Górniku, ale bierzemy też pod uwagę to, że nasza oferta będzie odrzucona. W kontekście kolejnych zawodników będziemy na bieżąco informować o kolejnych decyzjach – mówił nam prezes Grzywa.

W czwartkowy wieczór klub z Łęcznej poinformował jednak, że kapitan odchodzi z zespołu. – Wielkie podziękowania dla całego Górnika. Kibicom, sympatom, trenerom i całej społeczności z Łęcznej. To były dla mnie niesamowite cztery lata. Jestem dumny z faktu,



Kapitan Górnika Łęczna Maciej Gostomski miał oferty z ekstraklasy, ale zdecydował się na pozostanie w Fortuna I Lidze

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

że mogłem być częścią górniczej rodziny i reprezentować nasz klub jako kapitan. Przeżyłem wiele wspaniałych chwil, które na zawsze zostaną ze mną. Staralem się oddać całego siebie, wszystko co mam najlepsze z myślą o dobro drużyny i całego

klubu. Jeszcze raz dziękuję za wszystko i do zobaczenia na piłkarskim szlaku. Zawsze będę miło wspominał czas spędzony na Lubelszczyźnie. Można powiedzieć, że Górnik ma jednego zawodnika mniej, ale zyskał zaufanego kibica – Przekazał

Gostomski w klubowym komunikacie.

Niebawem po tym jak doświadczony bramkarz pożegnał się z klubem z Łęcznej został zaprezentowany w nowym klubie. Mimo spekulacji o przenosinach do PKO BP Ekstraklasy Gostomski wybrał

Wisłę Płock, która pod wodzą trenera Mariusza Misiury celuje w powrót do elity. Warto dodać, że prezesem „Nafciarzy” jest doskonale znany Gostomskiemu Piotr Sadczuk, były sternik Górnika.

– Wisła najbardziej chciała. Nie ukrywam, że znam prezesa klubu jeszcze z Górnika. Teraz mam troszkę bliżej do domu. Wisła to duży klub z aspiracjami, który chce awansować do Ekstraklasy – powiedział Gostomski w pierwszym wywiadzie z klubowymi mediami „Nafciarzy”. – Poprzedni sezon był dobry w moim wykonaniu. Teraz chcę powtórzyć ten czyn i awansować do PKO BP Ekstraklasy. Dlatego zrobię wszystko, by przeciwnicy strzelili nam w nadchodzącym sezonie jak najmniej bramek. Jestem otwarty na poznanie nowych kolegów i sztab szkoleniowy. Mam pod tym względem duże doświadczenie i nigdy nie miałem problemów z komunikacją w drużynie – dodał nowy bramkarz płockiej Wisły.

Wracają do treningów w środę

FORTUNA I LIGA Czas urlopów na zapleczu ekstraklasy powoli dobiega końca. Już w środę do zajęć wrócą piłkarze Górnika Łęczna

Zielono-czarni dość długo zwlekali z opublikowaniem szczegółowego harmonogramu okresu przygotowawczego przed sezonem 2024/2025. „Karty odkryto” w piątek 14 czerwca. Na pierwszych zajęciach przed nadchodzącymi rozgrywkami podopieczni Pavola Stano spotkają się 19 czerwca. Górnicy przygotowania, tradycyjnie już rozpoczną od szeregu testów.

Potem przyjdzie też czas na ciężką pracę, a w planach jest także zgrupowanie w Kielcach (w dniach 1-10 lipca). W czasie jego trwania zielono-czarni zmierzają się z Hapoerem Ber Szewa, Koroną Kielce czy olimpijską reprezentacją Izraela. Ostatni mecz kontrolny zaplanowano na 13 lipca, ale nie wia-

domo jeszcze kto w „teście generalnym” będzie rywalem Górnika.

Piłkarze z Łęcznej pierwszy mecz o punkty rozegrają 20 lub 21 lipca w Stalowej Woli przeciwko beniaminkowi Fortuna I Ligi – tamtejszej Stali. Wiele wskazuje na to, że do tego czasu kadra klubu z Łęcznej przejdzie gruntowne zmiany. Z klubem już pożegnał się Kacper Łukasiak, który wrócił z wypożyczenia do Pogoni Szczecin. Z kolei w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim prezes Górnika Maciej Grzywa zdradził, że do swojego macierzystego klubu, a więc Wisły Kraków, wrócić niebawem Mateusz Młyński, Piotr Starzyński i Enis Fazlagić. Natomiast wielu zawodnikom wraz z końcem czerwca kończą się umowy. W czwartek oka-



Jakub Bednarczyk to jeden z zawodników, którzy przedtężył już kontrakt z Górnikiem Łęczna

FOT. DW

zało się, że z klubu po czterech latach odchodzi kapitan drużyny i zarazem najlepszy

zawodnik zielono-czarnych w poprzedniej kampanii czyli Maciej Gostomski. Doświad-

czony bramkarz zdecydował się na przenosiny do płockiej Wisły, której prezesem jest były sternik Górnika Piotr Sadczuk.

A jak wygląda kwestia ewentualnych wzmocnień? Na razie klub poinformował, że nowe kontrakty zdecydowali się podpisać obrońcy – Jonathan de Amo i Jakub Bednarczyk. Plotkuje się też, że jednym z zawodników, który znalazł się na celowniku zielono-czarnych jest Kamil Orlik. Zawodnik Siarki Tarnobrzeg ma za sobą bardzo dobry sezon w III lidze. Rozgrywki 23/24 zakończył z dorobkiem 19 goli i sześciu asyst (w 32 meczach ligowych). W klasyfikacji najsukuteczniejszych piłkarzy grupy czwartej lepszy był jedynie Bartłomiej Korbecki z Chelminianki Chełm, który ubierał jedną

bramkę więcej. W przeszłości 24-latek urodzony w Tarnowie występował w tamtejszej Unii, ale i akademii Legii Warszawa, rezerwach „Wojskowych”, Chojniczance Chojnice czy ŁKS Łagów. Może grać zarówno na skrzydle, jak i na „dziesiątce”.

(B5)

SPARINGI GÓRNIKA ŁĘCZNA W LETNIM OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM

26 czerwca: Górnik – Znicz Pruszków (w Łęcznej) ● **29 czerwca:** Górnik – Pogoń Siedlce (miejsce do ustalenia) ● **3 lipca:** Hapoel Ber Sheva – Górnik (w Rącznej – Cracovia Training Center) ● **6 lipca:** Korona Kielce – Górnik (w Kielcach) ● **10 lipca:** Górnik – Izrael U-23 (w Kielcach) ● **13 lipca:** wolny termin (rywal do potwierdzenia).

Kto odchodzi, a kto zostaje na ławkach trenerskich?

PIŁKARSKA III LIGA Już na kilka kolejek przed zakończeniem sezonu 23/24 było jasne, że trenera zmieni Avia Świdnik. Po pięciu latach żółto-niebiescy podziękowali Łukaszowi Mierzejewskiemu. Szkoleniowiec pożegnał się z drużyną w dobrym stylu, bo zdobył Puchar Polski na szczebli województwa. A jak wygląda sytuacja innych trenerów w naszych klubach?

Łukasz Gładysiewicz

Według plotek następcą „Mierzeja” w Avii może być Wojciech Makowski, który ostatnio pracował w... Japonii. Był asystentem Macieja Skorży w Urawa Red Diamonds. W „Kraju Kwitnącej Wiśni” spędził cały 2023 rok. Wcześniej miał podobną rolę w polskich klubach: Podbeskidziu Bielsko-Biała (od września do grudnia 2022 roku), Lechu Poznań (również współpracował ze Skorzą, czerwiec 2021-czerwiec 2022) oraz Rakowie Częstochowa, który prowadził wówczas Marek Papszun. 33-letni Makowski z drużyną „Medalików” pracował od lipca 2017 roku aż do maja 2021 roku.

Wcześniej był też szkoleniowcem w mniejszych klubach: SEMP Ursynów i Borek Kraków. Ma też swoim CV akademię Wisły Kraków.

Po spadku Orłat Spomlek z Radzynie Podlaskim żegna się Tomasz Złomańczuk, który przyznaje, że na razie chce przede wszystkim zrobić sobie wolne. – Po tej trudnej dla nas rundzie wiosennej na razie nie mam chęci od razu podejmować nowej pracy. Chcę przede wszystkim odpocząć. Wiem, że po spadku nie będzie łatwo uporządkować wszystkich spraw w klubie i rozmowy z nowym trenerem nie są łatwe. W Radzynie już w zimie były jednak dwa plany: na wypadek pozostania w lidze i spadku – przyznaje trener



Łukasz Gieresz ma jeszcze przez dwa lata ważny kontrakt ze Świdniczą

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

Złomańczuk, który cieszy się z pozytywnego zakończenia rozgrywek. Jego zespół przegrywał już w Chełmie 0:2, ale w końcówce zdobył dwa gole i zremisował 2:2.

– Na pewno fajnie było na sam koniec przerwać serię porażek i zakończyć sezon małym, pozytywnym akcentem. Wcześniej mieliśmy duży problem ze strzelaniem goli, w Chełmie też długo nie mogliśmy trafić. W samej końcówce Piotrek Zmorzyński przymierzył z rzutu wolnego, a później dograł w pole karne i Mateusz Chyła uratował

nam remis – opisuje spotkanie były już opiekun Orłat.

I przyznaje, że to nie był dla niego taki zwykły mecz. – Wiadomo, że trochę czasu w Chełmie spędziłem. A teraz trzeba było pojechać spotkać się z przyjaciółmi. Na dodatek w drużynie przeciwnej jest przecież Marcel, mój syn. Fajnie, że zagrał ostatnie pół godziny. To była na pewno wyjątkowa sprawa – wyjaśnia szkoleniowiec. Jego następcą w Radzynie będzie były opiekun Lublinianki czy Sokoła Sieniawa – Robert Chmura.

Rozmowy w Świdniku trwają

Dwuletni kontrakt ze Świdniczą ciągle ma Łukasz Gieresz. Co ciekawe, w ostatnich tygodniach plotkowano, że ten były bramkarz Avii może zastąpić Łukasza Mierzejewskiego w ekipie rywala zza miedzy. Szkoleniowiec dementował jednak te informacje, a od kilku dni trwają już rozmowy z właścicielami „Świdni” o nową przyszłości drużyny. Na razie wiadomo, że karierę skończył Mateusz Pielach, a ze sztabu odchodzi Damian Koszel, który poprowadzi teraz samodzielnie czwartoligowego Gryfa Gmina Zamość.

– Nie ma co ukrywać, że wymagania ligi są duże i czekamy na rozmowy z właścicielami, pewien etap się zakończył, mówiąc konkretnie 2,5 letni okres pracy w klubie. Zrealizowaliśmy wszystkie cele: najpierw awans, teraz utrzymanie. Dodatkowo graliśmy w oparciu o zawodników z regionu i młodzieżowców, ten etap się jednak kończy. Wymagania przyszłego sezonu będą jeszcze większe, zdecydowanie musimy się postarać, żeby walczyć o coś więcej niż utrzymanie. Z mojej perspektywy tylko robiąc kolejne kroki do przodu będziemy mogli dalej się rozwijać – przyznaje Łukasz Gieresz.

Mocne transfery w Białej Podlaskiej

W dotychczasowym klubie zostaje także Artur Renkowski. Zale-

dwie 26-letni trener nadal będzie odpowiadał za wyniki Podlasia Biała Podlaska. A w lecie ekipa biało-zielonych szykuje sporo zmian w składzie. Również chce wykonać krok do przodu i włączyć się do walki o czołowe lokaty. Białczanie zapowiadają mocne transfery, a na razie przedłużają umowy z najważniejszymi zawodnikami.

– Dziękuję za zaufanie zarządowi klubu i chęci kontynuowania współpracy w następnym sezonie. Wraz ze sztabem szkoleniowym zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasza drużyna mogła realizować cele sportowe, ale również zadowalała swoją grą naszych kibiców. Nie jesteśmy zadowoleni z wyników, które osiągnęliśmy w rundzie wiosennej, dlatego drużynę czekają zmiany, bo chcemy żeby następny sezon był zwieńczeniem 3-letniego projektu, który sobie zakładaliśmy na wstępie naszej współpracy i oświadczyć chciałbym żeby to był sezon, który nasi kibice zapamiętają mówi Artur Renkowski na klubowym facebooku.

Na razie mały znak zapytania trzeba postawić przy nazwisku Grzegorza Bonina. W zeszłym tygodniu szkoleniowiec Chełmianki mówił nam, że rozmowy na temat jego nowej umowy trwają, ale nie zostały jeszcze sfinalizowane. Do tej pory biało-zieloni również nie ogłosili czy trener zostaje w Chełmie na kolejne rozgrywki.

W końcu baraże dla trzecioliigowców

PIŁKA NOŻNA Od dawna kluby z III ligi domagały się zmian w regulaminie rozgrywek. Nie bez powodu mówiło się, że łatwiej awansować na zaplecze ekstraklasy niż do II ligi. Powód? Tylko mistrzowie czterech grup mogli liczyć na promocję. Od następnego sezonu wreszcie się to jednak zmieni

Tzecioliigowcy od kilku lat walczyli, aby wzorem wyższych klas rozgrywkowych, po zakończeniu rundy zasadniczej rozgrywane były jeszcze baraże o awans. I można powiedzieć, że w końcu dopięli swego.

Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że od sezonu 2024/2025 z II ligą połączą się drużyny 15-18, a te z miejsc 13 i 14 będą uczestniczyły w barażach z trzecioliigowcami, którzy w swoich grupach zajmą drugie lokaty. Najpierw jednak między sobą zagrają trzecioliigowcy.

W pierwszej rundzie baraży dojdzie do pojedynków wszystkich wicemistrzów. Według planów rozgrywane będzie tylko jeden mecz, a gospodarza wyłoni losowanie. W drugiej rundzie baraży, zwycięzcy zagrają właśnie z ekipami z II ligi,

które zakończyły zmagania na pozycjach 13-14. W tym wypadku dojdzie jednak do dwumeczu, a gospodarzami pierwszych spotkań mają być niżej notowane kluby.

Jak będą wyglądały zasady spadków i awansów? O tym poinformował PZPN. – Kluby, które zajmą miejsca 15-18 w tabeli danej grupy 3. Ligi, spadną do rozgrywek 4. Ligi, przy czym liczba drużyn spadających z danej grupy może ulec zwiększeniu w zależności od przynależności terytorialnej klubów spadających z 2. Ligi. Bezpośredni awans do rozgrywek danej grupy 3. Ligi uzyskają cztery kluby mistrzowie właściwych terytorialnie grup 4. Ligi. Dodatkowo, awans do rozgrywek danej grupy 3. Ligi uzyska 1 klub zwycięzca meczów barażowych w których będą uczestni-



Avia Świdnik w kolejnym sezonie znowu będzie celowała w awans do II ligi

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

czyć kluby zajmujące drugie miejsca w tabelach poszczególnych grup 4. Ligi. Rozgrywki barażowe zostaną przeprowadzone w całości przez właściwy dla danej grupy 3. Ligi Wojewódzki Związek Piłki Nożnej prowadzący procedurę licencyjną dla klubów 3. Ligi na kolejny sezon rozgrywkowy – czytamy w komunikacie piłkarskiej centrali.

A to oznacza, że zanoszą się na ciekawy sezon w grupie czwartej, w której występują nasze kluby. Spadkowiczem będzie Sandecja Nowy Sącz, a chrapkę na awans na pewno będzie miało kilka ekip, w tym: Siarka Tarnobrzeg, Avia Świdnik, a ciekawe transfery zapowiadają działacze Podlasia Biała Podlaska. Tym razem jednak szansę wywalczenia awansu będą miały dwie drużyny, a nie tylko jedna.

(LUKISZ)

Zwycięskie pożegnanie trenera, Górnik II pod kreską

HUMMEL IV LIGA W ostatniej kolejce większość drużyn grała już o pietruszkę. Teoretycznie większą stawkę miały mieć tylko dwa spotkania: Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna i Motor II Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski. Skoro jednak w sobotę pierwszy mecz zakończył się wygraną zespołu Sebastiana Lutereka, to wiadomo, że w strefie spadkowej na razie zostanie młoda drużyna zielono-czarnych. Na razie, bo nie wiadomo, jaka będzie przyszłość KS Cisowianka Drzewce

Łukasz Gładysiewicz

Gryfowi też zależało, żeby udanie zakończyć sezon 23/24. W sobotę z drużyną zegnał się trener Sebastian Luterek, a do tego kilku zawodników. I można powiedzieć, że to było udane pożegnanie. Gospodarze w końcówce pierwszej połowy zdobyli dwa gole. Najpierw w bardzo nietypowy sposób.

Krystian Wołoch dośrodkował z rzutu różnego, piłka odbiła się od słupka, od pleców bramkarza i wpadła do siatki. Przyjezdni nie mieli już nic do stracenia i poszli do przodu. Zamiast 1:1 „nadziali” się jednak na kontrę i zrobiło się 2:0. Po podaniu od Dawida Gierały, w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Krystian Bryk i zakończył całą akcję lo-bem nad golkeeperem Górnika II.

– Cieszę się, że udało się wygrać na pożegnanie. Nie tylko ja, ale i kilku chłopaków kończymy przygodę w klubie i bardzo zale-

żało nam na tym, żeby w tym ostatnim spotkaniu pokazać się z dobrej strony. Wygraliśmy i zakończyliśmy rozgrywki pozytywnym akcentem – mówi Sebastian Luterek.

A pytany o to, gdzie teraz będzie pracował odpowiada: Na razie muszę sobie przede wszystkim zrobić przerwę. Przez 3,5 roku cały czas trzeba było być „pod prądem”. Jesteśmy drużyną, która głównie walczyła o utrzymanie, więc nerwów i emocji nie brakowało. Na razie będę pomagał w akademii, a co będzie później zobaczymy – dodaje szkoleniowiec.

Górnik II planował w Zawadzie wygrać i czekać na to, co wydarzy się w niedzielę przy Al. Zygmuntowskich. Gdyby Górnik II wygrał z Gryfem, to przeskoczyłby drużynę Marcina Popławskiego w tabeli. A tak Huragan też do Lublina pojedzie w niedzielę tak naprawdę na wycieczkę, bo ma zapewnione trzy-naste miejsce.



Sebastian Luterek prowadził pierwszą drużynę Gryfa przez 3,5 roku

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

– Po tej porażce przed spadkiem może nas już tylko uratować wycofanie się Cisowianki Drzewce. Takie chodzą głosy, że nie przystąpią do

rozgrywek, ale musimy cierpliwie poczekać, mamy nadzieję, że niebawem będzie oficjalna informacja. Sobotni mecz? Nie mogę

odmówić ambicji i zaangażowania chłopakom, ale bramka na 0:1 to kuriozum, sami ją sobie strzeliliśmy. Młody zespół jest podatny na takie momenty w meczu, bramka strzelona, to zastrzyk energii. A stracona ją odbiera. Chcieliśmy odpowiedzieć, ale zamiast wyrównać dostaliśmy drugiego gola po kontrze. Druga połowa była dobra w naszym wykonaniu, mieliśmy strzały w: słupki i poprzeczkę, należał się nam też rzut karny. Te sytuacje mieliśmy i możemy być tylko źli na siebie, że ich nie wykorzystaliśmy – wyjaśnia Michał Kowalczyk, opiekun zespołu z Łęcznej.

Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna 2:0 (2:0)

Bramki: Olszak (40-samobójcza), Bryk (43).

Gryf: Tomczyszyn (23 J. Grzęda) – Wołanin (76 A. Wołoch), Tomasiak, Dobromilski, K. Wołoch, Kierepka, Zawadzki (25 Pu-peć, 46 Posikata), Salamacha, M. Grzęda (84 Ziemba), Panas (36 Bryk), Gierała.

Górnik II: Olszak – Bronowicki (65 Dylewski), Sienicki, Mołodecki, Sz. Gęca, Steszuk, Koza, A. Gęca, Marotto (65 Gębicki), Charczuk, Żabiński (46 Dys).

Grad goli na koniec sezonu

HUMMEL IV LIGA Ostatnia kolejka była w sezonie 23/24 bardzo nietypowa. Najczęściej na koniec rozgrywek wszyscy grają o jednej porze, a tym razem jeden mecz odbył się w środę, jeden w piątek, sześć w sobotę, a na koniec Motor II Lublin rozbił w niedzielę Huragan Międzyrzec Podlaski 5:0

W piątek po zwycięstwie z kibicami pożegnała się Janowianka. Drużyna Ireneusza Zarczuka mimo roli beniaminka długo biła się o awans z Lewartem Lubartów. Walkę przegrała, ale i tak w Janowie mogą być dumni ze swojego zespołu. Chociażby z tego powodu, że przed rokiem Jurij Perin i spółka kończyli zmagania z dorobkiem 76 punktów (w 30 meczach). Choć teraz grali poziom wyżej, to uzbierali ich 78 (w 34 meczach).

W piątek bohaterem był Perin, który w doliczonym czasie gry spotkania z KS Cisowianka Drzewce wykorzystał rzut karny po faulu na Robercie Widzu i dał gościom zwycięstwo – 2:4 w sezonie. Nie było awansu beniaminka, ale na pocieszenie koronę króla strzelców Hummel IV ligi zgarnął właśnie doświadczony snajper, który skompletował 32 trafienia, o dwa więcej od Pawła Myśliwieckiego z Lewartu Lubartów.

A skoro o mistrzu mowa, to zespół Grzegorza Białka

też zrobił swoje na trudnym terenie w Opolu Lubelskim. Tamtejszy Opola-nin długo był u siebie niepokonany. W spotkaniach domowych rozegranych w 2024 roku miał na koncie: sześć zwycięstw i remis. Dopiero na finiszu przegrał ze Stalą Kraśnik 0:1, a teraz z Lewartem również 0:1.

Jedyna bramka padła w 77 minucie. Aleks Aftyka rzucił świetną piłkę na skrzydło do rozpędzonego Doriana Palucha. Pomocnik z rocznika 2006 pognął wzdłuż linii bocznej i w odpowiednim momencie bardzo dobrze dograł do zamykającego akcję na dalszym słupku Kamila Zielińskiego, który przy okazji był zupełnie niepilnowany, więc dopełnił jedynie formalności.

Ciekawie było w Krasnymstawie. Kibice Startu na pewno spodziewali się trudnej przeprawy, bo ich pupile grali ostatnio co trzy dni, a dodatkowo mieli w nogach 120 minut walki w finale Pucharu Polski z Avią Świdnik. Mimo wszystko chyba nikt nie spodziewał się, że Stal Poniatowa po 45 minutach bę-



Motor II Lublin na zakończenie sezonu w IV lidze rozbił rywali z Międzyrzecza Podlaskiego 5:0

FOT. PIOTR MICHALSKI

dzie prowadziła z czołowym zespołem ligi... 5:0. Po przerwie podopieczni Marka Kwietnia powalczyli i wynik końcowy wygląda znacznie lepiej – 3:5.

PAWEŁ BABIARZ ODCHODZI Z ŁADY

Efektownie z Ładą 1945 Biłgoraj pożegnał się też trener Paweł Babiarez. Jego podopieczni na za-

kończenie rozgrywek rozbili Ogniwo Wierzbica aż 8:0. Już do przerwy było 5:0. W sumie pięć goli na swoim koncie zapisał Patryk Dorosz. – Prezes poinformował już o moim odejściu w lokalnej prasie, więc nie pozostaje mi nic innego, jak to wszystko potwierdzić. Umowy z nowym klubem jeszcze jednak nie podpisałem – zapewnia trener Babiarez, który ma wrócić do Tomasovii. A jak ocenia sezon 23/24 w Biłgoraju? – Na pewno pozytywnie, ale byłbym bardziej usatysfakcjonowany gdybyśmy zakończyli ligę na podium, a w Pucharze Polski zagrali w finale. Nie jest jednak źle, w końcu byliśmy beniaminkiem – dodaje szkoleniowiec.

WYNIKI 34. KOLEJKI HUMMEL IV LIGI

Kryszał Werbkowice – Lublinianka Lublin 0:3 (Skrzycki 2, Milcz 45, 82) * **KS Cisowianka Drzewce – Janowianka Janów Lubelski 1:2** (Kalita 66 – Sadowski 44, Perin 90-z karnego) * **Opolanin Opole Lubelskie – Lewart Lubartów 0:1** (Zieliński 77) * **Start Krasnystaw – Stal Poniatowa 3:5** (Strug 59, Skiba 66, Misztal 89 – Gąsiorowski 11, 27, 30, Wrzyszc 15, Katushyn-

ski 33) * **Stal Kraśnik – Granit Bychawa 6:0** (Krashnevski 19, 26, 47, Skrzyński 25, 45+3, Jędrasik 61) * **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Grom Kąkolewnica 1:1** (Kurzepa 63 – Jakimiński 62) * **Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna 2:0** (Olszak 40-samobójcza, Bryk 43) * **Ogniwo Wierzbica – Łada 1945 Biłgoraj 0:8** (Dorosz 14-z karnego, 27, 53, 64, 75-z karnego, Wojtyła 1, 38, Paćkowski 41) * **Motor II Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski 5:0** (Ivanenko 14, 65-z karnego, 74, Wójcik 32, 58-z karnego).

1. Lewart	34	82	78-23
2. Janowianka	34	78	84-29
3. Stal K.	34	74	83-31
4. Łada	34	64	66-42
5. Start	34	61	59-46
6. Cisowianka	34	58	71-49
7. Opolanin	34	54	70-54
8. Tomasovia	34	48	54-42
9. Lublinianka	34	47	49-42
10. Kryszał	34	44	54-70
11. Motor II	34	42	53-65
12. Gryf	34	41	45-54
13. Huragan	34	35	41-60
14. Górnik II	34	34	40-55
15. Stal P.	34	34	44-66
16. Granit	34	24	31-79
17. Grom	34	23	34-83
18. Ogniwo	34	20	23-89

Awans: Lewart. **Spadek:** Górnik II, Stal Poniatowa, Granit, Grom i Ogniwo.

Działo się na boisku w Olszance

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Sędzia Kordian Nazaruk przerwał w 60 minucie mecz: GKS Łopiennik - Brat Siennica Nadolna. Do tego czasu było 0:0, a arbiter pokazał pięć czerwonych kartek. W spotkaniach ważnych dla układu w dole tabeli Spółdzielca Siedliszcze zremisował z Unią Rejowiec 1:1, a Orzeł Srebrzyszcze przegrał z Kłosem Gmina Chełm 1:6

Działo się na boisku w Olszance podczas sobotniego meczu w GKS Łopiennik z Bratem Siennica Nadolna. Arbiter Kordian Nazaruk zakończył przedwcześnie spotkanie. „W 60 min sędzia główny zakończył mecz z powodu mojej błędnej decyzji o zdekompletowaniu drużyny GKS Łopiennik” - taki zapis pojawił się w załączniku do protokołu meczowego. Na spotkaniu obecny był również obserwował Jan Rożen.

W ciągu godziny zawodnicy GKS ujrzeli pięć czerwonych kartek, w tym jedną otrzymał gracz z ławki rezerwowych. Zapadła decyzja sędziego o zakończeniu spotkania. - Do gry było siedmiu piłkarzy GKS. Po odgwizdaniu końca sędzia, jak się zorientował, że źle obliczył, chciał dokończyć mecz. Chcieliśmy grać, miejscowi - nie - tłumaczy Andrzej Ignaciuk, grający trener Brata. Szkoleniowiec gości dodaje: - Mecz był wyrównany. Sprawy pozasportowe w zachowaniu zawodników drużyny gospodarzy rozminęły się ze standardami spotykany na boisku. Tzn. w kierunku naszych zawodników i sędziów pojawiły się wyzwiska, groźby, a po meczu nawet rękoczyn. Chodzi o uderzenie w twarz naszego zawodnika Arkadiusza Kistra przez pomoc medyczną gospodarzy Szczepana Sawę. Bierność służb porządkowych też pozostawia wiele do życzenia. Czuliśmy się zagrożeni, takie rzeczy nie mogą



Kłos Gmina Chełm - mistrz chełmskiej klasy okręgowej

mieć miejsca podczas zawodów sportowych, bez względu na szczebel rozgrywkowy. Zachowanie kierownika drużyny GKS Łopiennik Karola Stepłowskiego, który mnie obrażał i wyzywał, też pozostawia wiele do życzenia - mówi Andrzej Ignaciuk.

- Zawody wymknęły się spod kontroli sędziego już w pierwszej połowie. Słowa Kamila Sawy były reakcją na wypowiedź zawodnika gości Arkadiusza Kistra. Sędzia liniowy słyszał obie wypowiedzi i nie zareagował. Obaj zawodnicy powinni zostać ukarani czerwonymi kartkami, a nie tylko nasz. Gdyby tak się stało, w drugiej części nie doszłoby do kolejnych wydarzeń na boisku i czerwonych kartek. Zakończenie meczu przed czasem było błędem sędziego. Tym bardziej, że sam to przyznał w protokole meczowym. Próba przywró-

cenia zawodów, kiedy już połowa naszej drużyny była pod prysznicem, była mocno spóźniona. Będąc jeszcze na boisku daliśmy sędziemu jasny sygnał, że mimo czerwonych kartek liczba piłkarzy w naszym zespole umożliwia kontynuowanie spotkania. Mimo wszystko sędzią jednoznacznie nakazał zejście z boiska - mówi Karol Stepłowski, kierownik GKS Łopiennik.

Kibice zastanawiają się jaki będzie finał w sprawie sportowej i ewentualnych kar, czy mecz będzie dokończony czy powtórzony? - Przeprowadzimy postępowanie wyjaśniające, zapoznamy się w protokole meczowym napisanym przez sędziego, raportem obserwatora, oświadczeniami pozostałych sędziów i innymi dostępnymi materiałami na temat tego spotkania. Decyzję podejmie Komisja Gier LZPN oddział

Chełm oraz Komisja Dyscypliny LZPN oddział Chełm. Pierwsza zbierze się we wtorek, druga w czwartek - mówi Sławomir Kuźmicki, przewodniczący Komisja Gier LZPN oddział Chełm.

GKS Łopiennik - Brat Siennica Nadolna 0:0, mecz przerwany w 60 minucie

Czerwone kartki (wszystkie dla zawodników GKS Łopiennik): Kamil Sawa w 34 min, za niesportowe zachowanie; Tomasz Wikło w przerwie meczu, za niesportowe zachowanie; Patryk Ruszkiewicz w 58 min, za faul; Jakub Suszek w 59 min, za niesportowe zachowanie; Karol Wojciechowski w 60 min, za niesportowe zachowanie.

Łopiennik: Kostka - Ruszkiewicz, Suszek, Chruściel, Kacper Wojciechowski, Karol Wojciechowski, Chochowski, Niedźwiecki, Wagner, Kamil Sawa, Krystian Sawa.

Brat: Mróz - Malinowski, Ignaciuk, Pachuta, Arkadiusz Kister, Wędzina, Antoniuk, Aleksander Urbański, Arnold Kister, Płatek, P. Szadura.

Spółdzielca Siedliszcze potrzebował remisu z Unią Rejowiec aby uniknąć barażu o utrzymanie. - Taki wynik na 100 procent pozwalał nam uniknąć barażu, choć nawet porażka, przy wygranej Kłosa z Orłem, też premiowała nas utrzymaniem. Zrobiliśmy swoje, zremisowaliśmy i pozostajemy na kolejny sezon w lidze okręgowej - mówi Dariusz Kuchta, szkoleniowiec Spółdzielcy. - Sam Adrian Czerwiński mógł zamknąć mecz, miał dwie dogodne okazje, jego strzał trafił nawet w słupek. Remis jest wynikiem sprawiedliwym - mówi kierownik Unii Rejowiec Marcin Palonka.

(GROM)

Spółdzielca Siedliszcze - Unia Rejowiec 1:1 (0:0)

Bramki: Dziewulski (z karnego 78) - W. Rossa (66).

Spółdzielca: Zagrabia - Pechenyi, Pawlak, Damian Orłowski, Dziewulski, Poliszuk, Czerniak (80 Wawruszak),

Karwat, Mazurek, Nazarewicz (83 Błaziak), Osoba.

Rejowiec: Pastuszak - Kwiatosz, Paśnik, A. Czerwiński, R. Rossa (84 Jersak), T. Rossa, Huk, Górny, Nowaczek (57 Soczynski), J. Czerwiński.

Pozostałe wyniki 26. kolejki: mecz rozegrany we wtorek:

Ruch Izbica - Sparta Rejowiec Fabryczny 3:3 (P. Lewandowski (z karnego 17), Jasiński (39), Binek (55) - Rutkowski (23), Strug (z karnego 27, z karnego 90). **Czerwone kartki:** Maciej Czochochowski (Ruch) w 80 min, za drugą żółtą; Michał Kić (Ruch) w 90 + 1 min, za drugą żółtą * **Frassati Fajslawice - Granica Dorohusk 1:1**

(Shtekh 46 - Papuha samobójczy 72) * **Unia Białopole - Bug Hanna 0:12** (K. Stolarczuk 4, 50, 53, Daniłoso z karnego 13, Gromysz 34, Masztaleruk 43, Malichani 55, Forane 60, Gryczuk 77, 90, Barczuk 80, Perdun z karnego 87) * **Orzeł Srebrzyszcze - Kłos Gmina Chełm 1:6** (Rzeszut 83 - Kowalski 10, Wójcicki 50, Kuśmierz 70, 80, Żwirbła z karnego 75, Świdzki 85) * **Włodawianka Włodawa - Hetman Żółkiewka 1:0** (Kepiński 64).

1. Kłos	26	69	88-21
2. Sparta	26	57	82-27
3. Bug	26	53	80-41
4. Włodawianka	26	51	55-31
5. Rejowiec	26	42	54-36
6. Ruch	26	40	43-37
7. Łopiennik	25	34	47-61
8. Hetman	26	31	75-65
9. Brat	25	30	57-58
10. Granica	26	29	36-57
11. Frassati	26	27	37-56
12. Spółdzielca	26	23	47-74
13. Orzeł	26	19	37-93
14. Białopole	26	6	33-114

Orlęta Łuków oddały miejsce w barażu

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W ostatniej kolejce Podlasie II Biała Podlaska rozgromiło Unię Żabików 8:0. W meczu kolejki Orlęta Łuków przegrały na swoim boisku z Lutnią Piszczac 2:3. Taki wynik premiował bezpośrednim awansem do IV ligi Lutnię, a w barażu zagrają rezerwy Podlasia. Ligowego bytu nie był pewien ŁKS Łazy, który mierzył się z konkurentem do utrzymania Bad Boys Zastawie. Gospodarze wygrali jednak 3:2 i utrzymali się. Do klasy A zdegradowane zostały Tytan Wisznice i Bad Boys Zastawie

Przed decydującą o końcowym układzie tabeli kolejną trzy zespoły były zainteresowane rozstrzygnięciami w czubie tabeli. To lider Lutnia Piszczac, wicelider Orlęta Łuków i trzecie w klasyfikacji rezerwy Podlasia Biała Podlaska. Lutnia miała punkt przewagi nad Orlętami, cztery nad Podlasiem II. Z kolei drużyna z Łukowa miała trzy punkty więcej od rezerw. Biorąc pod uwagę wyniki bezpośrednich spotkań i bilans bramkowy, Podlasie II mogło zakończyć sezon na drugim miejscu i uzyskać awans do barażeń o IV ligę. Konieczne były jednak pewne warunki: zwycięstwo w ostatnim meczu z Unią Żabików i porażka Łukowian w meczu kolejki, u siebie z liderem Lutnią. Z kolei Lutnia, w najgorszym przypadku czyli przy porażce w Łukowie, mogła spaść na miejsce barażowe. Wtedy to Orlęta wywalczyłyby bezpośredni awans z

miejsca numer jeden. Rezerwy Podlasia zagrały w sobotę o godzinie 11, Orlęta z Lutnią - o 16. Piłkarze z Białej Podlaskiej wzięli sprawy w swoje ręce i wygrali 8:0. Następnie kilka godzin czekali na rozstrzygnięcie w meczu kolejki. - Gospodarze na naszą prośbę przełożyli godzinę rozpoczęcia meczu. Nie było mowy o jakimkolwiek podkładaniu się, graliśmy fair. Po prostu „nie dojechalismy” na to spotkanie - mówi Artur Dadasiwicz, szkoleniowiec Unii

Podlasie II Biała Podlaska - Unia Żabików 8:0 (3:0)

Bramki: Perkowski (17, 60), Kozłowski (20, 50), Sikora (35), Buraczewski (63), Misiejuk (67), Gryciuk (85).

Podlasie II: Dejneka - M. Chazan, P. Chazan, Kozłowski, Lewczuk (60 Patejuk), Misiejuk (75 Masarz), Sikora, Marcin Hawryluk (46 Stalewski), Perkowski (75

Borysiuk), Bartnikowski (60 Gryciuk), Buraczewski.

Żabików: Stężała - Antoniuk, Palica, Pawelec (16 Drygiel), Bednarczyk, Prusak, Golec, Semenik (46 Kępa), Koczkodaj, Wachnik, Ptaszyński (75 Michał Hawryluk).

Gospodarze na pewno nie będą mile wspominać ostatniego meczu sezonu 2023/2024. Przegrali u siebie z liderem Lutnią Piszczac 2:3 i spadli z drugiego na trzecie miejsce w tabeli. Tym samym nie wystąpią w barażu o IV ligę. Bezpośredni awans wywalczyła Lutnia, w barażu zagra Podlasie II. - Zimą nikt nie wierzył, że uda nam się odrobić sześć punktów straty do Orląt i rezerw Podlasia. Planem było: nie dla awansu. A tu taka niespodzianka. Jestem dumny z chłopaków, którzy przegrali tylko jeden mecz i są ryccerzami wiosny. Rozegraliśmy super mecz, nie przestraszyliśmy się Orląt. Nie byliśmy przygotowani na bezpośredni awans, nie mieli

nawet ze sobą szampanów - mówi Mateusz Kacik, szkoleniowiec Lutni.

(GROM)

Orlęta Łuków - Lutnia Piszczac 2:3 (1:0)

Bramki: Sowisz (24, 89) - Ramotowski (46, 75, 87).

Łuków: Żmuda - Bas, Chojniak, Kłoda, Młynarczyk, Prac (75 Warowny), Rybka, Siemieniuk, Sowisz, Jaworski, Wysokiński (65 Drosio).

Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85 I. Rogulski), Giś, Magier (90 J. Rogulski), Hawryluk, B. Kacik (70 Adamski), Fronczek, Ramotowski (90 + 1 Kasperek).

Pozostałe wyniki 30. kolejki: Victoria Parczew - Kujawiak Stanin 3:6 (Jemioł 1, K. Waniowski 8, 57 - Stefaniak 15, Bednarczyk z karnego 43, z karnego 60, 81, Gryczka 67,

Szewczak 90 + 2) * **Tytan Wisznice - Orzeł Czemierniki 0:10** (E. Waniowski 31, 44, Krzeczowski 35, 36, Kula 47, Sobieszek 50, Fijałek 53, Kaliński 56, 60, Kołtuniewicz 70) * **Orlęta II Radzyń Podlaski - Unia Krzywda 2:5** (Grochowski 12, Kałuski 48 - A. Białach 29, 68, Filip 42, Piszcz 58, Cieślak z karnego 65) * **LKS Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:4** (Podgajny 60, Romaniuk 85 - Kania 35, Paczuski 48, Bierdziński 74, Lipiński 90 + 2) * **ŁKS Łazy - Bad Boys Zastawie 3:2** (Soćko 5, 40, Smyk 62 - M. Nurzyński 10, 55). **Czerwona kartka:** Daniel Machniak (Łazy) w 90 + 2 min, za drugą żółtą * **Sokół Adamów - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 8:4** (Baran 8, 33, 44, 53,

Wrzosek 16, 65, Bosek 67, 78 - Mitura 26, Muszyński 50, 51, Grzywaczewski 86).

1. Lutnia	30	75	87-35
2. Podlasie II	30	71	117-22
3. Łuków	30	71	112-40
4. Az-Bud	30	63	100-42
5. Żabików	30	56	74-47
6. Radzyń II	30	45	94-49
7. Milanów	30	40	57-56
8. Krzywda	30	39	64-55
9. Orzeł	30	36	54-76
10. Victoria	30	36	67-72
11. Sokół	30	35	53-63
12. Młodzieżówka	30	35	64-83
13. Kujawiak	30	34	55-88
14. Łazy	30	31	63-82
15. Bad Boys	30	26	55-84
16. Tytan	30	0	18-240

To będzie zupełnie nowa liga

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Bełżyce spadła do A klasy. Smutny los dotknął również zespoły z Kraśnika, Dębłina, Niedrzwicy i Stróż

Wyniki: Sygnał Lublin – Wisła Grupa Azoty II Puławy 3:5 (Bialecki 44, Bober 88, Gałązka 90+3 samobójcza – Szymanek 29, 38, 64, Gałązka 50, Brykowski 90+2) ● Stal II Kraśnik – Avia II Świdnik 2:4 (Stelmach 27, Wójtowicz 45 – Żmuda 43, Lenard 53, 61, Woźniak 71) ● Sokół Konopnica – Tur Milejów 2:1 (Obara 2, Kawalec 6 – Rembiesa 90+3) ● Hetman Gołęb – Polesie Kock 1:2 (Olszak 70 – Gębal 50, Pikul 65) ● MKS Ruch Ryki – Unia Bełżyce 2:1 (Bułhak 53, M. Gałązka 64 – Kołodziejczyk 12) ● POM Iskra Piotrowice – Tarasola Cisy Nałęczów 4:0 (Kośka 33, 73, Kura 59, 85) ● Orion Niedrzwica – Trawena Trawniki 1:2 (Dziwulski 7 – Jeleniewski 73, Przybylski 76) ● Czarni 1947 Dęblin – LKS Stróża 2:1 (I. Świątek 43, E. Świątek 80 – Rozmus 55 z karnego).

1. Sygnał	30	73	91-42
2. Avia II	30	63	89-35
3. Tarasola	30	57	77-51
4. Polesie	30	55	72-49
5. Ruch	30	54	57-42
6. Wisła II	30	54	92-51
7. POM	30	49	52-46
8. Tur	30	40	55-66
9. Trawena	30	38	42-48
10. Hetman	30	37	53-64
11. Sokół	30	34	34-56
12. Unia	30	34	52-63
13. Stróża	30	29	61-91
14. Orion	30	26	44-75
15. Czarni	30	21	32-62
16. Stal II	30	19	32-104

Awans do IV ligi: Sygnał Lublin. **Udział w barażach o IV ligę:** Avia II Świdnik. **Spadek do A klasy:** Stal II Kraśnik, MKS Czarni 1947 Dęblin, Orion Niedrzwica, LKS Stróża, Unia Bełżyce.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin pożegnał ligę porażką z rezerwami Wisły Grupa Azoty II Puławy

KAMIL KOZIOL

Tym wynikiem w Lublinie nikt zbytnio się nie przejął, ponieważ Sygnał Lublin w tym sezonie osiągnął niesamowity rezultat. Podopieczni Przemysław Drabika w imponującym stylu wygrali lubelską klasę okręgową i awansowali do IV ligi. W tej sytuacji skupić się na meczu ostatniej kolejki było trudno, zwłaszcza, że po jego zakończeniu planowane było uroczyste zakończenie sezonu.

– Nie mam pretensji do swoich zawodników. Wręcz przeciwnie, dziękuję im za ten sezon. Zdaję sobie sprawę, że w kilku klubach pewnie płaci się więcej i można zarobić bardziej poważne pieniądze. Naszą siłą jednak jest wspaniała atmosfera. Ci chłopcy zrobili coś naprawdę wielkiego – mówi Przemysław Drabik.

Trener Sygnału ostatnim meczem chciał też kilku zawodników wyróżnić. Jednym z nich był Wojciech Paszczuk. 53-letni zawodnik to legenda lubelskiego Sygnału. Mimo zaawansowanego wieku wciąż pojawia się na boisku i świetnie radzi sobie ze znacznie młodszymi zawodnikami. W sobotę w jednej drużynie grał z młodszym o 38 lat Borysem Mołdachem. 15-letni



Fragment sobotniej rywalizacji w Lublinie

FOT. KATARZYNA NASTAJ

bramkarz zadebiutował w lubelskiej klasie okręgowej i spisał się bardzo dobrze. Szkoda tylko, że nie dograł spotkania do końca, bo w 54 min popełnił faul, za który otrzymał czerwoną kartkę.

– Nie winię go za to wydarzenie, ponieważ w tej sytuacji nie miał już wyjścia. Mieliśmy olbrzymi szacunek do przeciwnika, ale momentami brakowało nam odpowiedniej koncentracji. Mołdach zagrał

bardzo dobrze. To olbrzymi talent. Mam nadzieję, że pójdzie śladami Mateusza Kochalskiego, który teraz gra w Stali Mielec. To mój wychowanek z czasów pracy w BKS Lublin – mówi Przemysław Drabik.

Gwiazdą sobotniego spotkania był Kacper Szymanek. 19-letni snajper rezerw Wisły zakończył ten sezon hat-trickiem. Na razie otrzymuje on mało szans w pierwszym zespole

występującym w II lidze. Jeżeli jednak dalej będzie prezentował taką postawę, to w przyszłości może stać się bardzo wartościowym zawodnikiem. – Uważam, że to piłkarz co najmniej na III ligę. To naprawdę świetny gracz – przekonuje szkoleniowiec Sygnału.

On również w sobotę przeżył wzruszający moment. – Zaprośiliśmy na ten mecz Henryka Kochara. To ostatni trener, który prowa-

dził Sygnał w IV lidze. Miało to miejsce 27 lat temu. Miałem zaszczyt u niego trenować. Był wspaniałym szkoleniowcem oraz wychowawcą – wspomina Przemysław Drabik.

Teraz to on będzie prowadził Sygnał w IV lidze i ma już gotowy plan przygotowań. Lublinianie zagrają m.in. ze Stalą Kraśnik, Startem Krasnostaw czy rezerwami Motoru Lublin. Czy w klubie będą wzmocnienia? – Tak, uważam, że potrzebujemy 6-8 graczy, w dużej mierze młodzieżowców. Na razie cieszymy się jednak urlopami. Do treningów wrócimy 10 lipca – informuje szkoleniowiec.

Sygnał Lublin – Wisła Grupa Azoty II Puławy 3:5 (1:2)

Bramki: Bialecki (44), Bober (88), Gałązka (90+3 samobójcza) – Szymanek (29, 38, 64), Gałązka (50), Brykowski (90+2)

Sygnał: Mołdach – Baran, Bialecki, Bober, Etana, Górski (56 Kowal), Jabłoński (56 Sobiech), Karwat (65 Fiedziński), Olszewski (82 Mirosław), Paszczuk (55 Blchani), Piwowarski (20 Namietka).

Wisła II: Murat (80 Pilaszek) – Banaszek, Brykowski, Gałązka, Grzechnik, Hawryło (25 Polak), Knap, Kosowski, Łuczuk (80 Wojtanowicz), Plewka, Szymanek.

Żółte kartki: Bober Górski. **Czerwone kartki:** Mołdach (54 min za faul), Bialecki (80 min za faul). **Sędziował:** Boryca. **Widzów:** 200.

Czas na Spartę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Avii Świdnik pokonały swojego odpowiednika z Kraśnika i zagrają w barażach o awans do IV ligi. Pierwszym rywalem będzie Sparta Rejowiec Fabryczny

Nie zamierzamy nikogo lekceważyć. Chcemy wykonać kolejny krok w kierunku IV ligi – zapowiadał przed sobotnim meczem w Kraśniku Mateusz Książek. Trener rezerw świdnickiej Avii miał świadomość, że rywalizacja ze zdegradowaną do A klasy drugą drużyną Stali jest sporą pułapką. Z jednej strony gospodarze już o nic nie grali, ale z drugiej strony każdy zawodnik pragnie pokazać się na tle silnego przeciwnika i sprawić sensację, o której mówiliby wszyscy eksperci związani z regionalną piłką nożną.

Naprzeciwko siebie mieli w końcu wielu swoich rywali, dla których mecz w Kraśniku był jednym z naj-

ważniejszych w karierze. Przed rozpoczęciem rozgrywek nikt nie typował rezerw Avii do grona drużyn, które będą bić się o awans do IV ligi. Mateusz Książek wykonał jednak ze świdnicką młodzieżą kapitalną pracę. Jego podopieczni przez cały sezon grali efektywnie, ale również bardzo dojrzały futbol. Obciążenie na młodych świdniczanach było większe niż zazwyczaj, bo swój mecz rozgrywali przed rozpoczęciem spotkania swojego głównego przeciwnika w walce o drugą pozycję, czyli Tarasoli Cisy Nałęczów.

Pierwsze minuty jednak nie mogły zadowolić trenera Avii. Lepsze wrażenie sprawiali gracze Stali, którzy w 27 min objęli prowadzenie. Stało się to za sprawą Piotra



Piłkarze ze Świdnika (niebieskie stroje) w środę rozpoczną rywalizację w barażach o jedno wolne miejsce w IV lidze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Stelmacha. Świdniczanie jednak wyrównali jeszcze przez przerwę. Dwie minuty przed zejściem do szatni do siatki trafił Jakub Żmuda. Ko-

rzystnego wyniku nie udało się dowieźć do przerwy, bo tuż przed gwizdkiem gola dla Stali zdobył Kacper Wójtowicz. Druga połowa ułożyła

się już po myśli świdniczan. Duża w tym zasługa Wiktora Lenarda. 19-latek to jedna z największych gwiazd całej ligi. W sobotę jego dwa trafienia sprawiły, że Avia poczuła się w Kraśniku znacznie pewniej. Wynik w 71 min ustalił Kacper Woźniak. – Wiedziałem, że będzie trudno. Stal wcale nie wyszła na nas samą młodzież. Oni zagraли znakomitą pierwszą połowę. W drugiej połowie to my już zaczęliśmy dyktować warunki i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo – mówi Mateusz Książek.

Środowy półfinałowy mecz barażowy rozpocznie się o godz. 17.30 w Rejowcu Fabrycznym. – Zostały nam dwa treningi. Nie zrobimy na nich wielkich rzeczy, bardziej będziemy pracować

nad sferą mentalną. Sparta jest pełna doświadczonych zawodników. Chcemy grać swój futbol. Jeżeli będziemy to robić, to ja będę bardzo zadowolony – mówi Mateusz Książek. (kk)

Stal II Kraśnik – Avia II Świdnik 2:4 (2:1)

Bramki: Stelmach (27), Wójtowicz (45) – Żmuda (43), Lenard (53, 61), Woźniak (71).

Stal II: Powęska – Bieleń, Jaworek, Kozakowski, Latosiiewicz (70 Łukasik), Majewski (46 Zdybel), Stelmach (46 Bielak), Wieczorek, Wojtaszek, Wójtowicz.

Avia II: Wolski – Żmuda, Kowalski, Dmistrak (72 Feret), Tchórzewski (57 Świdnik), Kobialka (65 Bzowski), Klimczak (57 Szydłowski), Woźniak (65 Drzewiecki), Bezko-

rovainy, Adamczyk (72 Fedorow), Lenard (65 Janczak) oraz Bednarczyk, Franczak. **Żółte kartki:** Dmistrak, Drzewiecki, Szydłowski. **Sędziował:** Kuźniak. **Widzów:** 100.

Metalowiec zostaje

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu na wagę utrzymania Metalowiec Goraj minimalnie pokonał u siebie Unię Hrubieszów

Bohaterem Metalowca w tym arcyważnym meczu okazał się Bartosz Sowa, który trafił do siatki w 53 minucie i tym samym zapewnił ekipie z Goraja utrzymanie na poziomie klasy okręgowej. A Unia? Zespół z Hrubieszowa wciąż nie może być pewny swojej przyszłości. Los drużyny trenera Piotra Stadnickiego jest obecnie w rękach... Huczwy Tyszowce. Jeśli Damian Ziółkowski i spółka wygrają w środę, to w sobotę 22 czerwca o godzinie 17 czeka ich mecz finałowy.

A z kim w półfinale baraży zagra ekipa Przemysława Siomy? Ostatecznie rywalem ekipy z Tyszowiec będą rezerwy Podlasia Biała Podlaska, które rzutem na taśmę awansowały z trzeciej lokaty na pozycję wicelidera. Stało się tak bo Podlasie II wysoko ogrало Unię Krzywda, a Orleń Łuków uległy u siebie Lutnii Piszczac i spadły na najniższy stopień podium. (B5)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość – Huczwa Tyszowce 1:2 (Miedźwiedź 20 – Maksymenko 1, Ziółkowski 90) * **Olimpiakos Tarnogród – Błękitni Obsza 1:0** (Stetskiw 70) * **Tanew Majdan Stary – Olimpia Miączyn 3:1** (Legieć 15, T. Blicharz 85, 90 – Nowak 45) * **Metalowiec Goraj – Unia Hrubieszów 1:0** (Sowa 53) * **Potok Sitno – Pogoń 96 Łaszczówka 1:3** (Dołba 33 – Żurawski 21, Kłos 60, Świątek 75) * **Victoria Łukowa – Graf Chodywańce 1:0** (R. Stępień 58) * **Sparta Łabunie – Korona Łaszczów 3:5** (Buczak, Pilipczuk dwie – Bodeńko trzy, Materazzo, Borowiak) * **Omega Stary Zamość – Grom Różaniec** nie odbył się.

1. Hetman	30	78	131-18
2. Huczwa	30	65	97-30
3. Grom	29	60	75-29
4. Victoria	30	59	53-27
5. Pogoń	30	59	77-35
6. Graf	30	51	47-38
7. Tanew	30	50	64-55
8. Omega	29	38	61-73
9. Korona	30	36	44-57
10. Błękitni	30	34	46-60
11. Potok	30	33	46-89
12. Olimpiakos	30	31	36-61
13. Olimpia	30	27	55-68
14. Metalowiec	30	20	39-100
15. Unia	30	20	28-91
16. Sparta	30	16	37-105

Baraże dla Huczwy Tyszowce!

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu ostatniej kolejki, który dość zaskakująco został rozegrany już w piątkowy wieczór pewny awansu Hetman Zamość przegrał na własnym boisku z Huczwą Tyszowce 1:2. A to oznacza, że ekipa trenera Przemysława Siomy rzutem na taśmę zapewniła sobie prawo do gry w barażach o Hummel IV Ligę

Bartosz Surman

Na kolejkę przed końcem szansę na zajęcie miejsca barażowego miała zarówno ekipa z Tyszowiec jak i Grom Różaniec, który w ostatniej serii gier miał zmierzyć się z Omegą Stary Zamość. Początkowo obligatoryjnie wszystkie mecze ostatniej kolejki „najciekawszej ligi świata” miały odbyć się w sobotę o godzinie 17. Jednak później Hetman wystąpił z wnioskiem o przesunięcie meczu na piątek, a Wydział Gier LZPN O/Zamość zaakceptował tę prośbę.

Przed ostatnią kolejką Huczwa miała dwa punkty przewagi nad Gromem i miała za cel obronę pierwszego miejsca. Mecz w Zamościu goście zaczęli fenomenalnie, bo już w pierwszej minucie gola dla Huczwy strzelił Walentyn Maksymenko. Szybko stracony gol mocno podrażnił gospodarzy i w 20 minucie do remisu doprowadził Patryk Miedźwiedź. Natomiast w drugiej połowie miejscowi jeszcze mocniej zepchnęli gości do obrony. Hetman miał wiele okazji do zdobycia kolejnej bramki, ale świetnie w bramce spisywał się Ostap Shpakivskyy. Przyjezdni przetrwali trudne chwile, choć od 67 minuty musieli sobie radzić bez Damiana Okalskiego, który wyleciał z boiska za dyskusje z arbitrem.



Huczwa Tyszowce wygrała z Hetmanem w Zamościu i awansowała do baraży o Hummel IV Ligę

FOT. KAMIL GAC

Na nieco mniej niż kwadrans spotkania Maksymenko na boisku zastąpił Damian Ziółkowski i jak się okazało była to znakomita zmiana trenera Przemysława Siomy. W doliczonym czasie popularny „Ziółek” strzelił przepiękną bramkę trafiając w samo okienko bramki Hetmana i zapewnił tym samym Huczwie grę w barażach o Hummel IV Ligę. – Powoli schodzi z nas ciśnienie – przyznał tuż po końcowym gwizdku Przemysław Sioma, trener Huczwy.

– To był bardzo ciężki mecz. Zaczęło się dla nas wspaniale, ale później Hetman wyrównał, a po голу na 1:1 napór gospodarzy narastał z każdą kolejną mi-

nutą. W drugiej połowie nasz bramkarz spisywał się wspaniale, a kiedy wydawało się, że zaczniemy się „odgryzać” nasz zawodnik zobaczył niepotrzebną czerwoną kartkę. Walczyliśmy jednak do samego końca i piękny gol Ziółkowskiego zapewnił nam ostatecznie baraże – cieszy się trener drugiej najlepszej drużyny zamojskiej klasy okręgowej w tym sezonie. – Niestety, kończymy dobry sezon porażką. Zabrakło jakości przy wykończeniu sytuacji. Byliśmy stroną dominującą ale skuteczność była na bakier. Gratulacje dla Huczwy za zwycięstwo, my teraz odpoczywamy i 9 lipca ruszamy z przygotowaniami do czwartej ligi – skomento-

wał mecz Robert Wiececzak, trener Hetmana.

Półfinałowe mecze barażowe odbędą się 19 czerwca o godzinie 17.30. Huczwa zagra w nich z wicemistrzem białskiej klasy okręgowej na jego terenie. Na kolejkę przed końcem w tamtejszej lidze nie jest znany jeszcze ostateczny zwycięzca, a co za tym idzie wicemistrz rozgrywek. Najprawdopodobniej Huczwa zagra w baraż z Lutnią Piszczac lub Orleńkami Łuków (które nota bene w ostatniej kolejce grają ze sobą), choć w grze jest jeszcze Podlasie II Biała Podlaska. – Z kim chcielibyśmy zagrać? Najlepiej z tym zespołem, do którego mamy najbliższą – żartuje trener Huczwy.

Jeśli Damian Ziółkowski i spółka wygrają w środę, to w sobotę 22 czerwca o godzinie 17 czeka ich mecz finałowy.

Hetman Zamość – Huczwa Tyszowce 1:2 (1:1)

Bramki: Miedźwiedź (20) – Maksymenko (1), Ziółkowski (90).

Hetman: Bednarczyk – Zakrzewski, Serdiuk, Materna, Woźniak (76 Buczak), Miedźwiedź (66 Vistovskiy), Baran, Łaskowski (66 Łazarz), Łapiński (80 Herda), Chodacki (29 Kycko), Kushch-Vasylyshyn (80 Płatek).

Huczwa: Shpakivskyy – D. Okalski, Melnychuk, Butenko, Boiarchuk – Bubela, Torba (90 Wybranowski), Szwanec – Gacki, Ibanez (90 Kwarciany), Maksymenko (76 Ziółkowski).

Czerwona kartka: Okalski (67-za dyskusje z sędzią).

Sędziował: Gil.

NIE WYRÓWNAŁI REKORDU

W poprzednim sezonie Łada 1945 Biłgoraj wygrała rozgrywki z dorobkiem 80 punktów na co złożyło się 25 zwycięstw i pięć remisów. Tym samym Hetman nie pobił rekordu drużyny z Biłgoraja, bo w 30 kolejkach zdobył 78 punktów. Ekipa trenera Wiececzaka wygrała również 25 spotkań, ale zremisowała trzy i przegrała dwa. Co ciekawe oba u siebie – poza piątkowym meczem z Huczwą na boisku za Rotundą wygrała także Pogoń 96 Łaszczówka. Warto jednak pamiętać, że rekordzistą rozgrywek zamojskiej klasy okręgowej pozostaje... Huczwa, która w sezonie 2017/2018 zdobyła 81 punktów (27 zwycięstw i trzy porażki).

Grom zbojkotował mecz ostatniej kolejki

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W sobotę w Starym Zamościu tamtejsza Omega w ramach 30. kolejki miała zagrać z walczącym o miejsce w barażach Gromem Różaniec. Jednak po zakończeniu meczu pomiędzy Hetmanem Zamość, a Huczwą Tyszowce, który odbył się już w piątek klub z Różańca poinformował, że na mecz się nie wybiera

Przed ostatnią serią gier ekipa trenera Sergieja Sawczuka zajmowała trzecie miejsce z dorobkiem 60 punktów i miał dwa „oczka” mniej niż druga w tabeli Huczwa Tyszowce. Losy udziału w barażach miały więc rozstrzygnąć się w ostatniej kolejce, której wszystkie mecze miały zostać rozegrane w sobotę o godzinie 17. Jednak spotkanie pomiędzy Hetmanem a Huczwą przesunięto ostatecznie na piątek. I to wzburzyło działaczy Gromu, którzy kilka minut po zakończeniu tamtego spotkania opublikowali specjalny komunikat.

– W związku ze skandaliczną decyzją LZPN (Oddział Zamość), która jest niezgodna z regulaminem rozgrywek oraz komunikatem dotyczącym terminarza Zamojskiej Klasy Okręgowej na sezon 2023/2024 informujemy, że zespół seniorów Gromu Różaniec nie przystąpi do sobotniego meczu przeciwko Omedze Stary Zamość – napisano na wstępie.

– Według regulaminu rozgrywek oraz komunikatu LZPN O/Zamość 29. i 30. kolejka są obligatoryjne, więc wszystkie mecze ostatniej serii gier muszą odbyć się w ten sam dzień i o tej samej godzinie. Na początku sezonu ustalono, że będzie to sobota, 15 czerwca 2024 roku,

godzina 17. Jednak Wydział Gier LZPN O/Zamość po konsultacji z Prezesem Związku zaakceptował prośbę Hetmana Zamość oraz Huczwy Tyszowce i zdecydował, że mecz z udziałem tych drużyn zostanie rozegrany w piątek, 14 czerwca o godzinie 17.30. Decyzję można byłoby zrozumieć gdyby żadna z ww. drużyn o nic już nie walczyła oraz wynik tego spotkania nie miał wpływu na ostateczne miejsca w tabeli innych zespołów. Tak jednak nie było, bo przed ostatnią kolejką sezonu 2023/2024 nie wiadomo było, który zespół zakończy rozgrywki na dającym prawo gry w barażach o awans do IV ligi, drugim

miejsu. O tę lokatę walczyły Huczwa i Grom – dodano i przekazano jakie decyzje zapadły w piątek wieczorem.

– Po piątkowym treningu zawodnicy, sztab szkoleniowy oraz zarząd naszego klubu zdecydowali, że nie ma sensu rozgrywanie sobotniego meczu Omega Stary Zamość – Grom Różaniec, bo LZPN O/Zamość zakończył rywalizację na własnych zasadach. W ostatnich dniach całe środowisko piłkarskie związane z naszym klubem z niecierpliwością czekało na sobotę i wielkie emocje związane z ostatnią kolejką sezonu. Niestety wszystko wyjaśniło się już w piątek – zakończono.

Na koniec działacze z Różańca podziękowali dwóm najlepszym ekipom kończącego się sezonu. – Gratulujemy Hetmanowi Zamość zajęcia pierwszego miejsca w zamojskiej klasie okręgowej oraz awansu do IV ligi. Z kolei Huczwie Tyszowce życzymy powodzenia w barażach. Na sobotni wieczór nasz zespół ma zaplanowaną grę wewnętrzną, po której na stadionie w Różańcu odbędzie się spotkanie podsumowujące sezon 2023/2024. Wszystkich kibiców Gromu zapraszamy na grilla oraz wspólnie oglądanie meczów Euro 2024 – zakończyli działacze Gromu.

(B5)

Teraz turniej finałowy

SIATKÓWKA Dwie wygrane i dwie porażki - to dorobek reprezentacji Polski kobiet w trzecim turnieju Ligi Narodów w Hongkongu

Biało-Czerwone wygrały po 3:0 z Dominikaną i Tajlandią oraz przegrały 1:3 z Brazylią i 0:3 z Chinami. Takie wyniki dały w generalnej klasyfikacji LN trzecie miejsce i udział w turniej finałowym - od czwartku do niedzieli - w stolicy Tajlandii, Bangkoku.

Brazylia - Polska 3:1 (22:25, 25:17, 25:17, 25:16)

Polska: Alagierska (3), Korneluk (6), Stysiak (18), Łukasik (4), Wołosz (2), Mędrzyk (4), Szczygłowska (libero) oraz Czarniańska (12), Smarzek (2), Wenerska, Jurczyk (3) i Różański.

Dominikana - Polska 0:3 (31:33, 20:25, 16:25)

Polska: Korneluk (6), Stysiak (24), Łukasik (11), Wołosz (3), Różański (8), Jurczyk (5), Szczygłowska (libero) oraz Czarniańska (1), Smarzek (4), Wenerska (1), Mędrzyk i Witkowska (2).

Polska - Tajlandia 3:0 (25:15, 25:23, 25:17)

Polska: Korneluk (9), Witkowska (6), Stysiak (7), Wołosz (2), Czarniańska (18), Mędrzyk (8), Szczygłowska (libero) oraz Alagierska (2), Smarzek (12), Wenerska i Łysiak (libero).

Chiny - Polska 3:0 (25:23, 25:15, 25:19)

Polska: Korneluk (2), Stysiak (3), Łukasik (9), Wołosz (1), Mędrzyk (1), Jurczyk (6), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (7), Wenerska, Różański (7), Czarniańska i Alagierska (1).

(GROM)

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Kadre Bogdanki Arki Chełm zasililo trzech kolejnych zawodników

To występujący ostatnio w Enea Czarnych Radom przyjmujący Tomasz Piotrowski. Czarni zajęli ostatnie miejsce i spadli z PlusLigi. Siatkarz skończył we wrześniu 27 lat, mierzy 198 cm wzrostu. Grał także w BBTS Bielsko-Biała i Asseco Resovii Rzeszów. W 2022 roku awansował do PlusLigi z BBTS, z kolei z ekipą z Rzeszowa wywalczył brązowy medal (2023). - W przyszłym sezonie będę reprezentował bary Bogdanki Arki Chełm. Do zobaczenia na hali, trzymajcie za nas kciuki - przedstawił się siatkarz.

Ponownie fanom siatkówki zaprezentuje się Jędrzej Goss z REA BAS Białystok, w którym spędził trzy ostatnie sezony. Był ważnym ogniwem ekipy obecnego trenera Arki Krzysztofa Andrzejewskiego. Goss znalazł się na trzeciej pozycji w rankingu najlepiej punktujących Tauron 1. Ligi. Był czwarty w klasyfikacji najlepszych atakujących z dorobkiem 472 punktów. 28-latek występuje na pozycji atakującego, grał także w Łuczniczce Bydgoszcz, AZS PWSZ Nysa, MKS Aqua Zdrój Wałbrzych, LUK Politechnice Lublin oraz Arce Tempo Chełm, w 2021 roku. Wówczas został wypożyczony na pół sezonu z Politech-



Tomasz Piotrowski (nr 13) - nowy przyjmujący Bogdanki Arki Chełm

FOT. PLUSLIGA

niki. - W przyszłym sezonie będę miał okazję ponownie przywdziewać barwy Arki Chełm. Do zobaczenia w niedźwiedzim grodzie - mówi Jędrzej Goss.

Trzecim wzmocnieniem będzie środkowy Łukasz Swodczyk, jeden z najlepiej blokujących w Tauron I Lidze. Wiosną wywalczył

awans z MKS Będzin do PlusLigi. Wcześniej taki sukces świętował w 2017 roku z Aluronem CMCWartą Zawiercie. Siatkarz występował także w Norwidzie Częstochowa, AZS Opole i Avii Świdnik. - Zrobię wszystko aby po raz czwarty z rzędu zagrać w finale I ligi. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami uda nam się wygrać jak

najwięcej - zapowiada środkowy.

Przed nowym sezonem do Bogdanki Arki dołączył już kanadyjski rozgrywający Jay Blankenau. Z poprzednich rozgrywek zostali: Mariusz Marcyniak, Paweł Rusin, Krzysztof Gonciarz, Łukasz Łapszyński, Rafał Cabaj i Jakub Nowak.

(GROM)

Awiatorzy jak burza

PIŁKA NOŻNA Za nami 9. kolejka w grupie „35+” Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej w Świdniku



Runda rewanżowa w Lidze PABLO powoli dobiega końca. Rozgrywki prowadzi stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. W grupie „35+” rywalizuje sześć drużyn. Mecze są rozgrywane na boisku Orlik Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6 w Świdniku, która jest oficjalnym partnerem Ligi PABLO. Rozgrywki w całości są finansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

W najciekawszym spotkaniu lider Awiatorzy PZL Świdnik pokonał Kominiarzy Homer 8:3. Do przerwy był remis 3:3. Służba Liturgiczna nie dała rady Handlowcom CB Oldboys Team przegrywając 1:5.

(GROM)

WYNIKI 9. KOLEJKI - GRUPA „35+”:

Awiatorzy PZL Świdnik - Kominiarze Homer 8:3 (3:3)

Bramki: Kamil Cieśla 5, Marcin Bijas, samobójcza - Łukasz Woźniak 2, Grzegorz Pyć.

Awiatorzy PZL Świdnik: Marcin Błaszczak, Jakub Solarski, Michał Skoczyński, Marcin Bijas, Kamil Cieśla, Tomasz Bereza, Mariusz Gumulski, Marcin Szyjduk, Piotr Chlebus, Ludwik Kawalec.

Kierownik drużyny: Ludwik Kawalec.

Kominiarze Homer: Jacek Waluda, Grzegorz Pyć, Mateusz Cadima, Łukasz Woźniak, Bartłomiej Dziachan, Michał Chyliński, Mirosław Jarocki, Dariusz Zarzycki, Daniel Kolpa.

Kierownik drużyny: Grzegorz Pyć.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 2:5.

Służba Liturgiczna - Handlowcy CB Oldboys Team 1:5 (0:3)

Bramki: samobójcza - Marek Gawda 2, Łukasz Huszaluk, Konrad Jóźwik, Paweł Fijałkowski.

Służba Liturgiczna: Sebastian Kulik, Jarosław Kowalik, Radosław Żuk, Łukasz Stasiewicz, Dominik Pastusiak, Marcin Kusiak, Marcin Pastusiak, Maksymilian Kuś.

Kierownik drużyny: Mirosław Sobiesiak.

Handlowcy CB Oldboys Team: Paweł Jakubas, Konrad Jóźwik, Krzysztof Wójcik, Łukasz Huszaluk, Michał Harasymow, Michał Rodak, Tomasz Kulisz, Piotr Kwiatosz, Paweł Fijałkowski, Marek Gawda, Paweł Sawicki, Andriy Shtohryn.

Kierownik drużyny: Tomasz Kulisz.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 1:5.

Kamerzyści Kos-Wit - Urzędnicy JP Team 5:0 (walkover)

1. Awiatorzy	9	24	55-25
2. Kamerzyści	9	18	41-27
3. Handlowcy	9	17	45-24
4. Kominiarze	9	16	34-25
5. Urzędnicy	9	4	27-63
6. Służba Lit.	9	0	17-55

(GROM)

Dali przykład reprezentacji seniorskiej

PIŁKA NOŻNA Polscy pisarze stanęli na podium mistrzostw Europy, które zostały rozegrane w Berlinie

Na starcie mistrzostw Europy pisarzy w piłce nożnej stanęło osiem reprezentacji narodowych „ludzi pióra”. W kadrze Reprezentacji Polskich Pisarzy znalazło się 18 piłkarzy, w tym trzech pisarzy z Lubelszczyzny: Krzysztof Mroczek z Chełma, Michał Kowalski z Lublina i świdniczanin Jacek Kosierb.

Przez rozgrywki grupowe Polacy przeszli jak burza. W pierwszym meczu skromnie ograli Francję 1:0. W kolejnym wysoko, bo aż 5:0, rozgromili Włochów, a na zakończenie zmagania w zasadniczej części turnieju pewnie 3:0 ograli Szwedów. Z kompletem punktów i bez straconej bramki, z pierwszego miejsca w grupie awansowali do półfinału.

Tam Białe-Czerwone przyszedł się zmierzyć z wicemistrzem drugiej grupy - pisarzami niemieckimi, którzy musieli uznać wyższość Hiszpanii przegrywając 0:1

po zaciętym i dramatycznym spotkaniu „okraszonym” samobójcem. - Mecz o wejście do finału na samym początku układał się po naszej myśli. Dość szybko, po składnej zespołowej akcji i голу Zbyszka Masternaka wyszliśmy na prowadzenie. Kilka minut później nasz kapitan, fantastycznym uderzeniem z woleja, znów trafił do siatki. Ku zdziwieniu naszym i postronnych obserwatorów spotkania niemiecki sędzia z sobie tylko wiadomych powodów odgwizdał... spalonego i prawidłowo zdobytego gola po prostu nie uznał. Niestety „varu” na tych mistrzostwach nie było i chcąc nie chcąc musieliśmy się z decyzją, według nas kompletnie niesłuszną, pana arbitra pogodzić. Tuż przed zejściem na przerwę naszemu bramkarzowi akurat w tak ważnym momencie przytrafił się praktycznie jedyny błąd w całym turnieju i musiał wyciągać futbolówkę



Reprezentacji Polskich Pisarzy zajęła podczas mistrzostw Europy w Berlinie

FOT. REPREZENTACJI POLSKICH PISARZY/ARCHIWUM

z siatki. Na drugą połowę wyszliśmy mocno zmotywowani i szybko osiągnęliśmy znaczną przewagę. Po jednym ze strzałów piłka trafiła w poprzeczkę. Niestety rywale po jednej z nielicznych kontr zdołali po raz drugi trafić do siatki. W końcówce byliśmy bardzo blisko wyrównania i doprowadzenia do rozstrzygnięcia w rzutach karnych. W ostatniej akcji meczu piłkę po uderzeniu z rzutu wolnego, zmierzającą w okienko golkipera dosłownie końcami palców z najwyższym tru-

dem zdołał sparować na rzut różny i półfinał zakończył się naszą minimalną przegraną 1:2 - relacjonuje Jacek Kosierb ze Świdnika, autor dziewięciu monografii piłkarskich, który od 2015 roku w koszulce z orłem na piersi rozegrał już 119 spotkań.

W swoim ostatnim meczu mistrzostw Białe-Czerwone nie dali szans reprezentacji Francji. Po wygranej aż 9:0 stanęli na najniższym stopniu podium zdobywając brązowe medale. W finale Niemcy pokonały Hiszpanię 2:0.

Sport nadal mnie bawi

ROZMOWA

z Tomaszem Celejem,
koszykarzem
Matematyki

• Co zdecydowało o zwycięstwie Matematyki w finałowej serii z Patobasketem?

– Drugie spotkanie było bardzo trudne. Rywale byli dobrze przygotowani i mocno kryli. Mielśmy dłuższą ławkę, co było istotne w tym spotkaniu. Lepiej wytrzymaliśmy trudny meczu, wpadło nam kilka rzutów, które pozwoliły nam odskoczyć na parę punktów.

• Ten złoty medal jest dla pana wartościowy? Ma pan przecież na koncie wiele sukcesów w koszykówce zawodowej.

– Najważniejsze dla mnie jest to, że mimo 46 lat na karku jestem w stanie rywalizować z młodymi. Nadal ten sport bawi mnie, a ja cieszę się, że mogę robić to, co kocham.

• Jaka jest recepta na długowieczność?

– Dobry trening i trzymanie siebie w sportowym trybie życia. To zawsze była moja główna broń.

• Pod względem indywidualnym ten sezon jest dla Ciebie udany?

– Tak. Po operacji w październiku długo czekałem na powrót. Chciałem, żeby mnie noga nie bolała. Półtorej miesiąca temu przestałem czuć ból i to jest dla mnie najlepsza informacja, bo oznacza, że w przyszłym sezonie też będę mógł się bawić koszykówką.

• Mam wrażenie, że ten mecz, jak i cały sezon pokazał, że doświadczenie wciąż ma przewagę nad młodością. Zgadzasz się z tym?

– Tak. Najważniejsze, że gry i zabawy są ciągle te same. Z obu stron parkietu jest grupa ludzi, którzy wciąż kochają to co robią i lubią bawić się w koszykówkę.

• Rozumiem, że dalej zobaczymy pana w lidze?

– Myślę, że tak. Mam nadzieję, że będę jeszcze grał długo i długo.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Uczestnik Ligi Mistrzów zagra w Padwie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość rozpoczęła kompletowanie składu na nowy sezon

Kadrę wicemistrza minionych rozgrywek zasilą dwaj rozgrywający. Pierwszy to Ukrainiec Vladyslav Parovinchak (rocznik 1998). Szczyptornista pochodzi z Łucka, waży 90 kg, mierzy 193 cm. Karierę z piłką ręczną rozpoczął w Zaporozu. Grał w europejskich pucharach. W sezonach 2016-2019 z zespołem ZNTU-ZAB Zaporozie wystąpił w Challenge Cup, w sezonie 2019/2020 z Motorem Zaporozie w Lidze Mistrzów, a w kolejnym - z białoruskim Maszek Mohylew w Lidze Europejskiej. W latach 2021-2023 nowy nabytek Padwy był zawodnikiem Union Financiera Balonmano Base Oviedo, w II lidze hiszpańskiej. W 2023 r. rozpoczął występy w Orlen Superlidze w Unii Tarnów. W minionych rozgrywkach zagrał w 31 meczach, zdobył 108 bramek.

Jako zawodnik Obwodowej Młodzieżowej Szkoły Spor-

towej w Łucku brał udział w wielu ogólnoukraińskich i międzynarodowych zawodach, wielokrotnie wygrywał Ligę Dzieciątka Ukrainy. Grając w ZNTU-ZAB, wiele razy był powoływany do narodowych drużyn juniorskich i młodzieżowych Ukrainy. Występował także w seniorskiej reprezentacji Ukrainy, znalazł się również w szerokiej kadrze na Euro 2020. Oprócz gry w piłkę ręczną w hali, jest także zawodnikiem plażowej piłki ręcznej. Wielokrotnie był powoływany do reprezentacji Ukrainy, a w 2015 r. zdobył brązowy medal mistrzostw Europy.

Drugim nowym graczem na rozegraniu będzie Kuba Wleklak z KPR Autoinvest Żukowo. To 20-latek, syn srebrnego i brązowego medalisty mistrzostw świata, byłego reprezentanta Polski Damiana Wleklaka. Wleklak „junior” wystąpił w 25 spotkaniach I ligi centralnej, zdo-



FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

był 44 bramki. Rozgrywający waży 80 kg, mierzy 181 cm.

Pierwszym nabytkiem ogłoszonym przez zamojski klub jest występujący na

lewym skrzydle 24-letni Błażej Golański. Piłkarz waży 77 kg i mierzy 175 cm. Dotychczas był zawodnikiem MKS Wieluń, którego jest wychow-

Sponsorzy strategiczni:



Doświadczenie ważniejsze od młodości

LNBA Matematyka została mistrzem rozgrywek. W finałowej serii Tomasz Celej i spółka pokonali Patobasket

Za organizatorami jeden z najtrudniejszych sezonów w historii. Wpływ na to miał przede wszystkim fakt, że nie udało się dokończyć rozgrywek w pełnym zestawieniu. Przypomnijmy, że w trakcie sezonu ligę opuściły zespoły Tłoków i Symbitu. Oba występowały w Konferencji A, co sprawiło, że najwyższa liga kończyła rundę zasadniczą zaledwie w szóstce.

Finałowa seria uratowała jednak ten sezon i pokazała, że ten projekt wart jest kontynuacji. Oczywiście, muszą w nim zajść pewne zmiany, ale idea rozgrywek LNBA jest bardzo pozytywna.

W sobotę kolejny sezon się zakończył i można powiedzieć, że pewnie wszyscy odetchnęli z ulgą. Nie tylko organizatorzy, ale również sami zawodnicy. Tydzień wcześniej, na inaugurację toczoną do dwóch zwycięstw finałowej serii, Matematyka ograła dziesięciatkowany kontuzjami Patobasket. Wydawało się, że drugie zwycięstwo doświadczonych koszykarzy będzie w tej sytuacji tylko formalnością. Wszak w ich



Tomasz Celej (z piłką) to największa gwiazda LNBA

FOT. KATARZYNA NASTAJ

składzie jest chociażby Tomasz Celej. To bezapelacyjnie największa gwiazda całych zmagania. Mówimy

przecież o koszykarzy, który w trakcie przebiegającej kariery grał w najwyższych ligach w Polsce, Niemczech czy na Węgrzech. Reprezentował barwy takich drużyn jak AZS Lublin czy Anwil Włocławek.

O jego dyspozycji można było przekonać się w sobotę. Patobasket prowadził przez zdecydowaną większość rywalizacji. Kolejne ataki napędzał duet byłych startowców – Denis Dados i Jakub Wachowicz. Najbardziej efektowne w wykonaniu młodych graczy Patobasket było otwarcie meczu, kiedy prowadzili już 16:7. Matematyka jednak wciąż nie pozwałała przeciwnikom odskoczyć, a w drugiej połowie zaczęła przeważać. Oprócz wspomnianego Celeja, o wygranej zdecydowali rozgrywający – Mieszko Ćwik i Przemysław Kusiak. Ten drugi to ojciec Mai Kusiak, która w nadchodzącym sezonie będzie już na stałe przypisana do kadry grającego w Orlen Basket Lidze kobiet Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Nic dziwnego, że młoda zawodniczka tak świetnie gra w koszykówce, skoro ma tak wybitne geny. Przemysław Kusiak mimo

wankiem. W zakończonym kilka tygodni temu sezonie jego drużyna zajęła ostatnie miejsce i została zdegradowana z I ligi centralnej.

Po zakończeniu sezonu z KPR Padwą rozstali się Paweł Puskarski, Konrad Bajwoluk, Hubert Obydź, Adam Konkel i Eryk Pstrąg. Wicemistrza I ligi centralnej nadal będzie prowadził Zbigniew Markuszewski. Dla doświadczonego szkoleniowca będzie to trzeci rok pracy z zamojskim zespołem. W minionych rozgrywkach pod jego opieką zamościanie zajęli drugie miejsce w I lidze centralnej, co dało im prawo gry w barażu o Orlen Superligę. Przeciwnikiem było Zagłębie Lubin, 13. ekipa rozgrywek ligi zawodowej. W meczu w Zamościu był remis 29:29, w rewanżu w Lublinie wygrało Zagłębie 38:28 i zapewniło sobie występ w Orlen Superlidze na kolejnym sezonie. **(GROM)**

upływu lat popisuje się bowiem świetnym przeglądem pola i wieloma asystami, których mogą mu zazdrościć nawet zawodnicy występujący na profesjonalnych parkietach.

Prawdziwą różnicę zrobił jednak Celej, który w kluczowych momentach trafiał najważniejsze rzuty. Zasłużenie zdobył tytuł MVP. Matematyce w odniesieniu zwycięstwa nie przeszkodził nawet fakt, że ostatnie dwie minuty musiała sobie radzić bez Celeja, który popełnił 5 faul. Doświadczeni gracze zwyciężyli 85:80 i zdobyli tytuł mistrzowski.

Brązowy medal wywalczył Polski Cukier Rodmos, który dwukrotnie pokonał zespół 12 Małp.

KAMIL KOZIOL

Patobasket – Matematyka 80:85 (19:15, 23:22, 19:24, 19:23)

Patobasket: Wachowicz 28 (3x3), Dados 27 (2x3), Grzegorzczak 6, Szabelski 4, Szewczyk 4 oraz Czerniak 9 (1x3), Jezierski 2.

Matematyka: Celej 16 (1x3), Ćwik 15 (3x3), B. Lembrzyk 12 (1x3), Niklewicz 6, Macieszuk 0 oraz A. Josik 18, Kusiak 10 (1x3), Skolimowski 2, Staśkiewicz 2, Mróz 0.

Zabrakło niewiele

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Kinga Wojtasik nie wywalczyła w łotewskiej Jurmali awansu na igrzyska olimpijskie w Paryżu

Dla wracającej po przerwie macieżyńskiej na boiska do siatkówki plażowej Kingi Wojtasik turniej Nations Cup był znakomitą okazją do wywalczenia przepustki do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Na Łotwie rywalizowano drużynowo, a nasz zespół składał się z dwóch par – Kinga Wojtasik oraz Katarzyna Kociolek, a także Jagoda Gruszczyńska i Aleksandra Wachowicz.

Polki trafiły do grupy z Belgią oraz z Czechami. Nasze występy otwierał mecz Wojtasik i Kociolek z Belgijkami Youna Coens i Jade van Deun. Oba sety zakończyły się zwycięstwami naszych zawodniczek do 16. Lublinianka, Kinga Wojtasik, zdobyła 17 pkt naszej drużyny. Chwilę później zwycięstwo odniosła również para Gruszczyńska i Wachowicz, więc Polki rozpoczęły turniej od pewnej wygranej z Belgijkami.

W drugim meczu grupowym z Czeszkami nie było już tak łatwo. Wszystko przez porażkę duetu Wojtasik-Kociolek z Kylie Neuschaeferową i Marketą Svozilovą. W pierwszym secie wyraźnie lepsze (21:17) były rywalki. Postawione pod ścianą Polki zmobilizowały się jednak i w drugiej partii wygrały do 15. Tie-break była bardzo zacięty, ale zakończył się wygraną 16:14 Czeszek. Sytuację musiały więc ratować Gruszczyńska i Wachowicz. One swój mecz wygrały, a także na swoją korzyść rozstrzygnęły złotego seta, co dało Polsce triumf 2:1.

Biało-Czerwone wyszły z grupy z pierwszego miejsca i trafiły w ćwierćfinale na Holenderki. Mecz otworzyła rywalizacja Wojtasik i Kociolek z Kirsten Broring oraz Emi van Driel. Pierwszy set Polki łatwo oddały do 13. W kolejnym jednak były lepsze i wygrały go do 15. Nasza para musiała więc po raz kolejny walczyć w tie-breaku i znowu lepsze okazał się rywalki. Holenderki wygrały go 17:15. Sytuację znowu musiały ratować Gruszczyńska z Wachowicz. Swoją mecz wygrały, ale w złotym secie przegrały 11:15, co oznaczało pożegnanie się z turniejem.

(KK)

Z zagranicy już nikt nie przyjdzie

ORLEN BASKET LIGA KOBIEĆ Stella Johnson uzupełniła zagraniczny zestaw koszykarek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

Kamil Kozioł

Trzeba przyznać, że akademicka drużyna na sam koniec zostawiła sobie prawdziwy hit transferowy. Stella Johnson, która podpisała kontrakt z Polskim Cukrem AZS UMCS Lublin, to zawodniczka o uznanej renomie. Przede wszystkim mierząca 178 cm Amerykanka to koszykarka z imponującym CV. W 2020 roku została wybrana w drafcie WNBA, a na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Stanach Zjednoczonych spędziła dwa lata. W tym czasie reprezentowała barwy Chicago Sky i Washington Mystics.

Jej rekord punktowy to 25 w spotkaniu przeciwko Atlancie Dream. W Europie debiutowała w Polskiej Strefie Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. Ostatnio natomiast reprezentowała barwy Norrköping Dolphins. Razem z Delfinami dotarła do półfinału play-off krajowych rozgrywek. W sumie zagrała tam w 30 spotkaniach, w których zdobywała średnio ponad 20 pkt na mecz. To dało jej trzecie miejsce w wyścigu o koronę królowej



Stella Johnson uzupełniła skład Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. MATERIAŁY PRASOWE AZS UMCS LUBLIN

strzelczyń w lidze szwedzkiej. Kilka spotkań miała naprawdę wybitnych. Jednym z nich było to rozegrane w fazie play-off, kiedy ekipie Hogsbo rzuciła 20 pkt. Jej rekord punktowy w ostatnim sezonie to 33 pkt rzucone przeciwko Uppsali.

– Szukaliśmy gracza, który potrafi zdobywać punkty. Gra na pozycji „2”, ale też może nam pomóc na pozycji „1”. Stella ma te wszystkie atuty, których szukaliśmy. Dobrze rzuca za trzy punkty, gra jeden na jeden. Jest też szybka, silna i to gdzieś nas prze-

konało. Od razu po college'u ugrała w Gorzowie i tam, niestety, bardzo szybko odniosła kontuzję. Po kilku miesiącach przerwy, w końcówce sezonu zagrała w lidze niemieckiej. Teraz spędziła cały sezon w Szwecji, gdzie grała bardzo dobrze – wyjaśnia Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Transfer Amerykanki zamknął budowę zagranicznej części składu lubelskiej ekipy. Złożona ona jest, oprócz Johnsom, z Serbki Aleksandry Stanacev, Litwinki Laury Miskienie i Amerykanki Batabe Zempare. Polską część stanowią natomiast Zuzanna Kulińska, Magdalena Szymkiewicz, Justyna Adamczuk, Maja Kusiak, Dominika Ullman oraz Olga Trzeciak.

Z tego grona Kulińska i Trzeciak obecnie przebywają na zgrupowaniu reprezentacji Polski w Krakowie. Tam ćwiczą pod okiem głównego trenera Karola Kowalewskiego oraz jego asystenta Marka Lebedzińskiego, który jest również jednym z trenerów w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin.

Słowacja była im przyjazna

KOSZYKÓWKA 3X3 Aleksandra Ziemborska wystąpiła w reprezentacji Polski w eliminacjach mistrzostw Europy.

Biało-Czerwone pojechały do Bratysławy, gdzie odbywał się turniej kwalifikacyjny w składzie Weronika Telenga, Aldona Morawiec, Anna Pawłowska i Aleksandra Ziemborska. Przypomnijmy, że ta ostatnia w minionym sezonie reprezentowała barwy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Nasze koszykarki rozpoczęły zmagania od rywalizacji grupowej z Estonią. Obie ekipy nie imponowały skutecznością, ale w ostatecznym rozrachunku wyraźnie lepsze były Polki, które wygrały 13:9. Ziemborska w tym spotkaniu zdobyła 3 pkt.

Kolejny mecz, tym razem z Ukrainą, był już dużo trudniejszy. Zespół naszych wschodnich sąsiadów od samego początku przeważał i w pewnym momencie prowadził już nawet 12:6. Po dobrych akcjach Morawiec Polkom udało się zbliżyć na dystans dwóch punktów, ale ostatecznie Biało-Czerwone przegrały 12:16. Zawodniczka Polskiego Cukru AZS UMCS w tej rywalizacji zdobyła 2 pkt.

Na zakończenie grupowych zmagania Polki rywalizowały z Turcją. To był ich zdecydowanie najlepszy występ w fazie grupowej i zasłużenie wygrały aż 22:14. Ziemborska miała w tej wiktoryi dość skromny udział, bo zdobyła tylko trzy punkty. Dla naszej reprezentacji najważniejsze wydarzenia miały miejsce w niedzielę, kiedy najpierw w ćwierćfinale rozbiły Szwajcarkę 21:8, a później pokonały po pasjonującym spotkaniu Litwinki 14:13. To drugie zwycięstwo zapewniło naszej reprezentacji awans do mistrzostw Europy. (KK)

As i Lublin spisali się na medal

JAZDA FIGUROWA NA ROLKACH W hali sportowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie odbyły się mistrzostwa Polski oraz Puchar Asa



Jeżeli ktoś nie był przekonany do tej stosunkowo młodej dyscypliny sportu, to po weekendzie spędzonym w hali Uniwersytetu Medycznego w Lublinie na pewno zmienił zdanie. Mistrzostwa Polski, które się tam odbywały okazały się wielkim sukcesem zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym.

– To nowa dyscyplina, która jest bardzo podobna do łyżwiarstwa figurowego. Nasi zawodnicy w zimie ćwiczą na lodzie, a w lecie płozę zamieniają na specjalne szyny i szlifują swoje umiejętności na rolkach. Łyżwiarstwo figurowe ma swoje tradycje, natomiast jazda figurowa na rolkach jest młodą dyscypliną. Jest w naszym kraju trochę senniorek, ale najbardziej prestiżowe są zawody młodzieżowe. W nich jest prawdziwy boom. Można powiedzieć, że powoli wracamy do lat 80. czy 90., kiedy właściwie wszyscy jeździli na rolkach. Na jednym treningu potrafimy mieć nawet po 80 dzieci



Zawody w Lublinie zgromadziły na starcie zawodników z całej Polski

FOT. KATARZYNA NASTAJ

– wyjaśnia Łukasz Szawracki, członek zarządu Asa Lublin. Co można było zobaczyć w Lublinie? Przede wszystkim zawodniczki i zawodników prezentujących najwyższy poziom sportowy. Nie

zabrakło wysokich skoków czy efektownych piruetów. – Bez cienia wątpliwości, to była znakomita impreza pod względem sportowym. Aby tu wystartować trzeba było we wcześniejszych miesiącach zdobyć odpowiednią liczbę punktów, które umożliwiały kwalifikację – powiedziała Małgorzata Markowska, trenerka w Asie Lublin.

Ten klub zrobił prawdziwą furorę, ponieważ pokazał się jako profesjonalny organizator, ale również wychowawca wielu sportowych talentów. Jednym z jego członków jest Maria Właż. – Trenuję od trzech lat. To trudny sport, bo trzeba mieć dużo siły zarówno w nogach, jak i rękach. Poza tym trzeba wykazać się wrażliwością artystyczną. Kontuzje? One są, ale jest to naturalna rzecz. Czasem też trzeba wybierać pomiędzy zawodami czy szkołą. Ko-

cham ten sport – powiedziała Maria Właż. – Każdy zawodnik stanowi pewną wypadkową wielu czynników. Czasami jest to szczęście, czasami budowa ciała. Niezależnie od tego wszystkiego, najważniejsza zawsze jest ciężka praca – mówi Małgorzata Markowska.

Po raz kolejny ze znakomitej strony zaprezentował się także obiekt Uniwersytetu Medycznego, który jest przecież miejscem, gdzie zawodnicy Asa Lublin ćwiczą na co dzień. Ta hala sportowa jest imponującym i bardzo funkcjonalnym miejscem, w którym można przeprowadzać zawody z przeróżnych dyscyplin sportowych. – To świetny obiekt. Duża przestrzeń oraz olbrzymia liczba szatni ułatwiają przeprowadzenie tak dużej imprezy – mówi Łukasz Szawracki.

KAMIL KOZIOŁ

Zmarzlik pobił rekord Jasona Crumpa!

ŻUŻEL Wydawało się, że zaplanowane na sobotę Grand Prix Szwecji nie zostanie rozegrane. Jednak dzięki ogromnej determinacji organizatorów ze sporym opóźnieniem zawody się odbyły. I trzeba przyznać, że warto było czekać, bo emocji było sporo, a z triumfu cieszył się zawodnik Orlen Oil Motoru – Bartosz Zmarzlik

Bartosz Surman

Pierwotnie zawody na torze w Malilli miały rozpocząć się o godzinie 19. Jednak ze względu na bardzo złe warunki atmosferyczne były przesuwane i wydawało się, że w ogóle nie dojdą do skutku. Na szczęście organizatorzy nie dali za wygraną i dzięki tytanicznej pracy po intensywnych opadach deszczu przed godziną 21 zawody wreszcie ruszyły.

Długi czas oczekiwania zmotywował też głównych aktorów sobotniego widowiska. W drugim biegu na torze zaprezentowali się dwaj zawodnicy Orlen Oil Motoru – Dominik Kubera i Fredrik Lindgren. Polak dojechał do mety jako drugi, a Szwed był trzeci. W kolejnym biegu trzecie miejsce zajął Bartosz Zmarzlik, a bez punktu przyjechał kolejny z „Koziołków” – Jack Holder. Jak się jednak okazało dla lidera mistrzów Polski były to złe miłe początki. W siódmej gonitwie Zmarzlik był już najlepszy, a chwilę wcześniej trzecie miejsce wywalczył Kubera.



Bartosz Zmarzlik w sobotę dopiero po raz pierwszy w tym sezonie wygrał rundę tegorocznego Speedway Grand Prix. Wreszcie pobił jednak rekord Jasona Crumpa

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

W wyścigu dziewiątym dwaj Polacy z lubelskiej ekipy wystartowali razem – Zmarzlik przywiózł trzy punkty, a popularny „Domin” był tuż za nim. Z kolei w gonitwie 10 i 13. „trójkę” zdobył Holder,

a w kolejnej dwa punkty na swoje konto dopisał Zmarzlik. Natomiast w biegu 16. dwa punkty przywiózł Kubera i powtórzył ten wynik w 19. gonitwie ustępując... Holderowi. W biegu 20. znów

dwa „oczka” dopisał Zmarzlik i tym samym do półfinałów awansowała trójka żużlowców Orlen Oil Motoru. Co warto podkreślić dla indywidualnego mistrza świata był to 50. awans z rzędu!

W pierwszym półfinale najlepszy okazał się Max Fricke, a tuż za nim do mety dojechał Holder. Natomiast w drugim Zmarzlik, choć miał na początku problemy zajął pierwsze miejsce, a z rywalizacją pożegnał się Kubera. Finał? Zmarzlik na początku był za Fricke, ale potem pokonał Australijczyka i sięgnął po historyczne zwycięstwo. Dla Polaka była to czwarta wygrana w Malilli i 24. zwycięstwo w cyklu Grand Prix. A to oznacza, że Zmarzlik pobił rekord samego Jasona Crumpa.

WYNIKI GRAND PRIX

SZWECJA

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) 17 (1,3,3,2,2,3,3), 2. Max Fricke (Australia) 16 (3,3,2,2,1,3,2), 3. Robert Lambert (Wielka Brytania) 13 (3,3,1,1,3,2,1), 4. Jack Holder (Australia) 14 (0,3,3,3,3,2,0), 5. Mikkel Michelsen (Dania) 10

(3,0,0,3,3,1), 6. Dominik Kubera (Polska) 10 (2,1,2,2,2,1), 7. Andrzej Lebediew (Łotwa) 11 (2,2,2,3,0), 8. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 9 (0,2,3,3,1,0), 9. Fredrik Lindgren (Szwecja) 8 (1,2,3,0,2), 10. Szymon Woźniak (Polska) 7 (3,0,1,3,0), 11. Martin Vaculik (Słowacja) 6 (2,1,2,1,w), 12. Leon Madsen (Dania) 5 (2,1,0,1,1), 13. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 4 (1,0,0,1,2), 14. Kai Huckenbeck (Niemcy) 3 (0,2,0,0,1), 15. Jan Kvech (Czechy) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kim Nilsson (Szwecja) 2 (1,0,1,0,0), 17. Filip Hjelmland (Szwecja) ns, 18. Philip Hellstroem-Baengs (Szwecja) ns.

BIEG PO BIEGU

1. Woźniak, Madsen, Woffinden, Kvech
2. Lambert, Kubera, Lindgren, Huckenbeck
3. Michelsen, Lebediew, Zmarzlik, Holder
4. Fricke, Vaculik, Nilsson, Bewley
5. Lambert, Bewley, Madsen, Michelsen
6. Fricke, Lebediew, Kubera, Woffinden
7. Zmarzlik, Huckenbeck, Vaculik, Woźniak

8. Holder, Lindgren, Kvech, Nilsson
9. Zmarzlik, Kubera, Nilsson, Madsen
10. Holder, Vaculik, Lambert, Woffinden
11. Lindgren, Fricke, Woźniak, Michelsen
12. Bewley, Lebediew, Kvech, Huckenbeck
13. Holder, Fricke, Madsen, Huckenbeck
14. Bewley, Zmarzlik, Woffinden, Lindgren
15. Woźniak, Lebediew, Lambert, Nilsson
16. Michelsen, Kubera, Vaculik, Kvech
17. Lebediew, Lindgren, Madsen, Vaculik (w/u)
18. Michelsen, Woffinden, Huckenbeck, Nilsson
19. Holder, Kubera, Bewley, Woźniak
20. Lambert, Zmarzlik, Fricke, Kvech

PÓŁFINAŁY

21. Fricke, Holder, Michelsen, Bewley
22. Zmarzlik, Lambert, Kubera, Lebediew

FINAL

23. Zmarzlik, Fricke, Lambert, Holder.

Całe podium polskie

ŻUŻEL W piątkowy wieczór w szwedzkiej Malilli rozegrano pierwszą rundę Speedway Grand Prix 2. Do walki o Indywidualne Mistrzostwo Świata Juniorów stanęło czterech Polaków: Wiktor Przyjemski, Bartosz Bańbor, Sebastian Szostak oraz Jakub Krawczyk. Powody do radości ma trzech pierwszych żużlowców, którzy zajęli... całe podium

Swietnie spisał się zwłaszcza duet Orlen Oil Motoru. Wiktor Przyjemski długo nie mógł wygrać żadnego biegu, bo aż cztery razy z rzędu przyjeżdżał jako drugi. Bartosz Bańbor zaczął zmagania od „trójki”, ale później dwukrotnie był dopiero trzeci. Fatalny był także początek imprezy w Szwecji dla Sebastiana Szostaka, który po dwóch wyścigach nie miał na koncie nawet „oczka”. Jakub Krawczyk też nie mógł być specjalnie zadowolony, bo po trzech gonitwach na jego koncie było pięć punktów.

Mimo wszystko tercet Polaków awansował do półfinału. Szybko z zawodami pożegnał się za to Krawczyk. Od tych decydujących biegów Biało-Czerwoni wzięli się porządnie do pracy. Pierwszy półfinał wygrał Bańbor. W drugim pierwszy był Przyjemski, a drugi Szostak, a to oznaczało, że aż trzech naszych zawodników zmierzy się w decydującym wyścigu. Stawkę uzupełnił reprezen-



Wiktor Przyjemski i Bartosz Bańbor okazali się najlepsi podczas pierwszego turnieju SGP2

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

tant gospodarzy Philip Hellstroem-Baengs.

Wydawało się, że lepiej spod taśmy wyszli Bańbor i Szostak, ale kolegów z kadry pogodził Przyjemski, który już po pierwszym łuku wyszedł na pierwsze miejsce i nie oddał go aż do mety. Podium w całości było jednak polskie, drugi przy-

jechał Bańbor, a trzeci był Szostak.

WYNIKI SGP2 W MALILLI:

1. Wiktor Przyjemski (Polska) 16 (2,2,2,2,3,2,3) – 20 punktów do klasyfikacji SGP2, 2. Bartosz Bańbor (Polska) 15 (3,1,1,3,2,3,2) – 18, 3. Sebastian Szostak (Polska) 13 (0,0,3,3,3,3,1) – 16, 4. Philip

Hellstroem-Baengs (Szwecja) 15 (1,3,3,3,3,2,0) – 14, 5. Mikkel Andersen (Dania) 10 (3,2,3,1,0,1) – 12, 6. Mathias Pollestad (Norwegia) 7 (3,0,2,2,w,1) – 11, 7. Nazar Parnicki (Ukraina) 13 (3,3,3,2,2,0) – 10, 8. William Drejer (Dania) 9 (2,3,t,1,3,0) – 9, 9. Leon Flint (Wielka Brytania) 7 (1,1,1,3,1) – 8, 10. Fran-

cis Gusts (Łotwa) 7 (2,2,1,1,1) – 7, 11. Jakub Krawczyk (Polska) 6 (1,3,1,0,1) – 6, 12. Vilads Nagel (Dania) 6 (0,0,2,2,2) – 5, 13. Jesper Knudsen (Dania) 4 (1,1,2,0,0) – 4, 14. Bastian Pedersen (Dania) 4 (2,1,0,0,1) – 3, 15. Anton Jansson (Szwecja) 3 (0,0,1,0,2) – 2, 16. Casper Henriksson (Szwecja) 2 (0,2,0,0,0) – 1, 17. Sammy Van Dyck (Szwecja) ns, 18. Rasmus Karlsson (Szwecja) ns.

BIEG PO BIEGU:

1. Andersen, Pedersen, Krawczyk, Jansson
2. Pollestad, Przyjemski, Flint, Nagel
3. Bańbor, Gusts, Knudsen, Henriksson
4. Parnicki, Drejer, Hellstroem-Baengs, Szostak
5. Krawczyk, Przyjemski, Bańbor, Szostak
6. Parnicki, Andersen, Knudsen, Pollestad
7. Drejer, Henriksson, Flint, Jansson
8. Hellstroem-Baengs, Gusts, Pedersen, Nagel
9. Hellstroem-Baengs, Polles-

tad, Krawczyk, Henriksson
10. Andersen, Przyjemski, Gusts, Van Dyck (Drejer - t)
11. Parnicki, Nagel, Bańbor, Jansson
12. Szostak, Knudsen, Flint, Pedersen
13. Flint, Parnicki, Gusts, Krawczyk
14. Szostak, Nagel, Andersen, Henriksson
15. Hellstroem-Baengs, Przyjemski, Jansson, Knudsen
16. Bańbor, Pollestad, Drejer, Pedersen
17. Drejer, Nagel, Krawczyk, Knudsen
18. Hellstroem-Baengs, Bańbor, Flint, Andersen
19. Szostak, Jansson, Gusts, Pollestad (w/u)
20. Przyjemski, Parnicki, Pedersen, Henriksson

PÓŁFINAŁY:

21. Bańbor, Hellstroem-Baengs, Andersen, Drejer
22. Szostak, Przyjemski, Pollestad, Parnicki

FINAL:

23. Przyjemski, Bańbor, Szostak, Hellstroem-Baengs

KARTKA Z KALENDARZA

1834

w Paryżu ukazał się
pierwodruk „Pana
Tadeusza” Adama
Mickiewicza

1907

w Anglii otwarto pierwszy
stały tor wyścigowy na
świecie: Brooklands

1917

premiera filmu „Imigrant” z
udziałem i w reżyserii
Charliego Chaplina

1928

otwarto Muzeum Stefana
Żeromskiego w Nałęczowie

1941

Amerikanin Lester Steers
ustanowił w Los Angeles
rekord świata w skoku
wzwyż (2,11 m). Rekord
przetrwał do 1953 roku

1970

oficjalnie zaprezentowano
samochód Range Rover
produkowany przez
brytyjską firmę Land Rover

1992

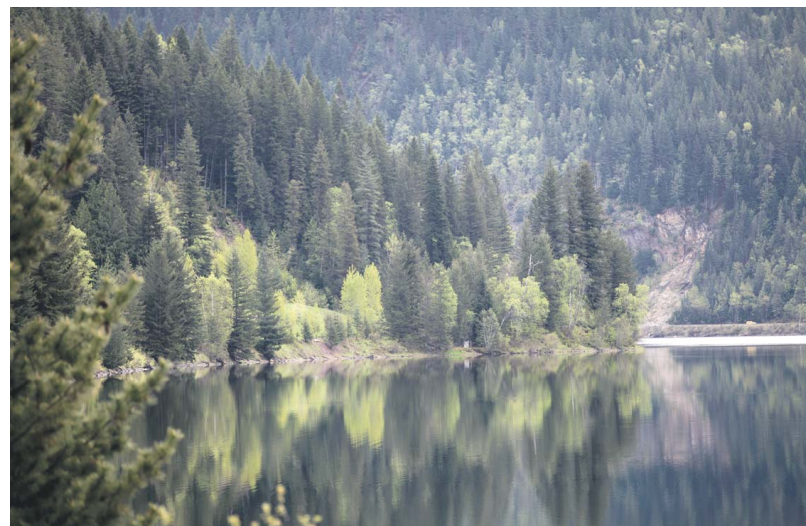
w Warszawie otwarto
pierwszą w Polsce
restaurację McDonald's

2001

koniec pierwszej polskiej
edycji programu „Big
Brother”

230

tyle żółtych kartek pokazali
sędziowie w Stanach
Zjednoczonych podczas XV
Mistrzostwa Świata w
Piłce Nożnej, które
rozpoczęły się 17 czerwca
1994 roku



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Ekstremalna kolej Gór Skalistych

DO ZOBACZENIA Program „Ekstremalna Kolej Gór Skalistych” podąża za pracownikami kolei, którzy walczą ze zdradliwą pogodą i trudnym terenem, aby utrzymać kluczowe trasy

dla kanadyjskich pociągów towarowych i pasażerskich. To podróż przez lodowe górskie pustkowia na najbardziej ekstremalnej linii kolejowej w kraju. Jej zamknięcie nie wchodzi w grę,

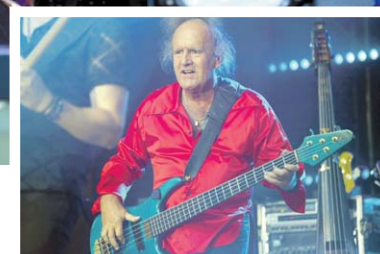
dlatego w najzimniejszych miesiącach, gdy temperatura spada mocno poniżej zera, sieć kolejowa staje się przykładem niezwykle trudnych osiągnięć nowoczesnej inżynierii. W obliczu ciągłego

zagrożenia śmiercionośnymi lawinami, spadającymi sopłami, osuwiskami skalnymi i niebezpiecznymi dzikimi zwierzętami, założa Rocky Mountain Railroad musi zrobić wszystko,

aby ta newralgiczna trasa, od której często zależy ludzkie życie, działała bez zakłóceń.

Premiera: w środę, 10 lipca, o godzinie 22 w National Geographic/

Jubileuszowy koncert



FOT. KATARZYNA NASTAJ

MUZYKA Budka Suflera zagrała pierwszy z dwóch jubileuszowych koncertów „Czarodzieje i hipisi”. W sobotni

wieczór zespół świętujący 50-lecie istnienia zaczął zaskakiwać publiczność, która w nadkomplecie wypełniła

widownię Muszli Koncertowej imienia Romualda Lipki w Ogrodzie Saskim. Jubilatowi na scenie towarzyszyli

goście – przyjaciele i idole. Z zespołem zagraли m.in. Zbigniew Hołdys, Irena Michalska, Andrzej Zieliński,

Natalia Niemen i Robert Żarczyński.

Drugi koncert w poniedziałek.

Rocznica na winylu

MUZYKA Oryginalnie wydany 4 czerwca 1984 album Bruce'a Springsteena „Born In The U.S.A.” rozszedł się w ponad 20-tu milionach egzemplarzy na całym świecie. Z tej płyty pochodziło siedem

singli, które znalazły się w top 10 na listach przebojów.

Trasa promująca „Born In The U.S.A.” składała się z 156 koncertów, a legendarne występy z utworami „Dancing In The Dark”, „No Surrender” oraz „Glory Days” do dzisiaj pozostają jednymi z najpopularniejszych wersji koncertowych w dyskografii artysty.

Z okazji 40. rocznicy premiery albumu Sony Music

przygotowało specjalną wersję płyty na przezroczystym, czerwonym winylu w opakowaniu typu gatefold i z dodatkowym bookletem. Jubileuszowa edycja właśnie trafiła do sklepów.

przygotowało specjalną wersję płyty na przezroczystym, czerwonym winylu w opakowaniu typu gatefold i z dodatkowym bookletem. Jubileuszowa edycja właśnie trafiła do sklepów.



FOT. SONY MUSIC